

OBROŃCA POTRZEBNY OD ZARAZ

Dostęp do pomocy prawnej dla osób zatrzymanych:
perspektywa dyrektyw unijnych i praktyki krajowej



HELŚIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

Obrońca potrzebny od zaraz.

Dostęp do pomocy prawnej dla osób zatrzymanych: perspektywa dyrektyw unijnych i praktyki krajowej

Autorzy: Zuzanna Ganczewska, Piotr Kubaszewski, Bartosz Wierczyński

Nadzór merytoryczny: dr Piotr Kładoczny

Projekt graficzny i skład: Dagmara Derda

Zdjęcie na okładce: Adobe Stock, Jex

Wydanie I

Warszawa 2026

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-SA 4.0)



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

Raport przygotowany w ramach projektu *Dostęp do pomocy prawnej dla osób zatrzymanych: perspektywa dyrektyw unijnych i praktyki krajowej*, realizowanego w porozumieniu z Krajową Izbą Radców Prawnych.

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	4
Wstęp	5
I. Dostęp osoby zatrzymanej do obrońcy	6
1. Dostęp osoby zatrzymanej do obrońcy w ramach europejskiego systemu ochrony praw człowieka	6
1.1. Europejska Konwencja Praw Człowieka	6
1.2. Karta Praw Podstawowych	13
2. Zapewnienie dostępu do obrońcy jako element prewencji tortur i innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania	16
4. Podsumowanie	21
II. Implementacja dyrektywy obrończej: status quo i perspektywa zmiany	22
1. Wprowadzenie	22
2. Stan implementacji Dyrektywy do polskiego porządku prawnego	22
3. Ocena transpozycji Dyrektyw przez instytucje publiczne, organizacje pozarządowe oraz przedstawicieli nauki	28
4. Prace legislacyjne mające na celu pełne wdrożenie Dyrektywy 2013/48/UE	34
III. Czy dyrektywy obrończe zostały implementowane?	
Perspektywa policji i samorządów prawniczych	37
1. „Dyrektywy są już włączone do prawa polskiego, niemniej projektowane regulacje mają na celu podniesienie efektywności ich stosowania w krajowym porządku prawnym”	37
2. „Naczelna Rada Adwokacka dostrzega brak wdrożenia standardów wynikających z unijnych dyrektyw zarówno na płaszczyźnie legislacyjnej, jak i praktycznej”	40
3. „Urzeczywistnienie gwarancji prawa do obrony określonych w Dyrektywie 2013/48 w sprawie dostępu do adwokata wymaga zmian Kodeksu postępowania karnego”	42

IV. Implementacja dyrektywy: perspektywa praktyczna. Badania HFPC	47
1. Wprowadzenie	47
2. Dostęp do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem	49
3. Poufność w kontaktach z obrońcą	52
4. Udział obrońcy w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej	54
5. Pouczenie o prawie dostępu do adwokata lub radcy prawnego	58
6. Odwodzenie zatrzymanych od żądania kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym przez organy ścigania	60
7. Szczególne potrzeby osób zatrzymanych	61
8. Zrzeczenie się prawa dostępu do obrońcy	65
9. Środek naprawczy	67
10. System pomocy prawnej z urzędu dla osób zatrzymanych	71
11. Podsumowanie	73
12. Postulowane zmiany	75
Zakończenie	80

WYKAZ SKRÓTÓW

CAT – Komitet Przeciwko Torturom

CPT – Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu

Dyrektywa [o dostępie do adwokata], Dyrektywa obrończa – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. U. UE. L. z 2013 r. Nr 294, str. 1)

Dyrektywa [o pomocy prawnej z urzędu] – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 297, str. 1 z późn. zm.)

Dyrektywy obrończe – Dyrektywa o dostępie do adwokata, Dyrektywa o pomocy prawnej z urzędu

EKPC, Konwencja – Europejska Konwencja Praw Człowieka, właściwie Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)

ETPC, Trybunał – Europejski Trybunał Praw Człowieka

KGP – Komenda Główna Policji

KIRP – Krajowa Izba Radców Prawnych

k.p.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46 z późn. zm.)

KRRP – Krajowa Rada Radców Prawnych

KPP, Karta - Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.)

NRA – Naczelna Rada Adwokacka

OBSIL KRRP – Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych

PdOZ – pomieszczenie dla osób zatrzymanych

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

UNCAT - Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378)

WSTĘP

Realny dostęp do obrońcy jest punktem wyjścia przy ocenie rzetelności przeprowadzonego postępowania karnego. Stanowi esencję sprawiedliwego procesu, wyrównuje bowiem szanse oskarżonego, mającego przeciwko sobie cały zorganizowany aparat państwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wielokrotnie stwierdzał naruszenie art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego postępowania sądowego) w związku z niezapewnieniem prawa do obrony oskarżonych, w tym także w sprawach przeciwko Polsce. Dlatego tak ważna jest odpowiednia implementacja dwóch unijnych dyrektyw dotyczących dostępu do obrońcy.

Pierwszą próbą oceny stanu implementacji dyrektywy obrończej były szczegółowe badania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka prowadzone w latach 2016-2018 w ramach unijnego projektu „Strengthening procedural rights in criminal proceedings: effective implementation of the right to lawyer/legal aid under the Stockholm Programme”. Wtedy to, w piśmie do HFPC, ówczesny wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak stwierdził, że: „Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło szczegółową analizę korelacji przepisów zawartych w dyrektywie 2013/48/UE i odpowiadających im uregulowań krajowych. Doprowadziła ona do wniosku, że obecnie obowiązujące prawo polskie w pełni odzwierciedla postulaty dyrektywy, w związku z czym brak jest potrzeby podejmowania działań dostosowawczych”. W konsekwencji powyższego standardu w Sejmie VIII oraz IX kadencji nie doszło do żadnych prób nowelizacji, które miałyby na celu faktyczną transpozycję przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego.

Niemniej przepisy Kodeksu postępowania karnego w rzeczywistości nie wypełniają standardu unijnych dyrektyw w zakresie dostępu do obrońcy, co skutkowało wszczęciem przez Komisję Europejską procedury naruszenia przez Polskę obowiązków traktatowych. Dopiero w aktualnej, X kadencji Sejmu, procedowana jest duża nowelizacja Kodeksu postępowania karnego (druk nr 1600), mająca na celu implementację dyrektyw obrończych.

Dlatego też Helsińska Fundacja Praw Człowieka wspólnie z Krajową Izbą Radców Prawnych podjęły się przeprowadzenia ponownej oceny stanu implementacji dyrektyw obrończych w polskim porządku prawnym. Niniejszy raport zawiera konkretne postulaty *de lege ferenda*, które zostały zaproponowane przez radców prawnych, adwokatów, prokuratorów i sędziów podczas wywiadów przeprowadzonych na potrzeby badania. Liczymy zatem, że nasza publikacja okaże się przydatna w toku trwającego procesu legislacyjnego.

Życzymy interesującej lektury!

I. DOSTĘP OSOBY ZATRZYMANEJ DO OBRÓŃCY

Prawo dostępu do obrońcy stanowi jeden z kluczowych elementów prawa do rzetelnego procesu, gwarantowanego zarówno w prawie międzynarodowym, jak i krajowych regulacjach. Jest ono również istotnym bezpiecznikiem w ramach zapobiegania złemu traktowaniu osób pozbawionych wolności, a w świetle dalszego toku postępowania ma istotne znaczenie z perspektywy strategii obrony. Obecność obrońcy ma wpływać na poczucie bezpieczeństwa i wspierać zatrzymanego (podejrzanego) w podejmowaniu konkretnych decyzji co do strategii procesowej¹ na kluczowym etapie postępowania² – których odwrócenie na dalszym etapie może być w praktyce niemożliwe.

W tej części chcielibyśmy poddać analizie prawo osoby zatrzymanej do dostępu do obrońcy w ramach międzynarodowych standardów praw człowieka, jak również w kontekście prewencji tortur i zapobiegania niesłusznym skazaniom. Przyjrzymy się nie tylko ogólnym standardom, ale również, jak z tej perspektywy odnoszą się one do praktyki funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

1. DOSTĘP OSOBY ZATRZYMANEJ DO OBRÓŃCY W RAMACH EUROPEJSKIEGO SYSTEMU OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

1.1. EUROPEJSKA KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA

Art. 6 ust. 3 EKPC

Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

- b) (...) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony;
- c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony - do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (...)

1 Tak np. P. Kardas, *Gwarancje prawa do obrony oraz dostępu do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, „Europejski Przegląd Sądowy” 01/2019, s. 9.

2 M. Pietrzak, *Prawo do obrony w pierwszych chwilach postępowania karnego* [w:] M. Kolendowska-Matejczuk, K. Szwarc (red.), *Prawo do obrony w postępowaniu penalnym. Wybrane aspekty*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2014, s. 58.

Na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka prawo do obrony zawarte zostało wśród szczegółowych gwarancji towarzyszących prawu do rzetelnego procesu sądowego. Zaczyna ono obowiązywać od chwili przedstawienia zarzutów – choć moment ten jest definiowany w sposób autonomiczny na gruncie Konwencji. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje, że obejmuje to nie tylko sytuację, w której wobec określonej osoby wydane zostało postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale również, jeśli „na jego sytuację znaczący wpływ miały działania podjęte przez władze w wyniku istnienia podejrzenia przeciwko niemu”³. Wśród działań tych wymienia Trybunał zatrzymanie w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa⁴ oraz przesłuchanie, które następnie stanowiło podstawę przedstawienia zarzutów i w trakcie którego osoby dowiedziały się o prowadzeniu w sprawie postępowania, w którym są one podejrzewane o popełnienie przestępstwa⁵. Rozumienie *podejrzanego* na gruncie Konwencji jest tym samym szersze niż na gruncie aktualnych przepisów Kodeksu postępowania karnego⁶.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje w swoim orzecznictwie na konieczność zapewnienia możliwości nawiązania kontaktu z obrońcą i konsultacji od momentu pozbawienia wolności, przed pierwszym przesłuchaniem⁷ – chyba że istnieją, w okolicznościach danej sprawy, argumenty przemawiające za ograniczeniem. Jednocześnie, nawet jeśli istnieją przekonujące powody dla takiego działania, nie może ono doprowadzić do naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego. Jak podkreślił Trybunał w głośnym wyroku w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* „prawo do obrony będzie co do zasady nieodwracalnie naruszone, jeśli obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata (radcy prawnego) zostaną wykorzystane do wydania wyroku skazującego”⁸. Zapewnienie dostępu na tym konkretnym etapie jest o tyle kluczowe, że „naprawienie” naruszenia powstałego wskutek jego braku może być niemożliwe na etapie sądowym⁹. W toku sprawdzania, czy niezapewnienie możliwości konsultacji przed pierwszym przesłuchaniem czy udziału obrońcy w tej czynności wpłynęło na rzetelność postępowania Trybunał badał w swojej praktyce dwa aspekty. W pierwszej kolejności Trybunał analizuje, czy powody dla ograniczenia istniały, a jeśli tak – czy były one istotne.

3 Wyrok ETPC z dnia 12.05.2017 r. w sprawie *Simeonovi przeciwko Bułgarii*, skarga nr 21980/04, § 110, tłumaczenie własne. Wszystkie orzeczenia ETPC, jeśli nie wskazano inaczej, za pośrednictwem bazy HUDOC-ECHR. Zob. również J. Zagrodnik, *Prawo do korzystania pomocy obrońcy w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” nr 2 (31) / 2022, s. 184.

4 Wyrok ETPC z dnia 21.12.2000 r. w sprawie *Heaney i McGuinness przeciwko Irlandii*, skarga nr 34720/97, § 42.

5 Wyrok ETPC z dnia 23.09.2010 r. w sprawie *Yankov i inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 27207/04 i 15614/05, § 24; wyrok ETPC z dnia 16.11.2000 r. w sprawie *Martins i Garcia Alves przeciwko Portugalii*, skarga nr 37528/97, § 20.

6 Zgodnie z art. 71 § 1 Kodeksu postępowania karnego za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Projektowane zmiany w tym zakresie opisane zostały w dalszej części raportu.

7 Wyrok ETPC z dnia 9.11.2018 r. w sprawie *Beuze przeciwko Belgii*, skarga nr 71409/10, § 133.

8 Wyrok ETPC z dnia 27.11.2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02, § 55, tłumaczenie własne. Zob. również B. Grabowska-Moroz (red.), *Prawo dostępu do obrońcy w świetle prawa europejskiego*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2018, s. 10-11.

9 W. Jasiński, *Dostęp osoby oskarżonej o popełnienie czynu zagrożonego karą do adwokata na wstępnym etapie ścigania karnego – standard strasburski*, „Europejski Przegląd Sądowy” 01/2019, s. 26.

Następnie przechodzi on do oceny uszczerbku powstałego wskutek ograniczenia w danej sprawie¹⁰. Z uwagi na znaczenie prawa do obrony, zwłaszcza na tym etapie postępowania, w orzecznictwie ETPC podkreślony został rygorystyczny charakter oceny istotności powodów, dla których prawo to doznało uszczerbku. Trybunał zwracał uwagę w tym zakresie na oparcie w prawie krajowym i wystarczającą precyzję przepisów. Sytuacja taka musi mieć również charakter tymczasowy i wynikający z wyjątkowych okoliczności konkretnej sprawy¹¹. Wśród okoliczności branych pod uwagę przy ocenie wpływu naruszenia na początkowym etapie postępowania na jego dalszy bieg Trybunał wymieniał przykładowo szczególną wrażliwość skarżącego, dopuszczalność materiału dowodowego z postępowania przygotowawczego na etapie postępowania sądowego i możliwość jego kwestionowania, zgodność z prawem uzyskanych dowodów czy sposób dalszego wykorzystania wyjaśnień przekazanych na tym etapie¹². Nawet jeśli na dalszym etapie postępowania obrońca będzie już obecny, nie sprawia to, że początkowe naruszenie będzie pozbawione znaczenia – w szczególności, jeśli złożone pod nieobecność adwokata lub radcy prawnego wyjaśnienia będą nadal wykorzystywane¹³.

Jeśli osoba zatrzymana nie jest w stanie pokryć kosztów ustanowienia obrońcy, pojawić się może konieczność ustanowienia obrońcy z urzędu. W świetle art. 6 ust. 3 lit. c EKPC taki obowiązek pojawia się, gdy *wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości*. Oceniając spełnienie tej przesłanki Trybunał brał pod uwagę w swoim orzecznictwie takie kryteria jak m.in. waga przestępstwa czy surowość grożącej kary¹⁴. Znaczenie ma również złożoność sprawy i trudność materii procesowej¹⁵, jak również osobista sytuacja podejrzanego (oskarżonego)¹⁶, w tym nieznanostwo języka i systemu prawnego¹⁷. Jeśli osobie podejrzaney lub oskarżonej grozi pozbawienie wolności, interes ten przemawia co do zasady za zapewnieniem obrońcy z urzędu¹⁸. Choć władze publiczne nie będą odpowiadać za niedociągnięcia w zakresie wykonywania obowiązków przez obrońcę z urzędu, ze względu na niezależność wykonywania zawodu, będą sytuacje, w których niezbędne będzie podjęcie przez nie działań¹⁹.

10 Wyrok ETPC z dnia 13.09.2016 r. w sprawie *Ibrahim i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 50541/08, 50571/08, 50573/08, 40351/09, § 257.

11 Tamże, § 258.

12 Wyrok ETPC z dnia 16.02.2017 r. w sprawie *Artur Parkhomenko przeciwko Ukrainie*, skarga nr 40464/05, § 89.

13 Wyrok ETPC z dnia 11.12.2008 r. w sprawie *Panovits przeciwko Cyprowi*, skarga nr 4268/04, § 75.

14 Wyrok ETPC z dnia 19.11.2015 r. w sprawie *Mikhaylova przeciwko Rosji*, skarga nr 46998/08, § 79.

15 Wyrok ETPC z dnia 14.03.2013 r. w sprawie *Krylov przeciwko Rosji*, skarga nr 36697/03, § 46.

16 Wyrok ETPC z dnia 24.05.1991 r. w sprawie *Quaranta przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 12744/87, § 35. W przytoczonej sprawie Trybunał zwrócił uwagę na złożoność sprawy, a następnie odnotował, że „Pytania te, złożone same w sobie, stają się jeszcze trudniejsze dla pana Quaranty ze względu na jego sytuację osobistą – młody dorosły obcego pochodzenia z nieuprzywilejowanego środowiska, nie miał realnego przygotowania do pracy i znaczącą historię z prawem karnym. Używał narkotyków od 1975, prawie codziennie od 1983, a w danym czasie mieszkał ze swoją rodziną na zasiłku” (tłumaczenie własne). Z tych względów niezapewnienie mu obrońcy z urzędu w toku postępowania Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c EKPC.

17 Wyrok ETPC z dnia 9.06.1998 r. w sprawie *Twalib przeciwko Grecji*, skarga nr 24294/94, § 53.

18 Wyrok ETPC z dnia 14.01.2010 r. w sprawie *Tsonyo Tsonnev przeciwko Bułgarii* (nr 2), skarga nr 2376/03, § 40.

19 Wyrok ETPC z dnia 9.04.2015 r. w sprawie *Vamvakas przeciwko Grecji* (nr 2), skarga nr 2870/11, § 37.

Możliwa jest oczywiście sytuacja, w której osoba zatrzymana lub podejrzana z własnej woli nie korzystała z pomocy obrońcy. Trybunał wskazuje jednak, że skuteczne zrzeczenie się tego prawa musi spełniać pewne wymogi jakościowe – musi być jednoznaczne i muszą mu towarzyszyć gwarancje proceduralne odpowiednie do jego znaczenia²⁰. Trybunał w tym zakresie podkreślał, że:

Jeżeli pomoc adwokata zależy od wyraźnego wniosku podejrzanego, to zasadnicze znaczenie ma jak najszybsze poinformowanie go o tym prawie, tak aby był w stanie z niego skorzystać [...]. Jeśli dostęp do adwokata jest opóźniony, szczególne znaczenie ma potrzeba pouczenia podejrzanego przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze o prawie do skorzystania z adwokata oraz prawie do zachowania milczenia i do odmowy składania wyjaśnień na swoją niekorzyść [...]. Ustalenie, czy „oskarżony” zrzekł się swoich praw zależy zatem w dużej mierze od sposobu, w jaki został o nich pouczony. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa zrzeczenia się nie domniemywa. Zrzeczenie musi być bowiem ustalone jednoznacznie i otoczone minimalnymi gwarancjami odpowiadającymi jego powadze; nie musi być wyraźne, ale musi być dobrowolne, świadome i przemyślane [...]. Trybunał przypomina, że zanim przyjmie się, że oskarżony w sposób dorozumiany zrzekł się – przez swoje zachowanie – ważnego prawa wynikającego z art. 6, należy ustalić, że oskarżony mógł racjonalnie przewidzieć konsekwencje swojego zachowania [...]²¹.

Mając na uwadze te standardy Trybunał za wątpliwe uznał zrzeczenie się prawa dostępu do adwokata lub radcy prawnego poprzez podpisanie wydrukowanej formułki „nie żądano adwokata (radcy prawnego)”²². Na zmniejszenie wiarygodności takiego dokumentu wskazują również takie okoliczności jak niepodtrzymanie wyjaśnień złożonych bez dostępu do adwokata (radcy prawnego) czy konsekwentne wypieranie się sprawstwa pomimo przyznania się przy zatrzymaniu²³. Za nieskuteczne zrzeczenie się prawa dostępu do adwokata lub radcy prawnego uznawano takie, które mogło wynikać z nieludzkiego lub poniżającego traktowania²⁴. Nie bez znaczenia pozostają również okoliczności osobiste podejrzanego i jego stan w chwili zatrzymania. Dobrowolny charakter podpisanego zrzeczenia się dostępu do adwokata lub radcy prawnego został podważony przez ETPC w sprawie zatrzymanego, który wcześniej długotrwale używał substancji psychoaktywnych i który w chwili zatrzymania cierpiał z powodu objawów nagłego ich odstawienia²⁵. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście niedawny wyrok w sprawie *Krpelík przeciwko Czechom*²⁶. Skarżący w tej sprawie był osobą z niepełnosprawnością intelektualną, która została skazana na podstawie przyznania się i wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego pod

20 Wyrok ETPC z dnia 21.06.2011 r. w sprawie *Mader przeciwko Chorwacji*, skarga nr 56185/07, § 155.

21 Wyrok ETPC z dnia 27.08.2019 r. w sprawie *Rodionov przeciwko Rosji*, skarga nr 9106/09, § 151, tłumaczenie Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości.

22 Wyrok ETPC z dnia 5.09.2017 r. w sprawie *Bozkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 46661/09, § 48. Podobnie wyrok ETPC z dnia 17.09.2019 r. w sprawie *Akdağ przeciwko Turcji*, skarga nr 75460/10, §§ 50, 61.

23 Wyrok ETPC z dnia 8.03.2022 r. w sprawie *Ekrem Can i inni przeciwko Turcji*, skarga nr 10613/10, § 54.

24 Wyrok ETPC z dnia 6.10.2015 r. w sprawie *Turbylev przeciwko Rosji*, skarga nr 4722/09, § 96.

25 Wyrok ETPC z dnia 8.02.2024 r. w sprawie *Bogdan przeciwko Ukrainie*, skarga nr 3016/16, § 60.

26 Wyrok ETPC z dnia 12.06.2025 r. w sprawie *Krpelík przeciwko Czechom*, skarga nr 23963/21.

nieobecność obrońcy²⁷. Trybunał zwrócił uwagę, że protokół wyjaśnień skarżącego nie stanowił dokładnego odzwierciedlenia jego wypowiedzi, a był sformułowany przez policjantów²⁸. Choć na dalszym etapie postępowania mógł on już korzystać z pomocy prawnika z urzędu, ETPC stanął na stanowisku, że uszczerbek poniesiony w toku pierwszego przesłuchania nie został naprawiony na dalszym etapie: jego wyjaśnienia zostały dopuszczone jako dowód i wykorzystane do skazania²⁹.

Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie orzekał naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji w sprawach przeciwko Polsce. W 2009 r. zapadł wyrok w sprawie *Płonka przeciwko Polsce*. Skarżąca została zatrzymana jako podejrzana w sprawie o zabójstwo, do którego dojść miało poprzedniego dnia. W trakcie przesłuchania wskazała, że od 20 lat ma ona problemy z alkoholem, a dwa dni wcześniej, w przededniu zdarzenia, wspólnie z pokrzywdzonym spożyła ponad pół litra wódki i nieokreśloną ilość wina. Podkreśliła, że nie pamięta zbyt wiele ze zdarzenia, ale przyznała się do zabójstwa. W toku czynności przesłuchania nie towarzyszył jej obrońca. Podpisała ona również protokół, w którym stwierdzono, że została pouczone o prawie do korzystania z pomocy obrońcy i odmowie składania wyjaśnień. W toku postępowania skarżąca konsekwentnie podnosiła, że cierpi na chorobę alkoholową, jak również, że przyznanie się oraz inkryminujące wyjaśnienia były skutkiem przymusu i zostały wymuszone przez funkcjonariuszy. Na dalszym etapie postępowania była ona reprezentowana przez obrońcę, jednak początkowe wyjaśnienia zostały dopuszczone przez sąd i stanowiły jedną z podstaw skazania. Sąd I instancji odniósł się do podnoszonych zarzutów wskazując, że stanowiły one jedynie przyjętą linią obrony, a początkowe wyjaśnienia wspierały również zeznania świadków³⁰. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że z dokumentacji nie wynika, że skarżąca wyraźnie zrzekła się swojego prawa do korzystania z pomocy obrońcy na początkowym etapie postępowania (choć podpisała protokół z takim oświadczeniem), a co za tym idzie – doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c EKPC³¹. W następstwie wyroku Trybunału Sąd Najwyższy podjął decyzję o wznowieniu postępowania, uchyleniu orzeczeń sądów I i II instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu³².

Naruszenie prawa do obrony i korzystania z pomocy obrońcy stwierdził również Trybunał w wyroku w sprawie *Lalik przeciwko Polsce*³³. W chwili zatrzymania skarżący był pod wpływem alkoholu. W takim stanie został poinformowany o prawach przysługujących mu jako osobie zatrzymanej. Pewien czas później doszło do jego rozpytania przez policjantów. Z dokumentacji przedstawionej Trybunałowi nie wynikało, by wcześniej sprawdzono jego stan trzeźwości ani nie poinformowano go o przysługujących mu prawach. Z rozpytania sporządzona została notatka urzędowa, w której

27 Tamże, § 60.

28 Tamże, § 95. W opisie stanu faktycznego wskazano, że „jeśli chodzi o protokoły sporządzone podczas jego przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, nie ulegało wątpliwości, że nie rejestrowały one bezpośrednio jego wypowiedzi, ponieważ w rzeczywistości jego własne wypowiedzi nie mogły być skonstruowane tak jak w protokołach” (tamże, § 24, tłumaczenie własne).

29 Tamże, § 97.

30 Wyrok ETPC z dnia 31.03.2009 r. w sprawie *Płonka przeciwko Polsce*, skarga nr 20310/02, §§ 5-18.

31 Tamże, §§ 36-37.

32 Wyrok SN z 9.12.2009 r., IV KO 103/09, LEX nr 608367. Zob. również B. Nita, *Dostęp osoby zatrzymanej do pomocy obrońcy. Uwagi w związku z wyrokiem ETPCz z 10 marca 2009 r. w sprawie Płonka przeciwko Polsce*, „Palestra” 11-12/2011, s. 43-52.

33 Wyrok ETPC z dnia 11.05.2023 r. w sprawie *Lalik przeciwko Polsce*, skarga nr 47834/19.

podsumowano, co powiedział skarżący – a dokładniej, że w trakcie trwającego trzy godziny rozpytania przyznał się i wskazał, że był skonfliktowany z pokrzywdzonym, który był mu winny pieniądze. Później tego samego dnia rozpytujący skarżącego funkcjonariusz został przesłuchany w charakterze świadka na okoliczność przebiegu rozpytania. Funkcjonariusze prowadzący rozpytanie zostali przesłuchani również na etapie sądowym. Sam skarżący na kolejnych etapach postępowania nie przyznawał się i odmawiał składania wyjaśnień. Sąd I instancji uznał go za winnego zabójstwa w typie kwalifikowanym – odwołując się wprost do informacji przekazanych rzekomo w trakcie rozpytania³⁴. Trybunał uznał za niezgodną z Konwencją praktykę przeprowadzenia nieformalnego rozpytania, a następnie wprowadzenia informacji uzyskanych w tym trybie do postępowania (poprzez włączenie do akt postępowania notatki urzędowej i przesłuchanie funkcjonariuszy). Jak wskazano w orzeczeniu:

Trybunał uznał, że praktyka przeprowadzania sesji nieformalnych rozpytań po zatrzymaniu, z naruszeniem gwarancji zapisanych w art. 6 ust. 3 Konwencji, a w szczególności przy braku jakiegokolwiek poinformowania zatrzymanego o przysługujących mu prawach, w połączeniu z przesłuchaniem podczas procesu funkcjonariusza, który sporządził notatkę urzędową, stawia zatrzymanego w niekorzystnej sytuacji od samego początku przedmiotowego śledztwa. Trybunał uznaje za niepokojące, że sądy krajowe nie tylko poparły takie podejście, lecz także bezpośrednio odniosły się do początkowych wyjaśnień skarżącego (złożonych nazajutrz rano po zdarzeniu, kiedy „nie miał jeszcze czasu na zastanowienie się, co byłoby dla niego korzystne, a co szkodliwe”) i uznały je za szczególnie wiarygodne [...]. W opinii Trybunału takie rozumowanie jest sprzeczne z koncepcją rzetelnego procesu sądowego [...]³⁵.

Na marginesie odnotować należy również dwie sprawy, które odnoszą się do tematyki skutecznego i efektywnego dostępu do pomocy obrońcy, choć nie w kontekście zatrzymania w postępowaniu karnym. W pierwszej z nich, sprawie *Berliński przeciwko Polsce*³⁶, Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący przez ponad rok czekali na rozpoznanie ich wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu. W tym samym czasie prowadzone były jednak liczne czynności postępowania przygotowawczego. Doszło więc w ocenie Trybunału do naruszenia prawa skarżących do korzystania z pomocy obrońcy (art. 6 ust. 3 lit. c EKPC)³⁷. Dostępu do obrońcy w toku postępowania dotyczyła również sprawa *Adamkiewicz przeciwko Polsce*³⁸ (choć nie było to postępowanie karne, a postępowanie w sprawach nieletnich). W niniejszej sprawie obrończyni nieletniego na przestrzeni sześciu miesięcy mogła się z nim spotkać jedynie raz (mimo ośmiu złożonych w tym przedmiocie wniosków i umieszczeniu nieletniego w schronisku dla nieletnich). Dodatkowo przy widzeniu obecny był pracownik schroniska. W tym samym czasie skarżący został przesłuchany pięciokrotnie, najpierw przez policję,

34 Tamże, §§ 5-23.

35 Tamże, § 80, tłumaczenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

36 Wyrok ETPC z dnia 20.06.2002 r. w sprawie *Berliński przeciwko Polsce*, skargi nr 27715/95 i 30209/96.

37 Tamże, §§ 72-78.

38 Wyrok ETPC z dnia 2.03.2010 r. w sprawie *Adamkiewicz przeciwko Polsce*, skarga nr 54729/00.

następnie przez sąd rodzinny³⁹. W chwili zdarzenia miał 15 lat, w związku z czym – jak odnotował Trybunał – „trudno by było stwierdzić, chociażby ze względu na jego wiek, że mógłby racjonalnie wiedzieć o przysługującym mu prawie do żądania pomocy obrońcy, albo że byłby w stanie ocenić konsekwencje braku takiej pomocy podczas przesłuchania”⁴⁰. Z tych względów Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c w związku z art. 6 ust. 1 EKPC⁴¹.

W maju 2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował rządowi sprawę *Mikołajczyk przeciwko Polsce*⁴². Skarżący, Piotr Mikołajczyk, to osoba z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, który w 2011 roku został zatrzymany w związku ze sprawą zabójstwa dwóch kobiet w Tłokini Wielkiej. Mężczyzna podpisał protokół zatrzymania, w którym stwierdzony został brak żądania kontaktu z adwokatem oraz poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności. W trakcie nieformalnej rozmowy z funkcjonariuszem policji miał się przyznać do zabójstwa. Został przesłuchany w charakterze świadka, pouczonego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. W trakcie czynności przyznał się do zabójstwa i złożył wyjaśnienia. Następnie prokurator przedstawił mu zarzut i przesłuchał go ponownie, tym razem w charakterze podejrzanego. Z uwagi na zarzucenie zbrodni i wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego ustanowiony został następnie obrońca z urzędu. Sporządzona opinia biegłego wskazywała na bardzo ograniczony zasób słownictwa i konieczność prowadzenia uproszczonej komunikacji, by skarżący mógł zrozumieć zadawane mu pytania. Biegli ocenili jego IQ na 62 i stwierdzili, że ze względu na niepełnosprawność wymagał on pomocy obrońcy, by skutecznie partycypować w postępowaniu. Przesłuchany po ustanowieniu obrońcy pan Mikołajczyk odmówił składania wyjaśnień, a na dalszym etapie postępowania wycofał złożone wcześniej wyjaśnienia i nie przyznawał się do sprawstwa. Zeznania złożone podczas przesłuchania w charakterze świadka były włączone do materiału dowodowego (choć nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych), a funkcjonariusze, którzy prowadzili rozpytanie i przesłuchanie, uczestniczyli w postępowaniu w charakterze świadków. Jeden z nich zeznał, że poinformował skarżącego o istniejących dowodach na popełnienie przez niego przestępstwa. W 2012 roku pan Mikołajczyk został uznany za winnego zabójstwa dwóch osób i skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd II instancji uchylił jednak ten wyrok, wskazując na to, że samooskarżające wyjaśnienia oskarżonego były jedynym bezpośrednim dowodem jego winy, a co za tym idzie – powinny być analizowane szczególnie rygorystycznie. Rozpoznając ponownie sprawę sąd I instancji ponownie uznał winę Piotra Mikołajczyka. W uzasadnieniu nie zgodził się z twierdzeniem, że policjanci zasugerowali mu treść wyjaśnień i uznał to za element strategii obrony. Wskazał ponadto, że przepisy procedury karnej nie obligowały do odnotowywania w protokole przesłuchania treści zadawanych pytań i dosłownego brzmienia ich odpowiedzi. Jednocześnie uznał jednak, że treść zeznań policjanta, który przyznał, że poinformowano przesłuchiwanego o istnieniu dowodów na jego sprawstwo, musiała być

39 Tamże, §§ 86-89.

40 Tamże, § 89, tłumaczenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

41 Tamże, § 92.

42 Sprawa Mikołajczyk przeciwko Polsce, skarga z dnia 8.02.2017 r., zakomunikowana dnia 15.05.2023 r., nr 13951/17. W postępowaniu przed ETPC pana Mikołajczyka reprezentuje Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Więcej informacji o sprawie: [ETPC zakomunikował polskiemu rządowi skargę HFPC złożoną w imieniu Piotra Mikołajczyka](#), Helsińska Fundacja Praw Człowieka 1.06.2023 r., [dostęp: 21.07.2025 r.]

nieprawidłowo zarejestrowana. Wyrok ten został utrzymany przez sąd II instancji. Sąd Najwyższy dwukrotnie oddalił składane w tej sprawie kasacje (najpierw przez obrońcę skarżącego, następnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich) wskazując, że pan Mikołajczyk dobrowolnie przyznał się do popełnienia przestępstwa, a obowiązujące przepisy nie zakazywały dopuszczenia dowodu z wyjaśnień złożonych przez niego bez udziału obrońcy⁴³.

1.2. KARTA PRAW PODSTAWOWYCH

Art. 47 KPP

Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule.

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela.

Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków, w zakresie w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Art. 48 KPP

1. Każdego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z prawem.

2. Każdemu oskarżonemu gwarantuje się poszanowanie prawa do obrony.

Prawo do korzystania z pomocy obrońcy znalazło swoje odzwierciedlenie również na gruncie unijnej Karty Praw Podstawowych. Stosownie do jej art. 47 każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej i skorzystania z pomocy obrońcy. W sytuacji, w której dana osoba nie dysponuje wystarczającymi środkami dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, powinna ona móc skorzystać z pomocy prawnej. Ponadto, zgodnie z art. 48 ust. 2 KPP, każdemu oskarżonemu zagwarantować należy poszanowanie prawa do obrony.

Prawo do obrony i inne prawa procesowe w postępowaniu karnym doprecyzowane zostały w ramach sześciu dyrektyw wydanych w ramach Programu Sztokholmskiego – w szczególności w ramach Dyrektywy 2013/48/UE w sprawie dostępu do adwokata w postępowaniu karnym oraz Dyrektywy 2016/1919 w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym. Wskazane dyrektywy będą przedmiotem szczegółowego opracowania

⁴³ Tamże, §§ 3-33.

w następnym rozdziale niniejszego raportu. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na Zalecenie Komisji z dnia 27 listopada 2013 roku w sprawie gwarancji procesowych dla osób wymagających szczególnego traktowania podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym. Zalecenie to, choć niewiążące, jest wartościową wskazówką w zakresie interpretacji standardów procesowych wobec osób z grup wrażliwych. Niezbędne jest, w pierwszej kolejności, niezwłoczne identyfikowanie osób wymagających szczególnego traktowania i uznanie ich potrzeb⁴⁴. W przypadku osób ze znacznie obniżoną sprawnością psychiczną, intelektualną, fizyczną, sensoryczną lub cierpiących na chorobę psychiczną lub zaburzenia funkcji poznawczych powinno się wprowadzić domniemanie, że wymagają one szczególnego traktowania⁴⁵. Pouczenie o przysługujących prawach powinno być przekazywane w przystępnej formie⁴⁶. Co istotne w świetle tematyki niniejszego opracowania, jeżeli osoba wymagająca szczególnego traktowania nie jest w stanie zrozumieć i śledzić przebiegu postępowania, nie może się ona rzec prawa dostępu do obrońcy, przewidzianego w Dyrektywie 2013/48/UE⁴⁷. Wszystkie przesłuchania takich osób powinny być nagrywane (w formie zapisu audiowizualnego)⁴⁸.

Prawo dostępu do obrońcy na gruncie przepisów unijnych, podobnie jak w przypadku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie jest ograniczone do osób formalnie posiadających statusu podejrzanego lub oskarżonego w postępowaniu karnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził, że przepisy Dyrektywy obrończej mają również zastosowanie wobec osób, co do których prowadzone są określone czynności ukierunkowane na ich ściganie. Przykładowo, będą one dotyczyć osoby, która nie ma jeszcze określonego statusu, ale organy ścigania dysponują informacjami, że posiada ona nielegalne substancje, przeprowadzono jej przeszukanie i zatrzymanie danych substancji⁴⁹. Choć ani Karta, ani Dyrektywa nie zakazują zrzeczenia się dostępu do obrońcy (poza wyjątkiem poczynionym w Zaleceniu), jego skuteczność obwarowana została konkretnymi gwarancjami. W swoim orzecznictwie TSUE podkreślał, że zrzeczenia się tego prawa przez osobę niepiśmienną nie można uznać za skuteczne, jeśli „podejrzany nie został poinformowany w sposób należyte uwzględniający jego szczególną sytuację o możliwych konsekwencjach takiego zrzeczenia”⁵⁰. Konieczne jest również poinformowanie o możliwości cofnięcia zrzeczenia przed przystąpieniem do jakiejkolwiek czynności dochodzeniowej, jeśli nieobecność obrońcy może szczególnie zaszkodzić interesom i prawom tej osoby. W przypadku, gdyby doszło do przeprowadzenia czynności w postępowaniu dowodowym z możliwym naruszeniem prawa dostępu do obrońcy, sąd decydujący o środkach zapobiegawczych musi mieć możliwość oceny, czy do naruszenia doszło. W razie stwierdzenia, że dowód uzyskany został z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy, sąd musi mieć możliwość jego pominięcia⁵¹.

44 Pkt 4 Zalecenia.

45 Pkt 7 Zalecenia.

46 Pkt 8 Zalecenia.

47 Pkt 11 Zalecenia.

48 Pkt 13 Zalecenia.

49 Wyrok TSUE z dnia 7.09.2013 r. w sprawie C-209/22, ECLI:EU:C:2023:634.

50 Wyrok TSUE z dnia 14.05.2024 r. w sprawie C-15/24 PPU [Stachev], ECLI:EU:C:2024:399.

51 Tamże.

Szczególnie ciekawy z punktu widzenia problematyki niniejszego opracowania jest wydany w maju 2025 r. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-530/23 [Barało]⁵². Sąd Rejonowy we Włocławku zwrócił się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi w sprawie toczącej się przeciwko K.P. Oskarżony został zatrzymany pod zarzutem posiadania środka odurzającego i substancji psychotropowej po kolizji drogowej. Został on pouczone o prawie do skorzystania z pomocy obrońcy i innych przysługujących mu prawach procesowych. W protokole widniała adnotacja, że jest on zdrowy, nie leczył się psychiatrycznie, odwykowo czy neurologicznie. W toku czynności K.P. nie żądał obrońcy, ale też nie zrzekł się tego prawa wprost. Po uzyskaniu wyników badań krwi został mu przedstawiony zarzut kierowania pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało mu ogłoszone w szpitalu psychiatrycznym, a następnie przesłuchano go bez udziału obrońcy; przesłuchanie nie było również nagrywane. Wcześniej przesłuchiwała go również psychiatrka, która wcześniej leczyła podejrzanego i która poinformowała w toku przesłuchania o nasileniu objawów choroby psychicznej, uniemożliwiającym przeprowadzenie z jego udziałem czynności procesowych. Z dokumentacji medycznej przesłanej prokuratorowi wynikało również, że K.P. był kilkakrotnie hospitalizowany w ramach leczenia schizofrenii i zaburzeń schizoafektywnych. Wstępna diagnoza obejmowała „zaburzenia psychiczne i zaburzenia spowodowane naprzemiennym przyjmowaniem środków narkotycznych i psychoaktywnych oraz zaburzenia psychiczne psychotyczne”. Po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia przeciwko K.P. sąd rejonowy zdecydował się przekazać sprawę do prokuratora w celu uzupełnienia dochodzenia i przesłuchania K.P. z udziałem obrońcy oraz uzyskania opinii biegłych psychiatrów co do jego stanu zdrowia psychicznego. Postanowienie to zostało jednak zaskarżone przez prokuratora, a następnie uchylone przez sąd okręgowy⁵³. W tej sytuacji sąd zwrócił się do TSUE z szeregiem pytań prejudycjalnych odnoszących się do wykładni Dyrektywy 2013/48/UE i Dyrektywy 2016/1919 oraz Zalecenia. Odpowiadając na nie Trybunał wskazał, że na państwach członkowskich ciąży obowiązek zapewnienia, po pierwsze, zidentyfikowania i uznania szczególnie trudnej sytuacji oskarżonego (podejrzanego) przed jego przesłuchaniem, a następnie zagwarantowania im dostępu do obrońcy. Zagwarantowanie tego dostępu w ramach pomocy prawnej musi odbyć się *bez zbędnej zwłoki*, najpóźniej przed przesłuchaniem lub przeprowadzeniem innych czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych, w których są oni uprawnieni lub zobowiązani do udziału. Decyzje procesowe co do badania szczególnie trudnej sytuacji oskarżonego (podejrzanego) lub odmowy przyznania mu obrońcy z urzędu muszą być uzasadnione. Niezbędne jest również zagwarantowanie, by mogły być one przedmiotem skutecznego środka naprawczego. Przepisy Dyrektyw, jak stwierdził Trybunał, nie wprowadzają obowiązku uznania przez sąd za niedopuszczalne wyjaśnień uzyskanych z ich naruszeniem. Jednocześnie jednak w ramach procesu karnego sąd musi mieć możliwość sprawdzenia, czy prawo dostępu do obrońcy, interpretowane w świetle art. 47 i art. 48 KPP było przestrzegane. Jeśli wskutek tego badania sąd doszedłby do wniosku, że doszło do naruszenia, musi mieć możliwość wyciągnięcia „wszelkich konsekwencji wynikających z tego naruszenia, w szczególności w odniesieniu do wartości dowodowej dowodów uzyskanych w tych okolicznościach”.

52 Wyrok TSUE z dnia 8.05.2025 r. w sprawie C-530/23 [Barało], ECLI:EU:C:2025:322.

53 Tamże, §§ 28-39.

2. ZAPEWNIENIE DOSTĘPU DO OBROŃCY JAKO ELEMENT PREWENCJI TORTUR I INNEGO NIELUDZKIEGO LUB PONIŻAJĄCEGO TRAKTOWANIA

W literaturze podkreśla się, że okres bezpośrednio po zatrzymaniu wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na przeciwdziałanie złemu traktowaniu osób pozbawionych wolności. Zwraca się również uwagę na fakt, że dążenie do uzyskania przyznania się do sprawstwa przez osobę podejrzaną jest jednym z istotnych czynników prowadzących do występowania złego traktowania⁵⁴. Tym samym określone gwarancje proceduralne, do których należy prawo dostępu do obrońcy, mają znaczenie nie tylko z perspektywy rzetelności postępowania, ale również w ramach zapobiegania złemu traktowaniu osób pozbawionych wolności. Badania potwierdzają, że wprowadzenie określonych gwarancji w praktyce w pierwszych dniach i godzinach pozbawienia wolności przyczynia się do zmniejszenia zagrożenia torturami, niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem⁵⁵. Zapewnienie dostępu do adwokata lub radcy prawnego na tym etapie zwiększa z jednej strony transparentność detencji, a z drugiej – możliwości ochrony prawnej osoby zatrzymanej⁵⁶.

Obowiązek podejmowania działań ukierunkowanych na zmniejszenie zagrożenia jest ponadto jednym z wymogów wynikających z Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Zgodnie z art. 2 ust. 1 UNCAT każde państwo-strona Konwencji obowiązane jest podjąć skuteczne środki w celu zapobieżenia stosowaniu tortur na całym terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją. Komitet Przeciwko Torturom (CAT) rekomendował w ramach wykonywania zobowiązań konwencyjnych wprowadzenie gwarancji takich jak prawo do niezwłocznego otrzymania niezależnej pomocy prawnej⁵⁷. Analizując dostępność pomocy prawnej dla osób zatrzymanych w Polsce Komitet wielokrotnie wyrażał zaniepokojenie utrudnieniami w dostępie do obrońcy od momentu pozbawienia wolności na początkowym etapie postępowania przygotowawczego i możliwości poufnej rozmowy na osobności i rekomendował realne zapewnienie przestrzegania tej gwarancji w praktyce⁵⁸. W najnowszym raporcie CAT odnotował, że:

54 *Eliminating Incentives for Torture in the OSCE Region: Baseline Study and Practical Guidance*, OSCE ODIHR, Fair Trials, Warszawa / Londyn 2020, s. 14.

55 R. Carver, L. Handley, Introduction [w:] R. Carver, L. Handley (red.), *Does Torture Prevention Work?*, Liverpool 2017, s. 2. Autorzy wśród gwarancji wymieniają: 1) zgodność z prawem i udokumentowanie pozbawienia wolności, 2) powiadomienie osoby trzeciej o zatrzymaniu, 3) zapewnienie szybkiego dostępu do pomocy prawnej, 4) badania medyczne prowadzone przez niezależnego lekarza, 5) sprawna kontrola sądowa pozbawienia wolności i doprowadzenie przed sąd osoby pozbawionej wolności.

56 S. Paredón, V. Filippeschi, *Access to a lawyer during the first hours of custody in Mexico. A situation analysis*, APT, Genewa 2019, s. 16.

57 General Comment No. 2. Implementation of article 2 by States parties, CAT 2008, CAT/C/GC/2, § 13. Rekomendacja ta była następnie wielokrotnie powtarzana w raportach krajowych – zob. np. obserwacje podsumowujące 7. raport okresowy z Holandii, CAT 2018, CAT/C/NLC/CO/7, § 10; obserwacje podsumowujące 6. raport okresowy z Federacji Rosyjskiej, CAT 2018, CAT/C/RUS/CO/6, § 11 (a); obserwacje podsumowujące 4. raport okresowy z Armenii, CAT 2017, CAT/C/ARM/CO/4, § 10 (c); obserwacje podsumowujące 2. raport okresowy z Tadżykistanu, CAT 2013, CAT/C/TJK/CO/2, § 8 (d).

58 Obserwacje podsumowujące 3. raport okresowy z Polski, CAT 2007, CAT/C/POL/CO/4, § 8; obserwacje podsumowujące połączony 5-6. raport okresowy z Polski, CAT 2013, CAT/C/POL/CO/5-6, § 8; obserwacje podsumowujące 7. raport okresowy z Polski, CAT 2019, CAT/C/POL/CO/7, §§ 15 (a-e), 16 (a-d). Analogiczne rekomendacje wyrażał również Podkomitet do Spraw Zapobiegania Torturom i Innemu Okrutnemu, Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (SPT) w raporcie z wizytacji w Polsce w dniach 9-18.07.2018 r., CAT/OP/POL/ROSP/1, §§ 51-52.

(a) osoby pozbawione wolności w dalszym ciągu nie mogą w pełni korzystać od samego początku pozbawienia wolności z podstawowych gwarancji prawnych, takich jak szybki dostęp do adwokata lub radcy prawnego przed ich pierwszym przesłuchaniem;

(b) funkcjonariusze policji nie są świadomi obowiązku zapewnienia osobom uprawnionym do korzystania z pomocy prawnej z urzędu listy dyżurujących adwokatów i radców prawnych, a zapewnienie pomocy prawnej może trwać dniami lub nawet tygodniami, przez co obrońca z urzędu z reguły nie ma możliwości udziału w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej;

(c) niedociągnięcia w policyjnych rejestrach powodują problemy ze zlokalizowaniem klientów przez obrońców przed pierwszym przesłuchaniem, a w niektórych komisariatach nie ma dostępnej przestrzeni gwarantującej prywatność, wskutek czego prawnicy i ich klienci muszą konsultować się na korytarzu w obecności funkcjonariuszy⁵⁹.

Znaczenie dostępu do obrońcy dla ochrony osób pozbawionych wolności przed złym traktowaniem zostało również odnotowane w Zbiorze zasad dotyczących ochrony wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie zatrzymania lub uwięzienia, przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ⁶⁰. Zgodnie z zasadą 17 osoba pozbawiona wolności powinna być uprawniona do korzystania z pomocy prawnej, o czym powinna być poinformowana wkrótce po zatrzymaniu i do czego powinna mieć zapewnione odpowiednie warunki. Jeśli nie ma ona obrońcy (pełnomocnika) z wyboru, powinna mieć możliwość skorzystania z pomocy obrońcy (pełnomocnika) z urzędu, którego kosztów ustanowienia nie musiałaby ponosić, jeśli nie miałyby ku temu warunków. Zasada 18 przewiduje natomiast, że osoba pozbawiona wolności powinna mieć prawo do kontaktowania się z prawnikiem oraz mieć zapewnione czas i warunki ku temu. Komunikacja z prawnikiem powinna odbywać się bez zbędnej zwłoki i w warunkach pełnej poufności.

O warunkach dostępu do obrońcy dla osób zatrzymanych wypowiadał się również Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Już w 2000 r. Komitet zwrócił uwagę, że choć polskie przepisy gwarantują osobie zatrzymanej prawo do skontaktowania się z prawnikiem i bezpośredniej z nim rozmowy, to w praktyce pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, by było ono efektywne i skuteczne. Komitet wskazał, że funkcjonariusze policji nie powinni być obecni podczas konsultacji między osobą zatrzymaną a jej obrońcą, a władze powinny zapewnić dostępność pomocy prawnej z urzędu na tym etapie⁶¹.

59 Obserwacje CAT/C/POL/CO/7, § 15 (a-c), tłumaczenie własne.

60 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nr 43/173. Dokładniej: Body of Principles for the Protection of All Persons under Any Form of Detention or Imprisonment.

61 Raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 8-19.05.2000 r., CPT/Inf (2002) 9, §§ 52-53.

W kolejnym raporcie Komitet odnotował, że od wizyty w 2000 r. praktycznie nic się nie zmieniło w zakresie praw procesowych osób zatrzymanych. W odniesieniu do dostępu do obrońcy zwrócił uwagę, że „niezwykle rzadkim jest, by osoba zatrzymana miała prawnika”⁶². Jedna z policjantek z dłuższym stażem, z którymi rozmawiała delegacja, nie potrafiła wskazać ani jednego przypadku, w którym osoba zatrzymana miałaby kontakt z prawnikiem. Komitet stwierdził, że:

osoby, które nie miały możliwości opłacenia pomocy prawnika, były w praktyce pozbawione prawa dostępu do pomocy prawnej. Tak długo jak nie ma efektywnego systemu pomocy prawnej z urzędu na etapie zatrzymania przez policję, wszelki dostęp do prawnika pozostaje, w znacznej części przypadków, wyłącznie teoretyczny. CPT rekomenduje pilne wprowadzenie w pełni rozwiniętego i odpowiednio finansowanego systemu pomocy prawnej z urzędu dla osób pozbawionych wolności przez policję, które nie mają możliwości opłacenia prawnika, który byłby dostępny od początku pozbawienia wolności⁶³.

Komitet ponownie zwrócił również uwagę na ograniczenia prywatności w konsultacji z prawnikiem⁶⁴. Rekomendacje i zastrzeżenia te zostały powtórzone również w kolejnych raportach⁶⁵. W 2020 r. CPT przeprowadziło wizytację *ad hoc* skupioną na implementacji dotychczasowych zaleceń odnoszących się do traktowania osób zatrzymanych przez policję. Odnosząc się do gwarancji przeciwko złemu traktowaniu, do których należy dostęp do obrońcy, w tym do obrońcy z urzędu, Komitet zaczął od stwierdzenia, że „absolutny brak postępów [...] jest źródłem poważnego zaniepokojenia Komitetu”⁶⁶. Komitet podkreślił, że „poważne niedomagania zaobserwowane po raz kolejny przez delegację [...] mają charakter stały i systemowy, co przedstawia się w tym bardziej negatywnym świetle zważywszy na trwające problemy ze złym traktowaniem osób zatrzymanych przez policję”⁶⁷. Podjęcie działań, by zaradzić „temu godnemu ubolewania stanowi rzeczy”⁶⁸, zostało uznane przez CPT za pilne. Komitet ocenił, że dostęp do obrońcy dla osób zatrzymanych zapewniony był w praktyce „dla tych kilku zatrzymanych osób, które były wystarczająco majątne, by mieć własnego prawnika, i miały wystarczająco dużo szczęścia, by mieć jego nazwisko i numer telefonu przy sobie w momencie zatrzymania”. Odnosząc się do kontaktu z prawnikiem w komisariacie delegacja CPT stwierdziła, że „ponownie, nawet w tych rzadkich przypadkach, gdy prawnik był obecny i mógł spotkać się z klientem w policyjnej placówce, poufność komunikacji z klientem nie była praktycznie nigdy zapewniona”⁶⁹. W najnowszym raporcie, sporządzonym po wizytacji w 2022

62 Raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 4-15.10.2004 r., CPT/Inf (2006) 11, § 21, tłumaczenie własne.

63 Tamże, tłumaczenie własne.

64 Tamże, § 22.

65 Raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 26.11-8.12.2009 r., CPT/Inf (2011) 20, §§ 25-26; raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 5-17.06.2013 r., CPT/Inf (2014) 21, §§ 28-29; raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 11-22.05.2017 r., CPT/Inf (2018) 39, §§ 25-26.

66 Raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 9-16.09.2020 r., CPT/Inf (2020) 31, § 19, tłumaczenie własne.

67 Tamże, tłumaczenie własne.

68 Tamże, § 21, tłumaczenie własne.

69 Tamże, tłumaczenie własne.

roku, CPT ponownie podkreślił, że „dostęp do prawnika pozostaje bardzo wyjątkowy w praktyce”⁷⁰. Pomimo powtarzanych w poprzednich raportach rekomendacji Komitet zwrócił uwagę na brak regulacji w zakresie ustanowienia obrońcy (pełnomocnika) z urzędu i wynikającą z niego niedostępność pomocy prawnej dla osób, których nie stać na jego ustanowienie na własny koszt⁷¹.

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom podkreślał, że obecność obrońcy ma jednocześnie zniechęcać funkcjonariuszy od złego traktowania osób zatrzymanych, a z drugiej strony – usprawniać podjęcie działań, gdyby do złego traktowania doszło⁷². Aby gwarancja ta była w pełni efektywna, konieczne jest, by była ona respektowana od samego początku pozbawienia wolności, niezależnie od prawnego statusu osoby – czy jest podejrzanym, czy świadkiem, czy osobą zatrzymaną, z którą prowadzone jest rozpytanie⁷³. Prawo dostępu do obrońcy, jak podkreśla CPT, powinno być realnie gwarantowane niezależnie od tego jak nieistotne – i przeciwnie, jak istotne – były przedstawione zarzuty⁷⁴. W wypracowanym przez siebie standardzie Komitet zauważył, że w wyjątkowych przypadkach może być konieczne opóźnienie dostępu do obrońcy, ale jednocześnie „nie powinno to skutkować całkowitą odmową dostępu do pomocy prawnej w tym okresie”⁷⁵ – w takich wypadkach zapewniony powinien być dostęp do innego prawnika, który również byłby niezależny. W ocenie CPT odpowiedni system mógłby być wypracowany w porozumieniu z lokalnymi izbami adwokackimi lub radcowskimi. Prawo dostępu do obrońcy musi obejmować możliwość spotkania się na osobności – z perspektywy prewencji tortur konieczne jest osobiste, bezpośrednie spotkanie. Komitet stwierdził ponadto, że „nie dostrzega potrzeby żadnych ograniczeń poufności konsultacji między prawnikiem i jego klientem”⁷⁶.

70 Raport CPT z wizytacji w Polsce w dniach 21.03-1.04.2022 r., CPT/Inf (2024) 10, § 15, tłumaczenie własne.

71 Tamże.

72 Access to a lawyer as a means of preventing ill-treatment, fragment 21. Generalnego Raportu CPT (2011), CPT/Inf (2011) 28 – part 1, § 18.

73 Tamże, § 19.

74 Tamże, § 20-21.

75 Tamże, § 22, tłumaczenie własne.

76 Tamże, § 23, tłumaczenie własne.

3. DOSTĘP DO OBRONY PRZED PIERWSZYM PRZESŁUCHANIEM JAKO SPOSÓB ZAPOBIEGANIA NIESŁUSZNYM SKAZANIOM

W tym opracowaniu zwróciliśmy uwagę na dostępność obrony dla osoby zatrzymanej z dwóch perspektyw – rzetelnego procesu i zapobiegania złemu traktowaniu. Te dwa punkty widzenia łączy jeszcze jedna cecha: ich naruszenie może doprowadzić do niesłusznego skazania. W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że przyznanie się do popełnienia przestępstwa przez osobę niewinną stanowi jedną z podstawowych przyczyn niesłusznego skazania⁷⁷. Choć zagrożenie fałszywym samooskarżeniem jest szczególnie istotne w odniesieniu do m.in. osób z niepełnosprawnością intelektualną⁷⁸, zjawisko to jest znacznie szersze i nie jest ograniczone w praktyce do grup szczególnie wrażliwych⁷⁹. Potwierdzają to doświadczenia Kliniki Niewinność, funkcjonującej w ramach współpracy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z Uniwersytetem Warszawskim⁸⁰.

Problematyka niesłuszných skazań wynikających z nieprawidłowo prowadzonych przesłuchań została dostrzeżona przez osoby tworzące Zasady Méndeza, stanowiące zbiór wytycznych w zakresie skutecznego prowadzenia przesłuchań w poszanowaniu praw człowieka⁸¹. Jak wskazały osoby tworzące Zasady, „fałszywe zeznania i brak wiarygodności informacji, które uzyskano w wyniku praktyk stanowiących nadużycie, doprowadziły do błędnego podejmowania decyzji, niesłuszných wyroków skazujących i rażących pomyłek sądowych”⁸².

Zasada 2. opisywanego zbioru odnosi się do praktyki prowadzenia przesłuchań przy wdrażaniu powiązanych gwarancji prawnych – wśród których wprost wymieniono dostęp do adwokata lub radcy prawnego, w tym w ramach pomocy prawnej z urzędu⁸³. Szczegółowe wytyczne dołączone do zasad wskazują, że dostęp taki powinien być zapewniony każdej osobie pozbawionej wolności (od momentu pozbawienia wolności) i przed każdą formą przesłuchania⁸⁴. Jeśli osoba przesłuchiwana nie włada biegle językiem, w którym będzie prowadzone postępowanie, konieczne jest zapewnienie

77 J. Kupczyński, B. Reich, *Niesłuszne skazania w Polsce. Badania ankietowe wśród polskich prokuratorów*, „Prokuratura i Prawo” nr 3/2024, s. 66; G.S. Cooper i inni, *Innocents Who Plead Guilty: An Analysis of Patterns in DNA Exoneration Cases*, „Federal Sentencing Reporter” 31 (4-5)/2019; A. Rattner, *Convicted but Innocent: Wrongful conviction and the criminal justice system*, „Law and Human Behavior” nr 12 (2)/1988, s. 291.

78 G. Gulati i inni, *Experiences of people with intellectual disabilities encountering law enforcement officials as the suspects of crime – A narrative systemic review*, „International Journal of Law and Psychiatry” nr 71/2020, s. 4.

79 Szerzej na ten temat zob. P. Waszkiewicz, Z. Ganczewska, *Przyznanie się do sprawstwa przez osobę niewinną spowodowane nieprawidłowym przebiegiem przesłuchania* [w:] D. Semków, K. Bajda (red.), *Kryminalistyka moja pasja. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mieczysławowi Gocowi z okazji 50-lecia pracy naukowej*, Rzeszów 2025, s. 559-571.

80 [Klinika prawa Niewinność](#), Helsińska Fundacja Praw Człowieka, [dostęp: 22.07.2025 r.]. W tym zakresie zob. w szczególności opis Morderstwo braci w Giżycku czy Sprawa Piotra Mikołajczyka (ta omówiona została również w tym opracowaniu).

81 Zasady skutecznego prowadzenia przesłuchań na potrzeby postępowań przygotowawczych i gromadzenia informacji (2021), przyjęte przez Komitet Sterujący Ekspertów przy wsparciu Association for the Prevention of Torture, Center for Human Rights & Humanitarian Law Anti-Torture Initiative (Washington College of Law) oraz Norwegian Centre for Human Rights (Uniwersytet w Oslo). Wszelkie odwołania i cytaty odnoszą się do polskiej wersji językowej dostępnej pod adresem: https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-12/Zasady_Mendeza_%28jez.polski%29.pdf [dostęp: 22.07.2025 r.]

82 Tamże, § 3.

83 Tamże, zasada 2, § 62 (f).

84 Tamże, zasada 2, § 80.

tłumacza – również do konsultacji między obrońcą a klientem. Dotyczy to również osób głuchych⁸⁵. Żądanie zapewnienia pomocy obrońcy i jego obecność na miejscu wyklucza również prowadzenie wszelkich rozpytań i innych nieformalnych rozmów o sprawie między funkcjonariuszami a osobą zatrzymaną⁸⁶. Zrzeczenie się, podobnie jak w innych standardach, obwarowane zostało wymogiem, by było ono w pełni dobrowolne i odpowiednio udokumentowane⁸⁷.

4. PODSUMOWANIE

Prawo dostępu do obrońcy jest uznanym elementem prawa do rzetelnego procesu sądowego i elementem systemu zapobiegania torturom i innym formom niehumanitarnego lub poniżającego traktowania. Możliwość konsultacji przed pierwszym przesłuchaniem to kluczowy element budowania strategii obrony, a obecność obrońcy podczas przesłuchania wspiera jego wartość dowodową i stanowi istotny bezpiecznik przed doprowadzeniem do fałszywego samooskarżenia.

Praktyka funkcjonowania prawa dostępu do obrońcy w Polsce była krytycznie opisywana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy raportach organów zajmujących się zapobieganiem torturom. Nieobecność obrońcy i brak gwarancji poufności komunikacji uznawane są za problem o charakterze trwałym i systemowym.

85 Tamże, zasada 2, § 76.

86 Tamże, zasada 2, § 83.

87 Tamże, zasada 2, § 84.

II. IMPLEMENTACJA DYREKTYWY OBROŃCZEJ: STATUS QUO I PERSPEKTYWA ZMIANY

1. WPROWADZENIE

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności stanowi element tzw. programu sztokholmskiego, który określał priorytety Unii Europejskiej na lata 2010-2014 w obszarze sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa. W ramach tego programu w celu promowania wzajemnego zaufania i ułatwienia wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych oraz promowania współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, zgodnie z art. 82 ust. 2 lit. b) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, UE przyjęła dyrektywy ustanawiające minimalne normy dotyczące praw osób fizycznych w postępowaniu karnym⁸⁸. Dyrektywy, ze względu na swój charakter, wskazują wspólne cele, podczas gdy szczegółowe przepisy pozostają w gestii prawa krajowego państw członkowskich⁸⁹. W art. 15 Dyrektywy określono termin jej implementacji na dzień 27 listopada 2016 r.

2. STAN IMPLEMENTACJI DYREKTYWY DO POLSKIEGO PORZĄDKU PRAWNEGO

Jak wynika z informacji zamieszczonej w unijnym portalu legislacyjnym EUR-LEX, Dyrektywa 2013/48/UE została zaimplementowana w Polsce na mocy 7 aktów prawnych:

1. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.;
2. Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy;

⁸⁸ Oprócz omawianej Dyrektywy 2013/48/UE były to: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343/UE z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/800/UE z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1919/UE z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioszek w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania.

⁸⁹ *European Union Agency for Fundamental Rights, Rights in practice: access to a lawyer and procedural rights in criminal and European Arrest Warrant proceedings*, 2019, s. 20.

3. Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego;
4. Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia;
5. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach zatrzymanego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania;
6. Ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy;
7. Ustawy z dnia 9 czerwca 2022 roku o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁹⁰.

Najważniejsze regulacje implementujące dyrektywę znajdują się jednak w Kodeksie postępowania karnego. Prawo do korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej obrońcy w postępowaniu karnym wyrażone jest już w art. 6 k.p.k.⁹¹, ustanawiającym prawo do obrony⁹². W art. 245 k.p.k. ustawodawca zagwarantował zatrzymanemu prawo żądania kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym⁹³. Jednak organ dokonujący zatrzymania może „w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami” zastrzec swoją obecność podczas kontaktu z obrońcą. Z kolei art. 301 wprowadza zasadę, zgodnie z którą na żądanie podejrzanego należy przesłuchać go z udziałem ustanowionego obrońcy. Zdanie drugie tego przepisu wskazuje jednak, że niestawiennictwo obrońcy nie tamuje przesłuchania. Dotyczy to również sytuacji, w której zachodzi przypadek obrony obligatoryjnej⁹⁴. Przepis ten, w odróżnieniu od art. 245 k.p.k., znajduje również zastosowanie do podejrzanego, który nie został zatrzymany. Należy jednak podkreślić, że art. 301 k.p.k. ma zastosowanie jedynie do osoby, która uzyskała status podejrzanego⁹⁵. Tymczasem – zgodnie z art. 71 § 1 k.p.k. – za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego.

Z kolei Dyrektywa w art. 2 ust. 1 i 3 ustanawia zasadę, że zawarte w niej uprawnienia przysługują podejrzanym lub oskarżonym w postępowaniu karnym od chwili poinformowania ich przez właściwe organy państwa członkowskiego, za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, o tym, że są podejrzeni lub oskarżeni o popełnienie przestępstwa, niezależnie od tego, czy zostali pozbawieni wolności, ale również do osób – innych niż podejrzeni lub oskarżeni – które w toku przesłuchania przez policję lub inny organ ścigania stają się podejrzanymi lub oskarżonymi.

⁹⁰ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/NIM/?uri=CELEX:32013L0048>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

⁹¹ Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć.

⁹² J. Zagrodnik [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 6.

⁹³ Zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny.

⁹⁴ B. Skowron [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, art. 301.

⁹⁵ R. A. Stefański, S. Zabłocki [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom. III. Komentarz do art. 297-424*, Warszawa 2021, art. 300(a), art. 301.

Natomiast art. 3 doprecyzowuje zakres podmiotowy prawa do dostępu do obrońcy bez zbędnej zwłoki. W ust. 2 tego przepisu wskazano, że podejrzani powinni mieć dostęp do obrońcy od najwcześniejszego spośród niżej wymienionych terminów:

- przed ich przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy;
- w momencie prowadzenia przez organy ścigania lub inne właściwe organy czynności dochodzeniowych lub innych czynności dowodowych zgodnie z ust. 3 lit. c);
- niezwłocznie po pozbawieniu wolności;
- zanim zostali wezwani do stawienia przed sądem właściwym w sprawach karnych w odpowiednim czasie, zanim stawia się przed tym sądem.

Wprawdzie Dyrektywa przewiduje w art. 3 ust. 6 możliwość czasowego odstępstwa od prawa dostępu do obrońcy, jednak jest ono dopuszczalne jedynie w razie wystąpienia wyjątkowych okoliczności na etapie postępowania przygotowawczego. Przepis pozwala na ograniczenia w zakresie wynikającym ze stanu faktycznego danej sprawy i to wyłącznie z dwóch powodów: w przypadku pilnej potrzeby zapobieżenia poważnym negatywnym konsekwencjom dla życia, wolności lub nieetykalności cielesnej jakiejś osoby; w przypadku konieczności podjęcia przez organy ścigania natychmiastowego działania w celu niedopuszczenia do narażenia postępowania karnego na znaczący uszczerbek.

Z porównania przepisów Kodeksu postępowania karnego z wyżej opisanym standardem określonym w Dyrektywie jasno wynika, że uprawnienia procesowe zawarte w polskiej procedurze mają węższy zakres podmiotowy. Przede wszystkim nie przysługują one osobie, wobec której podjęto pierwsze czynności skierowane na jej ściganie, ale jeszcze nie postawiono jej zarzutu. W k.p.k. nie wyrażono również wprost bezwzględnego prawa dostępu do obrońcy dla osób, które w toku przesłuchania przez policję lub inny organ ścigania stają się podejrzanymi lub oskarżonymi.

Dyrektywa w art. 3 ust. 3 lit. c ustanawia minimalny standard, zgodnie z którym podejrzani lub oskarżeni powinni mieć dostęp do obrońcy przynajmniej w czasie niżej wymienionych czynności:

- okazania w celu rozpoznania;
- konfrontacji;
- eksperymentów procesowych polegających na odtworzeniu przebiegu przestępstwa.

Polska procedura karna nie gwarantuje jednak oskarżonym dostępu do adwokata lub radcy prawnego dla osoby podejrzanej w związku z czynnością okazania⁹⁶.

W art. 4 Dyrektywy nałożono na państwa członkowskie obowiązek poszanowania zasady poufności porozumiewania się pomiędzy podejrzanymi lub oskarżonymi a ich obrońcą przy korzystaniu z prawa dostępu do obrońcy przewidzianego w dyrektywie. Z kolei Kodeks postępowania karnego w art. 73 § 2 przewiduje w postępowaniu przygotowawczym uprawnienie prokuratora do

96 Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, *Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie*, Warszawa 2017, http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/Uwagi_PPSN_luki_w_prawie/luki-w-prawie-2017.pdf, s. 87, [dostęp: 8.08.2025 r.]

zastrzeżenia „w szczególnie uzasadnionych wypadkach, jeżeli wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego”, obecności jego lub osoby przez niego upoważnionej podczas porozumiewania się tymczasowo aresztowanego oskarżonego z obrońcą. Ponadto art. 73 § 3 k.p.k. zezwala – w razie zaistnienia tych samych przesłanek, które wskazano w art. 73 § 2 k.p.k. – na kontrolę korespondencji między tymczasowo aresztowanym oskarżonym a jego obrońcą. Prokurator może poczynić takie zastrzeżenie na okres nie dłuższy niż 14 dni. Te same nieostre przesłanki pozwalają również na zastrzeżenie przez zatrzymującego swojej obecności podczas kontaktu pomiędzy osobą zatrzymaną a adwokatem lub radcą prawnym (art. 245 § 1 k.p.k.).

Zgodnie z Dyrektywą podejrzany może zrzec się uprawnienia dostępu do obrońcy. Niemniej, aby takie zrzeczenie można było uznać za skuteczne, powinno ono spełniać warunki określone w art. 9 Dyrektywy. Przede wszystkim powinno ono zostać poprzedzone jasnym i wystarczającym pouczeniem na temat treści danego prawa i możliwych konsekwencji zrzeczenia się go. Drugim wymogiem stawianym przez Dyrektywę jest dobrowolność oraz jednoznaczność dokonanego zrzeczenia. Organ ścigania powinien odnotować fakt zrzeczenia się prawa do obrońcy w protokole. Zarówno art. 300 § 1 k.p.k., jak i art. 244 § 2 k.p.k., nakazują pouczyć podejrzanego o treści prawa dostępu do obrońcy. Nie zawierają one jednak jakiegokolwiek wzmianki na temat konsekwencji zrzeczenia się tego uprawnienia. Kodeks nie reguluje również trybu zrzeczenia się ani nie nakłada wprost obowiązku zamieszczenia adnotacji o takim zdarzeniu w protokole.

Do wszelkich uprawnień przewidzianych w Dyrektywie odnosi się również jej art. 12. Zobowiązuje on państwa członkowskie do zapewnienia osobom wskazanym w Dyrektywie dostępu do skutecznego środka naprawczego, z którego mogą skorzystać w przypadku naruszenia ich praw przewidzianych w Dyrektywie. Transpozycja tego przepisu do polskiej procedury karnej może budzić uzasadnione wątpliwości. Sąd Najwyższy wyrażał w swoim orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym:

brak obrońcy podczas pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym (art. 300 i 301 k.p.k.) nie stanowi sam przez się – ze względu na treść art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. – przeszkody do wykorzystania na rozprawie złożonych w takich warunkach jego wyjaśnień, o ile nie wystąpiła obiektywnie istniejąca podatność podejrzanego na pokrzywdzenie⁹⁷.

Taka interpretacja Sądu Najwyższego nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony może skutecznie podnosić zarzut naruszenia prawa procesowego, polegającego na niezapewnieniu dostępu do obrońcy podczas pierwszego przesłuchania. Takie stanowisko zostało podtrzymane również w późniejszych orzeczeniach, również tych wydanych po terminie

97 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.04.2013 r., III KK 327/12, OSNKW 2013, nr 7, poz. 60.

implementacji Dyrektywy 2013/48/UE⁹⁸. Tożsamy pogląd wyrażały również sądy apelacyjne, co wskazuje, że również apelacja nie może być uznana za skuteczny środek naprawczy⁹⁹. Wskazać też należy, że zastrzeżenie przez prokuratora nadzoru nad komunikacją między obrońcą a oskarżonym w oparciu o art. 73 § 2 i 3 nie jest zaskarżalne¹⁰⁰.

W celu uzupełnienia analizy implementacji Dyrektywy 2013/48/UE konieczne jest również omówienie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym. Zawarte w nim regulacje dotyczą postępowania przyspieszonego, które przebiega zgodnie z przepisami rozdziału 54a k.p.k. Omawiane postępowanie szczególne może mieć zastosowanie w sprawach, w których prowadzi się dochodzenie, jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem, zatrzymany oraz w ciągu 48 godzin doprowadzony przez Policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym¹⁰¹. W tym trybie prowadzone są również postępowania o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli miały one charakter chuligański¹⁰². Rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 517j § 2 k.p.k. Ma ono celu określenie sposobu realizacji normy określonej art. 517j § 1 k.p.k., która stanowi, że w celu umożliwienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym ustanawia się obowiązek pełnienia dyżurów przez adwokatów i radców prawnych.

Zgodnie z przepisami Rozporządzenia listę adwokatów i radców prawnych pełniących dyżury przy poszczególnych sądach rejonowych ustala prezes sądu okręgowego w porozumieniu z prezesem właściwego sądu rejonowego po zasięgnięciu opinii okręgowej rady adwokackiej i rady okręgowej izby radców prawnych. Podstawą do stworzenia takiej listy jest wykaz adwokatów i radców prawnych uprawnionych do prowadzenia obrony w postępowaniu karnym, sporządzony przez odpowiednie organy samorządu zawodowego. Jeżeli podejrzany w postępowaniu przyspieszonym nie ma obrońcy, organ prowadzący postępowanie przygotowawcze ma obowiązek udostępnienia mu listy adwokatów i radców prawnych pełniących dyżur¹⁰³. Zgodnie z § 7 Rozporządzenia dyżury odbywają się w godzinach urzędowania właściwego sądu rejonowego. W przypadku wykazania przez podejrzanego, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony lub ujawnienia się jednej z przesłanek obrony obligatoryjnej, w postępowaniu przyspieszonym możliwe jest także wyznaczenie obrońcy z urzędu. W § 11 Rozporządzenia zagwarantowano oskarżonemu możliwość nawiązania kontaktu z obrońcą bez obecności

98 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2017 r., II KK 82/17, LEX nr 2338030.

99 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27.06.2018 r., II AKa 89/18, LEX nr 2601465: Ustawodawca nie uznał bowiem za obowiązkową obecność obrońcy podczas pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym i to nawet w wypadku obrony obligatoryjnej.

100 J. Zagrodnik, M. Burdzik [w:] S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 73.

101 Art. 517b § 1 k.p.k.

102 Art. 517b § 2 k.p.k.

103 Analogiczny obowiązek ciąży na sądzie w przypadku oskarżonego.

osób trzecich i w zamkniętym pomieszczeniu, w tym również za pośrednictwem telefonu, a także możliwość zapoznania się z materiałami postępowania. W tym zakresie gwarancje dla podejrzanego w postępowaniu przyspieszonym są szersze od uprawnień przewidzianych w przypadku postępowań zwyczajnych.

W doktrynie wyrażono jednak zastrzeżenia co do realizacji prawa do obrony w postępowaniu przyspieszonym. Wskazywano, że ze względu na szybkość postępowania oskarżony i jego obrońca mogą mieć trudność w zapoznaniu się z aktami sprawy, a także na ograniczenie wyboru obrońcy jedynie do adwokatów i radców wymienionych na liście¹⁰⁴.

Oprócz przepisów kodeksowych na skuteczność prawa dostępu do adwokata lub radcy prawnego wpływać mogą również regulacje zawarte w Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów. W § 87 ust. 1 policjanci zostali zobowiązani do ustnego poinformowania osoby zatrzymanej o przyczynach zatrzymania oraz przysługujących jej prawach, w szczególności o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego oraz prawie do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia. Kolejny ustęp tego przepisu nakazuje zapewnić zatrzymanemu na jego żądanie nawiązanie kontaktu z obrońcą. Zastrzeżono jednak, że obecność policjanta w czasie tego kontaktu jest dopuszczalna w sytuacjach wyjątkowych, gdy jest uzasadniona szczególnymi okolicznościami. Tego rodzaju uprawnienie policjantów w zestawieniu z nieostrymi przesłankami upoważniającymi funkcjonariuszy do skorzystania z niego budzi istotne wątpliwości z perspektywy gwarantowanej w art. 4 Dyrektywy 2013/48/UE zasady poufności kontaktów między osobą zatrzymaną a obrońcą.

Wytyczne ustanawiają również zasadę, zgodnie z którą wręczając zatrzymanemu pisemne pouczenie o jego prawach, funkcjonariusz powinien wyjaśnić mu treść pouczenia. Takie uregulowanie należy ocenić pozytywnie, niemniej – biorąc pod uwagę rangę omawianego aktu prawnego – pod znakiem zapytania stoi realizacja tego zobowiązania w praktyce.

Zgodnie z § 87 ust. 3 Wytycznych w celu umożliwienia zatrzymanemu kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym odpowiednio stosuje się tryb określony w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym. Nie jest jednak jasne, na czym powinno polegać odpowiednie stosowanie tego Rozporządzenia do osób zatrzymanych. Wprawdzie jego § 5 ust. 1 przewiduje przekazanie listy dyżurujących adwokatów i radców komendantom Policji, jednak ze wcześniejszych badań Fundacji wynikało, że takie listy nie są na komisariatach dostępne dla osób zatrzymanych¹⁰⁵. Okoliczność ta – o ile pozostaje aktualna – właściwie dyskwalifikuje możliwość stosowania omawianego Rozporządzenia do osób zatrzymanych, wobec których nie toczy się postępowanie przyspieszone.

104 K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 517(j).

105 B. Grabowska-Moroz, op. cit., s. 25.

3. OCENA TRANSPOZYCJI DYREKTYW PRZEZ INSTYTUCJE PUBLICZNE, ORGANIZACJE POZARZĄDOWE ORAZ PRZEDSTAWICIELI NAUKI

Mimo upływu niemal dziewięciu lat od przewidzianego w Dyrektywie terminu implementacji transpozycja tego aktu do prawa polskiego wciąż nie została zakończona. Taką ocenę wyrażali nie tylko przedstawiciele nauki¹⁰⁶ i społeczeństwa obywatelskiego¹⁰⁷, ale ostatnio również Ministerstwo Sprawiedliwości¹⁰⁸. Stanowisko przedstawicieli rządu stanowi odwrócenie dotychczasowego kursu. Gdy Fundacja występowała do Ministerstwa Sprawiedliwości z zapytaniem o planowane działania zmierzające do pełnej implementacji Dyrektywy, Łukasz Piebiak – ówczesny wiceminister sprawiedliwości udzielił odpowiedzi, że:

Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło szczegółową analizę korelacji przepisów zawartych w dyrektywie 2013/48/UE i odpowiadających im uregulowań krajowych. Doprowadziła ona do wniosku, że obecnie obowiązujące prawo polskie w pełni odzwierciedla postulaty dyrektywy, w związku z czym brak jest potrzeby podejmowania działań dostosowawczych¹⁰⁹.

Poniżej przedstawiono opinie licznych podmiotów związanych z ochroną praw człowieka, w tym praw procesowych, które przez szereg lat podnosiły zastrzeżenia odnośnie do stanu implementacji Dyrektywy 2013/48/UE do polskiego porządku prawnego.

W 2017 r. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego opublikowała „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie”. Odnośnie do Dyrektywy 2013/48/UE stwierdziła, że założenie o zgodności polskiej procedury karnej z tym aktem prawa unijnego, może budzić wątpliwości w kilku obszarach. Zwróciła szczególną uwagę na brak odpowiednich gwarancji

106 Zob. m.in. M. Fingas, *O konieczności poszerzenia zakresu kontroli zażalenkowej nad niektórymi decyzjami dotyczącymi praw oskarżonego – wybrane problemy implementacji unijnych dyrektyw w polskim procesie karnym*, Białostockie Studia Prawnicze 2018 tom 23, nr 1, s. 47-62; S. Steinborn, *Dostęp do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Europejski Przegląd Sądowy 2019, nr 1, s. 38-46; P. Kardas, *Gwarancje prawa do obrony oraz dostępu do obrońcy na wstępnym etapie postępowania karnego - kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, Europejski Przegląd Sądowy 2019, nr 1, s. 4-10.

107 Zob. m.in. raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, B. Grabowska-Moroz, *Wzmocnienie praw procesowych w postępowaniu karnym. Skuteczne wdrożenie prawa do obrony i pomocy prawnej na podstawie Programu Sztokholmskiego*, Warszawa 2018 r.

108 W odpowiedzi na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 8 sierpnia 2024 r. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha wskazał, że: „[w] 2024 r. reaktywowana została Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego (KKPK), której zadaniem jest dokonanie koniecznych zmian w obszarze prawa karnego. We współdziałaniu MS i KKPK przygotowany został projekt ustawy zawierający najpilniejsze zmiany prawa karnego. Jednym z głównych celów projektu w części procesowej jest osiągnięcie stanu pełnego wdrożenia szeregu dyrektyw Unii Europejskiej w tym: a. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności b. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wniosek w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania”.

109 B. Grabowska-Moroz, *Wzmocnienie praw procesowych w postępowaniu karnym. Skuteczne wdrożenie prawa do obrony i pomocy prawnej na podstawie Programu Sztokholmskiego*, s. 9.

dla osoby podejrzanej. Za niezgodną z Dyrektywą uznała też regulację dotyczącą możliwości zastrzeżenia nadzoru komunikacji między obrońcą a podejrzanym. Jak wskazała, do polskiego porządku prawnego nie zaimplementowano również przewidzianego w art. 10 ust. 4 dyrektywy obowiązku poinformowania osoby podlegającej Europejskiemu Nakazowi Aresztowania o prawie do ustanowienia obrońcy w państwie wydającym nakaz. W raporcie stwierdzono również, że polskie przepisy nie gwarantują efektywnego prawa do ustanowienia obrońcy w państwie wydania nakazu. Pierwsza Prezes wyraziła opinię, zgodnie z którą należało rozważyć podjęcie działań legislacyjnych mających na celu pełną transpozycję Dyrektywy¹¹⁰.

Zastrzeżenia względem transpozycji Dyrektywy do polskiego porządku prawnego w szeregu pism podnosił również RPO¹¹¹. Zwracał w nich uwagę na następujące braki polskiej procedury karnej względem Dyrektywy obrończej:

- zawężony zakres podmiotowy zastosowania Dyrektywy;
- brak efektywnego dostępu do radcy prawnego albo adwokata dla osoby podejrzanej;
- brak poufności kontaktów między oskarżonym a radcą prawnym albo adwokatem;
- brak odpowiedniego trybu przesłuchania bez obrońcy, w tym brak zaskarżalności tak przeprowadzonej czynności;
- brak zapewnienia efektywnego prawa do skorzystania przez osoby podlegające europejskiemu nakazowi aresztowania z prawa do ustanowienia obrońcy w państwie wydania nakazu.

Aktywność na tym polu podejmowali również przedstawiciele samorządów zrzeszających przedstawicieli zawodów prawniczych. W dniu 28 lutego 2023 r. Instytut Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej zwrócił się do ówczesnego Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Sejmu Arkadiusza Myrchy z pismem, w którym zgłosił niezbędne zmiany do Kodeksu postępowania karnego¹¹². W pierwszej kolejności wskazał na konieczność pełnej implementacji dyrektywy obrończej. W jego ocenie w celu uzgodnienia przepisów krajowych z dyrektywą powinien zostać zagwarantowany dostęp do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem oraz bezwzględna poufność pomiędzy podejrzanym a jego obrońcą.

110 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, op. cit., s. 85-88.

111 Wystąpienie RPO do Prezesa Rady Ministrów ws. Wprowadzenia dyrektywy gwarantującej m.in. prawo zatrzymanego do adwokata, 4.07.2018 r., Warszawa <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/realne-prawo-do-obrony-gwarantuje-dyrektywa-ue-ktorej-nie-wprowadzono-do-polskiego-prawa-rpo-pisze-do-premiera>; Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości, 8.08.2014 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-dyrektywy-prawo-do-obrony-implementacja-ms-odpowiedz>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

112 Pismo Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 28.02.2023 r., <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/nra-przeslala-swoje-uwagi-i-postulaty-zmian-w-prawie-karnym-do-sejmowej-komisji/>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

W 2019 r. z okazji Europejskiego Dnia Prawnika Helsińska Fundacja Praw Człowieka we współpracy z Naczelną Radą Adwokacką oraz Okręgową Radą Adwokacką w Warszawie wystosowały postulaty dotyczące dostosowania polskiej procedury karnej do europejskich dyrektyw¹¹³. W odniesieniu do dyrektywy obrończej sformułowano następujące zalecenia: zapewnienie dostępu do list adwokatów na wszystkich komisariatach; uproszczenie pouczeń o prawie dostępu do obrońcy; szczegółowe odnotowywanie w protokole oświadczeń o zrzeczeniu się dostępu do obrońcy; bezwzględna poufność kontaktu z obrońcą; wprowadzenie środków naprawczych oraz nagrywanie wszystkich czynności w postępowaniu karnym.

HFPC w 2020 r. skierowała do Ministerstwa Sprawiedliwości wnioski o dostęp do informacji publicznej w zakresie planowanych zmian Kodeksu postępowania karnego mających na celu pełną implementację Dyrektywy. W dniu 28 stycznia 2020 r. Ministerstwo udzieliło odpowiedzi, że polskie prawo jest zgodne z Dyrektywą, a Komisja Europejska nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w tym zakresie¹¹⁴.

W związku z powyższą odpowiedzią Helsińska Fundacja Praw Człowieka w lutym 2020 r. złożyła do Komisji Europejskiej skargę, w której zwróciła uwagę na brak pełnej implementacji Dyrektywy 2013/48/UE przez Polskę¹¹⁵. Fundacja zarzuciła polskiej regulacji:

- brak dostępu do obrońcy po zatrzymaniu bez nieuzasadnionej zwłoki;
- brak dostępu do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem;
- brak bezwzględnej poufności komunikacji pomiędzy podejrzanym a obrońcą;
- brak kontroli sądowej oraz środka naprawczego w razie naruszenia prawa dostępu do obrońcy.

Uzasadniając pierwszy z wymienionych zarzutów Fundacja wskazała, że polska procedura karna nie reguluje sytuacji, w której podejrzanym chciałby uzyskać kontakt z obrońcą, lecz nie zna jego danych kontaktowych, albo jeszcze nie ustanowił obrońcy w tej sprawie. Wątpliwości HFPC budziła też okoliczność, że k.p.k. nie określa, w jakim czasie należy zapewnić dostęp do obrońcy i posługuje się jedynie nieostrym pojęciem „niezwłoczności”. Nie rozstrzygnęło ich również dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego. Choć prawo gwarantuje zatrzymanym, podejrzanym i oskarżonym dostęp do obrońcy, to jednak w praktyce uzyskanie tego rodzaju kontaktu jest znacząco utrudnione, zwłaszcza wówczas, gdy osoba taka nie pamięta danych telefonicznych prawnika. Jak wskazała Fundacja, wynika to m.in. z braku przepisów zobowiązujących policjantów do udostępnienia list obrońców, nieprecyzyjnego wskazania, od którego momentu przysługuje prawo kontaktu z obrońcą oraz braku gwarancji, że pierwsze przesłuchanie nie odbędzie się pod nieobecność obrońcy.

113 Rekomendacje Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie dotyczące dostępu do obrońcy z dnia 25 października 2019 r., <https://archiwum.hfhr.pl/europejski-dzien-prawnika-rekomendacje-hfpc-ora-i-nra-dotyczace-dostepu-do-obroncy/index.html>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

114 Wniosek Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka o dostęp do informacji publicznej skierowany do Ministra Sprawiedliwości w dniu 20.01.2020 r., <https://archiwum.hfhr.pl/hfpc-pyta-o-wdrozenie-dyrektywy-o-dostepie-do-adwokata-ministerstwo-sprawiedliwosci-polskie-prawo-jest-zgodne-z-przepisami-dyrektywy/index.html>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

115 Skarga Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do Komisji Europejskiej w sprawie naruszenia Dyrektywy 2013/58/UE, nr skargi CHAP(2020)617, <https://hfhr.pl/aktualnosci/dostep-do-adwokata-niezgodny-ze-standardami-unijnymi-skarga-hfpc-do-komisji-europejskiej-i-jej>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

Fundacja w części motywacyjnej skargi zwróciła też uwagę, że – choć podejrzany jest informowany o prawie do kontaktu z obrońcą – przesłuchanie nie jest tamowane do czasu pojawienia się obrońcy. Również w sytuacji zmiany statusu ze świadka na podejrzanego w czasie przesłuchania Kodeks postępowania karnego nie przewiduje obowiązku wstrzymania przesłuchania i nie gwarantuje podejrzanemu kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego.

Fundacja poczyniła także pogłębione uwagi odnośnie do kwestii poufności komunikacji pomiędzy obrońcą a podejrzanym. Jak podkreśliła, art. 73 § 4 k.p.k. przyznaje prokuratorowi uprawnienie, aby zastrzec kontrolę korespondencji między obrońcą a podejrzanym w okresie pierwszych 14 dni od zastosowania tymczasowego aresztowania. Ponadto HFPC przywołała przepis art. 217b § 1a k.k.w., który pozwala na zarządzenie cenzury korespondencji skazanego również poza wskazanym terminem przez organ, do którego dyspozycji pozostaje. Na zarządzenie prokuratora w tym zakresie nie przysługuje jednocześnie zażalenie do sądu. Taki sposób uregulowania kontaktu z obrońcą był w ocenie HFPC nie do pogodzenia z art. 4 Dyrektywy.

W uzasadnieniu skargi HFPC skrytykowała również fakt, że w ramach obecnej regulacji sąd rozpatruje zażalenie na zatrzymanie jedynie pod kątem jego legalności, zasadności oraz prawidłowości. Poza rozpoznaniem sądu pozostaje jednak kwestia, czy zatrzymanemu zapewniono dostęp do obrońcy. Z treści art. 302 k.p.k. wynikało, w przekonaniu Fundacji, jedynie uprawnienie do zaskarżenia ograniczenia dostępu do obrońcy do prokuratora, co nie spełniało standardu określonego w art. 8 ust. 2 Dyrektywy. Fundacja wyraziła także pogląd o niepełnej implementacji pod względem zapewnienia środka naprawczego w razie naruszenia gwarancji zapewnionych w Dyrektywie. Ze względu na brzmienie art. 168a k.p.k., który stanowi, że dowodu nie można uznać za niedopuszczalny jedynie ze względu na pozyskanie go z naruszeniem przepisów postępowania, naruszenie przepisów dotyczących udziału obrońcy w przesłuchaniu nie może być skutecznie podnoszone w apelacji.

W dniu 24 czerwca 2020 r. HFPC złożyła do Komisji Europejskiej uzupełnienie swojej skargi. Taka konieczność pojawiła się w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19, która w art. 39 zmieniła również Kodeks postępowania karnego. W drodze tej Ustawy dodano do art. 250 k.p.k. paragrafy 3b, 3c, 3d i 3e. Przepisy te zezwoliły na odstąpienie od obowiązkowego doprowadzenia podejrzanego na posiedzenie w sprawie tymczasowego aresztowania, jeżeli zostanie zapewniony udział w posiedzeniu w inny sposób, w szczególności poprzez złożenie wyjaśnień przy użyciu urządzeń technicznych. Zastrzegły obecność asystenta sędziego albo referendarza sądowego albo funkcjonariusza Służby Więziennej (w przypadku podejrzanego pozbawienia wolności) w miejscu przebywania podejrzanego. Udział obrońcy w takim posiedzeniu został uregulowany w taki sposób, że co do zasady miał on brać w nim udział w miejscu przebywania podejrzanego, chyba że stawi się on w sądzie. Sąd miał uprawnienie, aby zobowiązać obrońcę do obecności w budynku sądu „z uwagi na konieczność uchylenia ryzyka nierozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed

upływem dopuszczalnego czasu zatrzymania oskarżonego”. Przepis § 3e wprowadzał zasadę, zgodnie z którą w przypadku, gdy oskarżony i obrońca uczestniczą w posiedzeniu przebywając w różnych miejscach, sąd na wniosek oskarżonego lub obrońcy mógł zarządzić przerwę na czas oznaczony i zezwolić na kontakt telefoniczny. Ustanowiono jednocześnie wyjątek – w sytuacji, gdy uwzględnienie wniosku o przerwę i kontakt telefoniczny mogłoby zakłócić przebieg posiedzenia lub doprowadzić do niezakończenia posiedzenia w czasie dopuszczalnego czasu zatrzymania, sąd mógł nie uwzględnić wniosku. Analogiczne uregulowanie kwestii obecności oskarżonego i jego obrońcy wprowadzono w art. 374 §§ 3-7 k.p.k. w odniesieniu do rozprawy głównej. Należy podkreślić, że – choć przepisy wprowadzono w ramach nowelizacji związanej z epidemią COVID-19 – to nie zostały one uchylone wraz ze zniknięciem zagrożenia epidemicznego i obowiązują do tej pory.

Fundacja w uzupełnieniu skargi wyraziła pogląd, zgodnie z którym wspomniane wyżej przepisy nie gwarantowały podejrzanym pozbawionym wolności bezpośredniego kontaktu z obrońcą w sytuacji, gdy uczestniczą oni w posiedzeniu lub rozprawie w innym miejscu. Jednocześnie uznała przesłanki pozwalające na odrzucenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu i kontaktu telefonicznego za określone w sposób zbyt ogólny i pozostawiający znaczną swobodę dla sędziowskiego uznania. Fundacja zwróciła uwagę na dyskrecyjne uprawnienie sądu do podjęcia decyzji, w jakim miejscu obrońca i oskarżony wezmą udział w posiedzeniu lub rozprawie. Takie rozwiązanie zostało uznane przez HFPC za sprzeczne z art. 3 ust. 2 lit. a Dyrektywy. W uzupełnieniu skargi HFPC podkreśliła również, że w przypadku zarządzenia przerwy w celu telefonicznego kontaktu oskarżonego z obrońcą niemożliwe jest zachowanie poufności ich komunikacji, skoro w art. 250 § 3c i art. 374 § 4 k.p.k. zastrzeżono obecność asystenta sędziego, referendarza lub funkcjonariusza Służby Więziennej w miejscu przebywania podejrzanego. W ocenie HFPC taka sytuacja naruszała art. 4 Dyrektywy. Fundacja stwierdziła także, że w nowych przepisach nie przewidziano możliwości zaskarżenia decyzji sądu o nieudzieleniu zgody na kontakt pomiędzy oskarżonym a obrońcą, ani też nie wprowadzono w tym zakresie środka naprawczego.

W raporcie „Wpływ pandemii koronawirusa na system sprawiedliwości w sprawach karnych. 4. Dostęp do adwokata i radcy prawnego w postępowaniu karnym” HFPC odniosła się również do praktyki stosowania przepisów znajdujących się w obszarze regulacji Dyrektywy. Fundacja przywołała m.in. okoliczności protestów z dnia 7 sierpnia 2020 r. związanego z zatrzymaniem aktywistki Margot, ujawnione w raporcie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z dnia 7 września 2020 r. Zgromadzenie to zakończyło się zatrzymaniem niemal 50 osób. Wynikało z niego, że dostęp do obrońcy od pierwszych chwil zatrzymania był zasadniczym problemem i ujawnił słabości istniejących obecnie rozwiązań w tym zakresie. Rozmówcy przedstawiciele KMPT wskazywali, że spotkanie z adwokatem lub radcą prawnym było możliwe w wypadku, gdy osoba zatrzymana znała jego dane kontaktowe, co jednak stanowiło sytuację rzadką. Niektórzy zatrzymani mieli dowiedzieć się o możliwości skorzystania z pomocy prawnej obrońców zebranych pod komisariatami dopiero po podpisaniu przez nich protokołów zatrzymania i złożeniu wyjaśnień. Jednocześnie protokoły te zawierały informacje, że zatrzymani nie zażądali kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym¹¹⁶.

116 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Wpływ pandemii koronawirusa na system sprawiedliwości w sprawach karnych. 4. Dostęp do adwokata i radcy prawnego w postępowaniu karnym*, Warszawa 2021 r., https://hfhr.pl/upload/2022/01/4_-dostep-do-adwokata-i-radcy-prawnego.pdf, [dostęp: 8.08.2025 r.]

W 2024 r. Komisja Europejska wszczęła wobec Polski procedurę naruszeniową¹¹⁷ w związku z niepełną implementacją dyrektywy obrończej¹¹⁸. Wezwała polskie władze do ustosunkowania się do jej zastrzeżeń. Odpowiedź Polski nie rozwiała wątpliwości Komisji, w związku z czym w maju 2025 r. przedstawiła swoją uzasadnioną opinię w tej sprawie¹¹⁹. W jej ocenie polskie prawo nie spełnia wymogów Dyrektywy, ponieważ przyznaje podejrzanym uprawnienia procesowe dopiero od chwili postawienia im zarzutów w drodze formalnego aktu, podczas gdy Dyrektywa chroni gwarancje procesowe podejrzanych, od momentu, w którym w jakikolwiek sposób powezmą informację o ściganiu. Komisja zwróciła też uwagę na to, że w polskiej procedurze karnej przewidziana jest obecność organów ścigania podczas spotkań między podejrzanym a jego obrońcą oraz wyjątki od tajemnicy obrończej, co jest sprzeczne z przepisami dyrektywy. Komisja zajęła też stanowisko, zgodnie z którym Polska nie dokonała prawidłowej transpozycji wymogu informowania odpowiedzialnych osób dorosłych o zatrzymaniu dziecka. Ponadto Polska nie zaimplementowała – w ocenie Komisji – przepisów dotyczących prawa do obrońcy i związanej z tym wymiany informacji w sprawach transgranicznych, w których Polska żąda wydania osób. Jak wskazano w komunikacie na stronie internetowej Komisji, polski rząd powinien w terminie dwóch miesięcy złożyć dodatkowe wyjaśnienia. Jeżeli te nie okażą się satysfakcjonujące, Komisja może zdecydować o skierowaniu sprawy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – co też stało się w grudniu 2025 r.¹²⁰

117 Postępowanie naruszeniowe to podstawowy instrument w rękach Komisji Europejskiej, który ma na celu zapewnienie przestrzegania prawa UE, w tym implementacji dyrektyw. Postępowanie to inicjowane jest poprzez skierowanie wobec państwa członkowskiego wezwania do usunięcia uchybienia – zarzutów formalnych (letter of formal notice), zawierające żądanie odpowiedzi. Jeżeli państwo jej nie udzieli albo jej treść będzie niesatysfakcjonująca, Komisja może sporządzić uzasadnioną opinię (reasoned opinion), która wieńczy fazę administracyjną. Dalsze naruszanie prawa UE na tym etapie procedury może prowadzić do wystąpienia przez Komisję do Trybunału Sprawiedliwości UE. Więcej na ten temat zob. m.in. w Ł. Augustyniak, Postępowanie naruszeniowe jako forma kontroli, *Kontrola Państwowa* 2014, nr 5, s. 748-760.

118 Nota prasowa Komisji Europejskiej z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie kluczowych decyzji w ramach procedur naruszeniowych, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/inf_24_2422, [dostęp: 8.08.2025 r.]

119 Nota prasowa Komisji Europejskiej z dnia 7 maja 2025 r. w sprawie kluczowych decyzji w ramach procedur naruszeniowych, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/inf_25_982, [dostęp: 8.08.2025 r.]

120 Commission decides to refer Poland to the Court of Justice of the European Union for incorrectly transposing rules on procedural rights, Komisja Europejska 10.12.2025 r., https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/es/ip_25_2941 [dostęp: 22.12.2025].

4. PRACE LEGISLACYJNE MAJĄCE NA CELU PEŁNE WDROŻENIE DYREKTYWY 2013/48/UE

W ostatnim czasie podjęto jednak starania o to, aby dokonać realnej transpozycji przepisów Dyrektywy. W dniu 14 czerwca 2024 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego ogłosiła projekt Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹²¹, który powszechnie nazywano „ustawą naprawczą”. Jak wskazała sama Komisja już w pierwszym zdaniu uzasadnienia swojego projektu, „głównym motywem podjęcia przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego pilnych prac nad nowelizacją kodeksów karnych była powszechnie artykułowana potrzeba przywrócenia zasad praworządności”¹²². W dalszej części uzasadnienia odnotowała konieczność dostosowania przepisów do prawodawstwa unijnego i uznała osiągnięcie stanu pełnej implementacji dyrektyw tworzących tzw. Program Sztokholmski za jeden z głównych celów proponowanych zmian legislacyjnych. W ocenie komisji w szczególności dotyczyło to Dyrektywy 2013/48/UE. Komisja wprost przyznała, że „Dyrektywa 2013/48/UE do tej pory w zasadzie w ogóle nie została wdrożona do prawa polskiego”¹²³.

Projekt Komisji przewiduje fundamentalną zmianę w zakresie definiowania, komu na gruncie Kodeksu postępowania karnego przysługuje status podejrzanego i związane z tym statusem uprawnienia. Dotychczas uzyskanie tego statusu powiązane jest z chwilą przedstawienia zarzutów. Natomiast w projekcie Komisji przewidziano nadanie art. 71 § 1 k.p.k. następującego brzmienia: „za podejrzanego uważa się osobę, co do której zebrane dowody dostateczne uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie”. W uzasadnieniu tej zmiany Komisja powołała się na wyroki TSUE (m.in. wyrok TS z dnia 7 września 2023 r., C-209/22), zgodnie z którymi brak formalnego poinformowania osoby podejrzanego o tym, że ma status podejrzanego, pozostaje bez znaczenia dla korzystania z gwarancji przewidzianych w Dyrektywie. Jak wyjaśniła, uzależnienie możliwości realizowania prawa do obrony, od decyzji organu państwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy mimo nieprzedstawienia zarzutów organy te mogą podejmować działania ingerujące w jej prawa, jest nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami demokratycznego procesu karnego. W założeniu projektodawców nowa regulacja ma uniemożliwić sytuację, kiedy osoba, względem której podejmowane są czynności zmierzające do ich ścigania (np. przeszukanie), przesłuchiwana jest w charakterze świadka, a zatem bez stosownych gwarancji procesowych.

Projektowana zmiana nadaje osobie zatrzymanej status podejrzanego od momentu zatrzymania, bowiem stanowi ono czynność ukierunkowaną na ściganie. W konsekwencji osobie takiej projektodawcy nadali prawo do skorzystania z pomocy obrońcy (projektowany art. 244 § 2 i 5 k.p.k.). W związku z powyższym rozstrzygnięte zostaną wątpliwości odnośnie do statusu adwokata lub radcy prawnego udzielającego pomocy prawnej zatrzymanemu, który na skutek projektowanych

121 Projekt Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14.06.2024 r. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

122 Uzasadnienie projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14.06.2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych>, [dostęp: 8.08.2025 r.] s. 1.

123 Ibidem, s. 65.

zmian uzyska status obrońcy podejrzanego. Mając na uwadze treść art. 3 ust. 4 dyrektywy i pkt 27 i 28 preambuły dyrektywy 2013/48/UE zobowiązujące państwa członkowskie do zapewnienia realnego dostępu do obrońcy w projekcie zawarto również nowe przepisy nakładające: obowiązek udostępnienia zatrzymanemu listy obrońców pełniących dyżur (art. 245 § 1 zd. 2 k.p.k.), jak również obowiązek odnotowania udostępnienia listy obrońców w protokole zatrzymania (art. 244 § 3 k.p.k.).

Jak wskazała Komisja Kodyfikacyjna, uczynienie dostępu do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem realnym, nie byłoby możliwe bez odformalizowania procedury uzyskania wsparcia obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 k.p.k. W uzasadnieniu projektu dostrzeżono, że dyrektywy 2013/48/UE i 2016/1919/UE są ze sobą ściśle powiązane. W związku z powyższym w projekcie zawarto zmianę art. 245 § 2 k.p.k., stanowiącą o wprowadzeniu obligatoryjnych dyżurów adwokatów i radców prawnych w czasie i miejscu ustalonym w odrębnych przepisach. Koszty takiego rodzaju pomocy prawnej ponosić będzie Skarb Państwa.

Zmiany objęły także art. 301 k.p.k., który reguluje prawo podejrzanego do udziału obrońcy w przesłuchaniu. Komisja zaproponowała usunięcie zdania drugiego wspomnianego przepisu, zgodnie z którym niestawiennictwo obrońcy nie tamuje przesłuchania. Jednocześnie projekt wprowadza w kolejnych paragrafach tego artykułu nowe rozwiązania. Proponowany § 2 stanowi, że jeżeli prawidłowo poinformowany o prawie do żądania obecności obrońcy podczas pierwszego przesłuchania podejrzanym, oświadczy, że rezygnuje z tego prawa, niezwłocznie przystępuje się do czynności przesłuchania, odnotowując w protokole rezygnację podejrzanego z prawa do udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu. Sytuacja, w której podejrzanym wyraża wolę skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, unormowana została w § 3. Zgodnie z tym przepisem podejrzanemu umożliwia się ustanowienie obrońcy, odraczając przystąpienie do czynności przesłuchania do czasu stawienia się obrońcy, jednak na okres nieprzekraczający 3 godzin, chyba że organ uzna za zasadne odroczenie przystąpienia do przesłuchania na okres dłuższy. Podejrzanemu należy udostępnić listę obrońców pełniących dyżur. Po stawieniu się obrońcy organ procesowy umożliwia podejrzanemu rozmowę z obrońcą, zakreślając jednocześnie odpowiedni czas, nie krótszy niż godzina. W § 7 Komisja przewidziała wyjątek od tej zasady, który pozwala na przeprowadzenie przesłuchania pod nieobecność obrońcy mimo woli podejrzanego w wyjątkowej sytuacji, gdy jest to konieczne ze względu na zapobiegnięcie zagrożeniu dla życia, zdrowia lub wolności osoby lub ze względu na ważny interes śledztwa.

W projekcie wprowadzono również procedurę wyznaczenia „tymczasowego” obrońcy z urzędu, w zasadzie na żądanie podejrzanego pozbawionego wolności. Wówczas taki obrońca byłby wyznaczany przez organ przeprowadzający czynność pierwszego przesłuchania lub okazania, jeżeli wyprzedza ono czasowo przesłuchanie (art. 301 § 5 i 10 k.p.k.).

Projektodawcy w art. 171 § 7a wprowadzili środek naprawczy zmierzający do uchylenia skutków przesłuchania z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy. Przepis ten ustanawia zasadę, zgodnie z którą wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem art. 301 § 1-8 lub art. 301a, a także wyjaśnienia złożone w czasie stosowania wobec oskarżonego ograniczenia swobody kontaktu z obrońcą przewidzianego w art. 73 § 2, nie mogą stanowić dowodu, chyba że oskarżony o to wnosi.

W toku dalszych prac legislacyjnych opisywany projekt nie doznał licznych istotnych zmian w zakresie implementacji Dyrektywy 2013/48/UE. Jedyną znaczącą zmianą z perspektywy gwarancji procesowych chronionych w prawie unijnym było zawężenie zakazu dowodowego wprowadzonego w art. 171 § 7a k.p.k. Zgodnie z ostatnią opublikowaną na stronie Rządowego Centrum Legislacji wersją projektu¹²⁴ zakaz nie dotyczy wyjaśnień złożonych w czasie stosowania wobec oskarżonego ograniczenia swobody kontaktu z obrońcą przewidzianego w art. 73 § 2 k.p.k.¹²⁵

124 Projekt Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw z dnia 28 czerwca 2025 r., <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959/katalog/13091063#13091063>, [dostęp: 8.08.2025 r.]

125 Treść projektowanego art. 171 § 7a k.p.k.: Wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem art. 301 § 1–9 lub art. 301a nie mogą stanowić dowodu, chyba że oskarżony o to wnosi.

III. CZY DYREKTYWY OBROŃCZE ZOSTAŁY IMPLEMENTOWANE?

PERSPEKTYWA POLICJI I SAMORZĄDÓW PRAWNICZYCH

W ramach oceny implementacji Dyrektywy 2013/48/UE i Dyrektywy 2016/1919 Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła się do Komendanta Głównego Policji, Krajowej Rady Radców Prawnych i Naczelnej Rady Adwokackiej z pytaniami o ich stanowisko. Poza zwróceniem się do centralnych organów samorządów i Policji, przeprowadziliśmy również wywiady z adwokatami, radcami prawnymi, prokuratorami i sędziami z doświadczeniem w sprawach karnych. Zostaną one opisane w następnym rozdziale.

1. „DYREKTYWY SĄ JUŻ WŁĄCZONE DO PRAWA POLSKIEGO, NIEMNIEJ PROJEKTOWANE REGULACJE MAJĄ NA CELU PODNIESIENIE EFEKTYWNOŚCI ICH STOSOWANIA W KRAJOWYM PORZĄDKU PRAWNYM”

Odpowiadając na zapytanie Fundacji¹²⁶ Dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji odniósł się do udostępnionego dnia 28 października 2024 r. projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw¹²⁷. Komendant stanął na stanowisku, że:

powyższe dyrektywy są już włączone do prawa polskiego, niemniej projektowane regulacje mają na celu podniesienie efektywności ich stosowania w krajowym porządku prawnym. Aktualnie trwa proces legislacyjny, determinowany m.in. koniecznością pełniejszego dostosowania kodeksów karnych do wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz regulacji Unii Europejskiej, a także zapadłych w ostatnim czasie rozstrzygnięć trybunałów międzynarodowych¹²⁸.

126 Pismo HFPC do Komendanta Głównego Policji z dnia 22.11.2024 r., 484/2024/PIP/ZG.

127 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji dnia 28.10.2024 r., numer z wykazu: UD153 – szerzej opisany w poprzednim rozdziale.

128 Pismo Zastępcy Dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, insp. Konrada Krakowiaka, do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z dnia 16.12.2024 r., KR-DŚ-4320/4107/24.

W swoim piśmie Fundacja zapytała o możliwość skorzystania przez osobę zatrzymaną z pomocy prawnej z urzędu, jak i gwarancje poufnej konsultacji z adwokatem lub radcą prawnym. W odpowiedzi wskazano na rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy w postępowaniu przyspieszonym¹²⁹ i tworzonych na jej podstawie list adwokatów i radców prawnych. Do rozwiązań przewidzianych w rozporządzeniu odwołują się Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z 2017 r.¹³⁰ – w ich § 87 ust. 3 wskazano, że „w celu umożliwienia zatrzymanemu kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym stosuje się odpowiednio tryb określony z rozporządzeniu”. W tym zakresie kluczowe znaczenie ma § 8 Rozporządzenia, odnoszący się do możliwości udostępnienia listy adwokatów i radców prawnych pełniących dyżury w postępowaniu przyspieszonym. Nie wskazano dokładniej, poza tym odwołaniem, na czym polega odpowiednie stosowanie wskazanej regulacji. Z odpowiedzi wynika, że „kontakt osoby zatrzymanej z adwokatem lub radcą prawnym następuje w możliwej do spełnienia, dostępnej w danych okolicznościach zatrzymania osoby formie. Z reguły jest to forma telefoniczna”. Odnosząc się do możliwości zapewnienia poufności komunikacji między obrońcą (pełnomocnikiem) a osobą zatrzymaną wskazano, że:

W praktyce procesowej Policji obowiązuje zasada, że o ile policjant zastrzeże swoją obecność przy rozmowie, to kontakt osoby zatrzymanej z adwokatem lub radcą prawnym następuje poza zakresem słuchu policjanta. W praktyce policyjnej przypadki ograniczeń w zakresie w pełni nieskrępowanego kontaktu pomiędzy osobą zatrzymaną a adwokatem lub radcą prawnym wynikają głównie z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa osobistego uczestników rozmowy.

Rozmowy między obrońcą a osobą zatrzymaną, zgodnie z odpowiedzią Policji na pismo Fundacji, odbywają się z reguły w pomieszczeniu, w którym policjanci dokonują czynności służbowych z udziałem osób zatrzymanych. Wyznaczone pomieszczenia do kontaktu osoby zatrzymanej z obrońcą (pełnomocnikiem) mogą być dostępne, ale jest to determinowane „możliwościami lokalowymi danej jednostki organizacyjnej”.

Fundacja pytała również o możliwość czekania przez funkcjonariuszy z rozpoczęciem czynności przesłuchania na przybycie obrońcy (pełnomocnika) do komisariatu. W odpowiedzi wskazano, że wysłuchanie osoby zatrzymanej w trybie art. 244 § 2 k.p.k. nie jest przesłuchaniem procesowym, stąd oświadczenie osoby zatrzymanej o chęci kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym „nie skutkuje niemożnością przeprowadzenia wysłuchania osoby zatrzymanej i odłożeniem tej czynności do momentu cyt. «znalezienia się adwokata lub radcy prawnego w komisariacie»”. Zastępca Dyrektora Biura Kryminalnego KGP odwołał się ponownie do rozporządzenia w sprawie zapewnienia możliwości korzystania obrońcy w postępowaniu przyspieszonym, a dokładniej do jego § 7, zgodnie z którym dyżury adwokatów i radców prawnych pełnione są w siedzibie i w godzinach urzędowania właściwego sądu rejonowego. Z uwagi na ustalone godziny urzędowania sądów – a co

129 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.06.2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym (Dz.U. z 2015 r. poz. 920).

130 Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 7.09.2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP z 2017 r. poz. 59).

za tym idzie: ograniczone czasowo dyżury obrończe w postępowaniu przyspieszonym – „w praktyce wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego z przyczyn niezależnych od Policji nie zawsze następuje «niezwłocznie»”.

Kolejnym z zagadnień analizowanych przez Fundację było poszanowanie praw procesowych zatrzymanych cudzoziemców, w szczególności osób nieposługujących się językiem polskim. W piśmie znalazło się zatem również pytanie o tłumaczenie informacji o przyczynie zatrzymania czy pouczenia o prawach wręczanego takim zatrzymanym. Z udzielonej odpowiedzi wynika jedynie, że zgodnie z regulacją kodeksową „osobę zatrzymaną należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących jej prawach”, a dalej ten obowiązek precyzowany jest we wspomnianych już wytycznych Komendanta Głównego Policji. Zgodnie z przytoczoną regulacją oświadczenia w protokole należy umieścić po poinformowaniu osoby zatrzymanej o przyczynach zatrzymania i przysługujących jej prawach. Jednocześnie z wręczeniem pisemnego pouczenia funkcjonariusz powinien ponadto wyjaśnić osobie zatrzymanej ich treść. Jeśli osoba nie włada językiem polskim, „policjant ma obowiązek wręczenia przetłumaczonego na język dla niej zrozumiałych pouczenia o uprawnieniach”. Jeśli tekst nie jest dostępny w języku, którym posługuje się osoba zatrzymana, w protokole ma być odnotowany fakt przetłumaczenia pouczenia ustnie przez tłumacza, a na żądanie doręczone może być przetłumaczone pouczenie w formie pisemnej.

Z uwagi na wynikające z Dyrektywy 2013/48/UE wytyczne związane ze zrzeczeniem się dostępu do adwokata lub radcy prawnego zapytaliśmy również o działania wymagane ze strony osoby zatrzymanej, by zrzeczenie się było uznane za skuteczne. W szczególności – czy podpisanie protokołu, w którym funkcjonariusz odnotował, że zatrzymany nie żąda kontaktu z obrońcą, będzie wystarczające. Przyjęliśmy hipotezę, że często takie dopiski są dokonywane przez funkcjonariuszy bez wyraźnego uprzedniego wskazania przez osobę zatrzymaną, że zrzeka się skorzystania z prawa kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a sam protokół podpisywany jest nierzadko bez czytania ze zrozumieniem, w dużym stresie. Dodatkowo zapytaliśmy również, czy – jeśli takie wytyczne istnieją – czy odnoszą się one również do zapewnienia efektywnego dostępu do pomocy prawnej osobom z grup szczególnie wrażliwych i wprowadzenia środka naprawczego, dostępnego w razie naruszenia prawa dostępu do obrońcy. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że:

Zrzeczenie się osoby zatrzymanej tego prawa jest dopuszczalne pod warunkiem uprzedniego pouczenia jej o treści tego prawa oraz konsekwencjach zrzeczenia. Samo zrzeczenie może być dokonane w sposób dowolny i jednoznaczny oraz mieć formę oświadczenia pisemnego lub ustnego. [...] Policjanci, wręczając osobie zatrzymanej pisemne pouczenie o przysługujących uprawnieniach, mają obowiązek wyjaśnienia jej zawartych w nim treści w sposób adekwatny do wieku, stanu rozwoju intelektualnego i emocjonalnego zapoznanego.

Dodatkowo, w przypadku, gdy zachowanie osoby zatrzymanej wskazywałoby, że może się ona znajdować pod wpływem alkoholu lub innych substancji, czynności związane z m.in. pouczeniem o prawach i obowiązkach powinny być wykonywane „po ustaniu przyczyn zakłócających świadomość osoby zatrzymanej”.

2. „NACZELNA RADA ADWOKACKA DOSTRZEGA BRAK WDROŻENIA STANDARDÓW WYNIKAJĄCYCH Z UNIJNYCH DYREKTYW ZARÓWNO NA PŁASZCZYŹNIE LEGISLACYJNEJ, JAK I PRAKTYCZNEJ”

W ramach badań zwróciliśmy się również do Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, aby poznać perspektywę centralnych organów samorządów prawniczych pracujących z osobami zatrzymanymi¹³¹. W piśmie¹³² zapytaliśmy o opinię na temat:

- stanu implementacji Dyrektywy 2013/48/UE i Dyrektywy 2016/1919;
- dostępu do adwokata lub radcy prawnego przed pierwszym przesłuchaniem (także jeśli osoba zatrzymana nie ma kontaktu do prawnika i nie stać jej na pokrycie kosztów);
- możliwości poufnej rozmowy z obrońcą (pełnomocnikiem) osoby zatrzymanej i gwarancji poufności w praktyce;
- uwzględniania w praktyce szczególnych potrzeb osób z grup wrażliwych (znajdujących się pod wpływem alkoholu lub narkotyków, cudzoziemców niewładających językiem polskim, osób głuchych lub z niepełnosprawnościami);
- dostępności środka naprawczego, pozwalającego zminimalizować skutki naruszenia.

Pismo Fundacji odnosiło się również do działań podejmowanych przez Naczelną Radę Adwokacką ukierunkowanych na skłonienie władz publicznych do pełnej implementacji dyrektyw obrończych.

W odpowiedzi¹³³ Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej zwrócił uwagę na działania podejmowane przez adwokaturę i znaczenie implementacji dyrektyw dla efektywnego wykonywania prawa do obrony. Zaznaczył jednocześnie, że obie dyrektywy „ustanawiają jedynie minimalny standard, jaki każde państwo członkowskie powinno zapewnić”. Odpowiadając na zadane pytania wskazał, że problemy z implementacją dotyczą zarówno warstwy prawodawczej, jak i praktyki. W tym zakresie wśród trudności, na jakie w szczególności wskazują adwokaci i adwokatkę, wymienione zostały problemy z:

- informowaniem o prawie do kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym przez funkcjonariuszy Policji;
- zniechęcaniem do korzystania z pomocy obrońcy;
- doprowadzaniem na przesłuchanie w charakterze świadka, bez wydania postanowienia o zatrzymaniu i bez pouczenia o prawach przysługujących osobie podejrzanej;
- utrudnieniami w zapewnieniu *niezwłocznego* dostępu do obrońcy;

131 Poza skierowaniem zapytania do organów centralnych badania obejmowały również wywiady z adwokatami i radcami prawnymi, którzy w ramach swojej praktyki zawodowej pełnili funkcję pełnomocnika osoby zatrzymanej / obrońcy podejrzanego, który był zatrzymany. Ich przebieg opisany zostanie w kolejnych rozdziałach.

132 Pismo HFPC do Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej i Przewodniczącej Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej z dnia 22.11.2024 r., 483/2024/PIP/ZG.

133 Pismo Prezesa NRA, adw. Przemysława Rosatiego, do HFPC z dnia 19.02.2025 r., NRA.015-2.53.2024.

- brakiem konsekwencji procesowych za naruszenie praw zatrzymanego;
- odmawianiem zapewnienia kontaktu z obrońcą osobie zatrzymanej w sytuacji, gdy nie zna numeru telefonu adwokata lub radcy prawnego;
- uniemożliwianiem udziału obrońcy w pierwszych czynnościach procesowych, jeśli osoba zatrzymana deklarująca chęć skorzystania z pomocy prawnej nie jest w stanie wskazać konkretnego obrońcy;
- uzależnianiem pierwszego kontaktu osoby zatrzymanej z obrońcą od rodzaju prowadzonych czynności procesowych – w tym pominięcie wcześniejszych działań wykrywczych (rozpytanie na notatkę urzędową, która następnie trafia do akt sprawy, a przesłuchujący funkcjonariusz bywa świadkiem na okoliczność treści tej rozmowy);
- umieszczaniem w protokole zatrzymania informacji o rezygnacji z kontaktu z obrońcą niezgodnie z wolą osoby zatrzymanej;
- nieinformowaniem obrońcy o terminie planowanych czynności procesowych (mimo zgłoszenia) i odmową wstrzymania ich do momentu przybycia obrońcy;
- znacznym ograniczeniem możliwości poufnej rozmowy obrońcy z osobą zatrzymaną bez udziału osób trzecich;
- uniemożliwianiem bezpośredniego kontaktu obrońcy z osobą zatrzymaną – nawet jeśli wyraźnie oświadczy, że nie ma obaw o własne bezpieczeństwo (w tym oddzielenie kratą adwokata / adwokatki i klienta, utrudniające wspólną analizę dokumentacji czy odebranie podpisu od osoby zatrzymanej);
- nieuwzględnianiem szczególnych potrzeb osób zatrzymanych, wynikających przykładowo z konkretnych schorzeń lub nieznajomości języka polskiego;
- zaniechaniem wezwania obrońcy do pierwszych czynności w sytuacji, w której istnieją wątpliwości co do poczytalności osoby zatrzymanej lub zdolności do samodzielnej i rozsądnej obrony;
- możliwością dostępu do obrońcy z urzędu na pierwszych etapach postępowania w przypadku osób, które nie są w stanie pokryć kosztów pomocy prawnej;
- podważaniem wiarygodności zmiany stanowiska podejrzanego na późniejszym etapie, po konsultacji z (nieobecny wcześniej) obrońcą.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej wskazał również, że prawo nie przewiduje żadnych negatywnych konsekwencji w razie naruszenia prawa dostępu do adwokata, a reguły dowodowe nie uzależniają dowodu od uzyskania go w sposób zgodny z prawem – włączając w to regulacje odnoszące się do dostępu do adwokata. Zgłoszenie w toku pierwszego przesłuchania żądania kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, jak wskazano w piśmie, odnotowane jest w protokole, jednak nie wstrzymuje toku dalszych czynności – również w sprawach o znacznym ciężarze gatunkowym.

Uzasadniane jest to wówczas pilnym charakterem czynności. Podkreślono również, że „właśnie te momenty są newralgiczne i szczególnie narażają na możliwość powstania niemożliwej do odwrócenia szkody dla interesów procesowych podejrzanego”. Nieobecność obrońcy, jak zaznacza Prezes NRA, naraża na ingerencję osób trzecich w swobodę wypowiedzi, pozbawia możliwości kontroli przebiegu czynności pod kątem ewentualnego wywierania wpływu lub sugerowania określonych okoliczności – często „bez szans na późniejszą kontrolę takich zachowań przez sąd lub obronę”. W doświadczeniach adwokatów i adwokatów takie formy wpływu nie stanowią rzadkości i polegać mogą m.in. na doprowadzaniu osób na przesłuchanie w charakterze świadka bez formalnego wezwania, z miejsca zamieszkania i w kajdankach, sugerowaniu konsekwencji nieprzyznania się do winy i obietnic korzyści procesowych¹³⁴.

Z tych powodów za konieczne uznano zmiany legislacyjne, czego wyrazem jest chociażby złożona do Senatu w 2021 r. przez Naczelną Radę Adwokacką petycja¹³⁵. Choć petycja została rozpatrzona pozytywnie i do Sejmu został wniesiony projekt na niej oparty, w związku z zakończeniem kadencji Sejmu objęty został zasadą dyskontynuacji. Prace nad kolejną złożoną petycją, zmierzającą do zmiany art. 245 k.p.k., zostały zakończone z uwagi na deklaracje Ministerstwa Sprawiedliwości co do prowadzonych działań legislacyjnych w tym zakresie. Jednocześnie w piśmie podkreślono, że „proponowane rozwiązania powinny być też poddane konsultacjom z organami samorządów prawniczych tak, aby w największym zakresie odpowiadały one realiom i potrzebom praktycznym”.

3. „URZECZYWISTNIENIE GWARANCJI PRAWA DO OBRONY OKREŚLONYCH W DYREKTYWIE 2013/48 W SPRAWIE DOSTĘPU DO ADWOKATA WYMAGA ZMIAN KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO”

Tożsame pytania, które skierowane były do Naczelnej Rady Adwokackiej, zostały przekazane Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Przewodniczącej Komisji Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych¹³⁶. W odpowiedzi¹³⁷ przekazane zostały efekty prac Ośrodka Badań Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych oraz wyniki ankiety przeprowadzonej wśród radców prawnych.

134 Okoliczności te, jak wskazano w piśmie, podnoszone były również w opinii amicus curiae złożonej przez NRA w sprawie Mikołajczak przeciwko Polsce, zakomunikowanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (skarga nr 13951/17) – zob. opinia amicus curiae Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 31.10.2023 r. w sprawie Mikołajczak przeciwko Polsce, dostępnej pod adresem https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-mikolajczyk-amicus-kpczpl-39681.pdf [dostęp: 20.06.2025 r.]

135 Petycja Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 12.05.2021 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego, NRA-12-ST-1/7/21, dostępna pod adresem: https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-p10-47-21pet-36090.pdf [dostęp: 20.06.2025 r.]

136 Pismo HFPC do Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych i Przewodniczącej Komisji Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 26.11.2024 r., 484/2024/PIP/ZG.

137 Pismo r.pr. Eweliny Całej-Wacinkiewicz, Przewodniczącej Komisji Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 25.04.2025 r., L.DZ. 410/2025/W.

Stanowisko Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP¹³⁸ sporządzone zostało przez dr hab. Jarosława Zagrodnika, prof. UŚ. Wskazał on, że Dyrektywa 2013/48/UE „nie została w pełni wdrożona do krajowego systemu karnego”. Wśród kluczowych problemów uwypuklił on w szczególności „brak podstawowej gwarancji prawa do obrony [...], polegającej na prawie do kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego, a także brak gwarancji udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu podejrzanego”. W opinii wskazano, że polski Kodeks postępowania karnego w ogóle nie przewiduje regulacji umożliwiającej wprost kontakt przed pierwszym przesłuchaniem. Co do samego udziału w przesłuchaniu, uprawnienie wynikające z art. 301 k.p.k. autor uznał za częściowe, zauważając, że dotyczy ono udziału obrońcy *ustanowionego*. Co więcej, z Kodeksu wynika, że nieobecność obrońcy, nawet usprawiedliwiona, nie tamuje przesłuchania podejrzanego. Z tych względów stwierdził, że:

Przy uwzględnieniu wskazanych ograniczeń nie ma żadnego sposobu, aby uchylić się od oczywistości konstatacji, że rozwiązanie przewidziane w art. 301 k.p.k. w niewielkim jedynie stopniu może być podstawą zagwarantowania oskarżonemu, że obrońca będzie uczestniczył w jego przesłuchaniu.

Odnosząc się do implementacji Dyrektywy 2016/1919 w sprawie pomocy prawnej z urzędu wskazano, że kryteria oceny sytuacji majątkowej określone w art. 78 § 1 k.p.k. wydają się być węższe niż te zawarte w regulacji unijnej. Najbardziej jaskrawą rozbieżność autor dostrzega jednak w związku z aktualnym brzmieniem wspomnianego już art. 301 k.p.k. – z którego wynika brak jakiegokolwiek gwarancji prawa do udziału w przesłuchaniu podejrzanego obrońcy wyznaczonego z urzędu.

Odpowiadając na pytanie Fundacji dotyczące dostępu osoby zatrzymanej, będącej jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem, do radcy prawnego lub adwokata, jeśli nie ma ona danych kontaktowych i nie stać jej na pokrycie kosztów jego ustanowienia, J. Zagrodnik wskazał, że choć art. 245 § 1 k.p.k. nakazuje na żądanie zatrzymanego umożliwić mu niezwłoczny kontakt z adwokatem lub radcą prawnym i bezpośrednią z nim rozmowę, przepis ten nie jest wystarczający.

Secunda facie, można bez większych trudności dostrzec to, że gwarancja taka dotyczy przypadków, w których zatrzymany dysponuje danymi kontaktowymi do adwokata lub radcy prawnego. Brak jest natomiast gwarancji kontaktu z profesjonalnymi przedstawicielami w przypadku zatrzymanego, który takimi danymi nie dysponuje, także dlatego, że nie jest w stanie ponieść kosztów profesjonalnej pomocy prawnej [...].

Autor opinii wskazał, że w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego zawarta została propozycja zmiany wskazanego przepisu.

Przedmiotem opinii prof. Zagrodnika była również możliwość spotkania osoby zatrzymanej z prawnikiem i rozmowy z nim na osobności. Autor stanowiska wskazał, że realizacja tych praw uwarunkowana jest sytuacją procesową i warunkami lokalowymi w miejscu, w którym ma do niej

138 J. Zagrodnik, *Stanowisko w sprawie aktualnego stanu prawnego i praktyki w zakresie zapewnienia efektywnego dostępu do adwokata/radcy prawnego* (ustosunkowanie się do pisma Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka), Katowice 31.01.2025 r.

dojść. Porozumienie się w komisariacie z osobą zatrzymaną w kontekście przedstawienia jej zarzutów w praktyce polegać może, jak zaznacza J. Zagrodnik, na maksymalnie kilkuminutowej rozmowie na korytarzu, przy obecności funkcjonariuszy biorących udział w doprowadzeniu. W przypadku, gdy do kontaktu radcy prawnego lub adwokata dochodzi w miejscu izolacji wyposażonym w pomieszczenie przeznaczone do takich spotkań, okoliczności kontaktu z prawnikiem są inne.

Sama poufność komunikacji również może doznawać praktycznych ograniczeń. Trudno uznać za spełniającą ten wymóg rozmowę przeprowadzaną na korytarzu w obecności funkcjonariuszy doprowadzających zatrzymanego. Podobnie jest, jak wskazuje autor opinii, w przypadku kontaktu telefonicznego z miejsca izolacji, odbywającego się w obecności funkcjonariuszy. Poufność komunikacji doznaje również ograniczeń w warstwie normatywnej. Autor stanowiska wymienia tu w szczególności art. 73 § 2 k.p.k., umożliwiający zastrzeżenie kontroli komunikacji (zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem korespondencji i telefonu) radcy prawnego lub adwokata z aresztowanym przez prokuratora na okres do 14 dni od zastosowania tymczasowego aresztowania. W opinii OBSIL KRRP wskazano, że:

Znaczna pojemność znaczeniowa przesłanki w postaci dobra wymiaru sprawiedliwości powoduje, że trudno w niej upatrywać jasnego kryterium redukującego swobodę kontaktu między wymienionymi uczestnikami procesowymi. [...] W świetle powyższych uwag, przy uwzględnieniu standardu gwarancyjnego wypracowanego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z satysfakcją należy odnieść się do projektowanego wyeliminowania prawnych ograniczeń w zakresie zapewnienia poufności kontaktu radcy prawnego z zatrzymanym [...], polegającego na propozycji uchylecia art. 73 § 2 - § 4 k.p.k.

Odnosząc się do sytuacji grup szczególnie narażonych na naruszenia – m.in. znajdujących się pod wpływem alkoholu lub narkotyków, niewładających językiem polskim, głuchych czy z niepełnosprawnościami – autor również dostrzegł braki na poziomie ustawowym. W opinii wskazano, że osoba, która jest zatrzymana, ale nie ma jeszcze statusu podejrzanego, nie będzie objęta kodeksowymi gwarancjami – prawem do tłumacza, obroną obligatoryjną (odpowiednio art. 72 k.p.k., art. 74 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.). Autor stanowiska wskazał jednocześnie, że:

najgorzej wypada w wymiarze praktycznym zabezpieczenie praw osób zatrzymanych, które wykazują niepełnosprawność intelektualną. W zasadzie trudno mówić o respektowaniu ich szczególnej sytuacji, ponieważ, mimo że są osobami z tego typu niepełnosprawnościami, najczęściej przeprowadzane są z nimi czynności procesowe towarzyszące zatrzymaniu. Należy to ujmować w kategorii rażącego pogwałcenia nie tylko zasady prawa do obrony, ale również zasady humanitaryzmu.

Potencjał zmiany tego stanu rzeczy mogłaby mieć, w ocenie J. Zagrodnika, zawarta w projektowanej ustawie zmiana zakresu znaczeniowego *podejrzanego*. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego¹³⁹ w art. 2 pkt 9 zakładał zmianę art. 71 § 1 k.p.k. Zgodnie z proponowanym brzmieniem przepisu:

Za podejrzanego uważa się osobę, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie¹⁴⁰.

Nowelizacja pozwoli na objęcie gwarancjami proceduralnymi dotyczącymi podejrzanego również osób, którym nie przedstawiono jeszcze zarzutów, ale stały się uczestnikami czynności zatrzymania związanego z podejrzeniem popełnienia przez nie przestępstwa.

W odpowiedzi na zapytanie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Komisja Praw Człowieka przy Krajowej Radzie Radców Prawnych przeprowadziła badania ankietowe wśród członków samorządu radcowskiego. Prawie 80% ankietowanych oceniło, że w praktyce dostęp do radcy prawnego dla osoby zatrzymanej przed pierwszym przesłuchaniem nie jest zapewniony, zwłaszcza jeśli osoba ta nie dysponuje danymi kontaktowymi radcy i środków na jego ustanowienie¹⁴¹. Prawo osoby zatrzymanej do rozmowy na osobności z reprezentującym ją radcą prawnym lub adwokatem zostało uznane przez większość respondentów za niegwarantowane efektywnie¹⁴². Wśród okoliczności uniemożliwiających lub utrudniających kontakt z osobą zatrzymaną wskazywano m.in. na rozpoczęcie czynności przed przyjazdem prawnika na miejsce prowadzenia czynności (czy nawet przeprowadzenie ich w całości), niepoinformowanie osoby zatrzymanej o jej prawie do kontaktu z prawnikiem czy udział funkcjonariuszy w rozmowach. Zwracano również uwagę na brak odpowiednich pomieszczeń do poufnych rozmów między obrońcą (pełnomocnikiem) a osobą zatrzymaną, jak również na celowe działania funkcjonariuszy mające na celu zniechęcenie osoby zatrzymanej do kontaktu z prawnikiem. Jeden z respondentów wskazał, że spotkał się z odmową udzielenia informacji na temat miejsca pobytu osoby zatrzymanej przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, choć dysponował on pełnomocnictwem udzielonym przez osobę trzecią. Respondenci wskazywali również, że „zatrzymany nie żądał kontaktu”. Często podnoszonym problemem było ponadto ograniczenie poufności rozmów, utrudniające lub nawet uniemożliwiające efektywną komunikację. Spotkania takie, jak wskazano w ankiecie, odbywały się niejednokrotnie na korytarzu, gdzie znajdowali się funkcjonariusze; niekiedy również policjanci

139 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (projekt ustawy sanacyjnej w zakresie prawa karnego) [za:] Projekty aktów prawnych, BIP Ministerstwa Sprawiedliwości, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych> [dostęp: 24.06.2025 r.]

140 W najnowszym projekcie Ministerstwa Sprawiedliwości – ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego z dnia 9.06.2025 r., opublikowanym na stronie Rządowego Centrum Legislacji dnia 18.06.2025 r., wskazany przepis odpowiada art. 1 pkt 8 (treść nie została zmieniona).

141 Pytanie 1: Czy Pana/Pani zdaniem w praktyce zapewniony jest dostęp do radcy prawnego dla osoby zatrzymanej przed pierwszym przesłuchaniem, zwłaszcza, jeśli osoba ta nie posiada danych kontaktowych do osoby wykonującej zawód prawnika i nie stać jej na pokrycie kosztów jego ustanowienia? – 132 osoby udzieliły odpowiedzi, z czego 79,55% odpowiedzi „nie” (n=105), 20,45% odpowiedzi „tak” (n=27).

142 Pytanie 2: Czy prawo osoby zatrzymanej do os. rozmowy z prawnikiem na osobności jest efektywnie zagwarantowane w praktyce? – 132 osoby udzieliły odpowiedzi, z czego 60,61% odpowiedzi „nie” (n=80), 39,39% odpowiedzi „tak” (n=52).

zastrzegali, że będą obecni przy rozmowie. Niektórzy respondenci wskazywali na odmowę konsultacji z radcą prawnym lub adwokatem bez podania przyczyny i uzasadnienia takiej decyzji. W jednej z odpowiedzi wskazano, że funkcjonariusze wykonują jeden telefon do prawnika i bez podejmowania dalszych prób odnotowują, że kontakt nie był możliwy. Kolejnym podnoszonym problemem był fakt oczekiwania na podanie telefonu do prawnika z pamięci.

Mimo wcześniej podnoszonych zastrzeżeń, większość respondentów zapytana o gwarancje poufności komunikacji między osobą zatrzymaną a jej prawnikiem odpowiedziała pozytywnie¹⁴³. Wśród trudności z kontaktem wymieniono m.in.:

- odbywanie się rozmów na korytarzu i brak pomieszczeń, w których mogłaby być prowadzona poufna rozmowa;
- asystę policjantów przy rozmowach;
- monitorowanie pomieszczeń, w których odbywają się rozmowy między pełnomocnikiem (obrońcą) a osobą zatrzymaną;
- naleganie przez funkcjonariuszy na obecność w trakcie rozmowy z osobą zatrzymaną, przebywającą w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, „bo takie mają przepisy”.

Odnosząc się do sytuacji osób z grup szczególnie wrażliwych stwierdzić trzeba, że ponad połowa ankietowanych wskazała, że ich potrzeby nie są uwzględniane¹⁴⁴. Część respondentów dodała do ankiety jeszcze swoje uwagi. Jeden z nich wskazał, że klient, który został zatrzymany ok. 10:30, nie otrzymał żadnego posiłku tego dnia. Inny zwrócił uwagę na praktykę przesłuchiwania w charakterze świadka osoby, która następnie uzyskuje status podejrzanego. W takich przypadkach, jak wskazano w ankiecie, „często prokurator nie wyraża zgody na udział [pełnomocnika] świadka (*de facto* podejrzanego) w przesłuchaniu, uznając, że nie ma przesłanek, a zażalenie na takie postanowienie to fikcja”.

143 Pytanie 4: Czy w praktyce zagwarantowana jest poufność komunikacji między osobą zatrzymaną a jej prawnikiem? – 132 osoby udzieliły odpowiedzi, z czego 54,55% odpowiedzi „tak”, 45,45% odpowiedzi „nie”.

144 Pytanie 6: Czy uwzględniane są szczególne potrzeby osób zatrzymanych (np. będących pod wpływem substancji, osób nie mówiących w języku polskim, osób głuchoniemych itp.)? – 132 osoby udzieliły odpowiedzi, z czego 42,42% odpowiedzi „tak”, 57,58% odpowiedzi „nie”.

IV. IMPLEMENTACJA DYREKTYWY: PERSPEKTYWA PRAKTYCZNA. BADANIA HFPC

1. WPROWADZENIE

Na potrzeby niniejszego raportu przeprowadzono dwadzieścia rozmów z adwokatami i radcami prawnymi, którzy pełnią rolę obrońców w postępowaniach karnych. Zdecydowana większość z nich, określając główny przedmiot swojej działalności, wskazała na sprawy karne (dwanaście osób) lub karne w połączeniu ze sprawami karnymi-gospodarczymi (pięć osób). Dwoje prawników na pierwszy plan wysunęło sprawy dotyczące praw osób LGBTIQ+ (w tym także sprawy karne), jeden zaś określił swoją praktykę jako ogólną. Największą grupę stanowili obrońcy ze stażem pomiędzy pięć a dziesięć lat (osiem osób) i między jedenaście a dwadzieścia lat (siedem osób). Troje prawników wykazało się doświadczeniem zawodowym od dwudziestu jeden do trzydziestu lat, a po jednym – do pięciu lat i powyżej trzydziestu lat.

Analogiczne wywiady zostały przeprowadzone także z pięcioma przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości – trojgiem prokuratorów i dwojgiem sędziów. Czworo z nich jako miejsce swojej pracy wskazało wydziały karne, jeden zaś – wydział ds. przestępstw gospodarczych. Dwoje prawników legitymowało się stażem pracy pomiędzy jedenaście a dwadzieścia lat, a po jednym w przedziałach od pięciu do dziesięciu lat oraz od dwudziestu jeden do trzydziestu lat.

Wywiady oparte były na wcześniej przygotowanych kwestionariuszach (odrębne dla adwokatów/radców prawnych, sędziów i prokuratorów), a osoby, z którymi rozmawiano, miały doświadczenie w sprawach karnych. Wszyscy sędziowie i prokuratorzy byli służbowo związani z Warszawą, dotyczyło to również większości (choć nie wszystkich) adwokatów i radców prawnych, choć odnosili się oni również do doświadczeń z innych miast i części kraju. W toku rozmowy zbierano informacje na temat realizacji zasad wynikających z Dyrektywy o dostępie do adwokata i Dyrektywy o pomocy prawnej z urzędu. Ze względu na liczbę rozmówców wywiady nie mogą być one uznane za reprezentatywne, ale pokazują one w sposób szczegółowy doświadczenia przedstawicieli różnych zawodów prawniczych, które korespondują z opisywanymi wcześniej stanowiskami organów samorządowych. Wszystkie wywiady mają charakter anonimowy – dane osobowe rozmówców nie zostały podane w raporcie, o czym informowano przed rozpoczęciem rozmowy. Rozmowy w ramach projektu prowadzone były od 2024, a ostatni wywiad przeprowadzony został w pierwszej połowie lipca 2025 r. W trakcie rozmowy pytano o:

- dostęp do adwokata lub radcy prawnego przed pierwszym przesłuchaniem w zależności od znajomości danych obrońcy (pełnomocnika) przed zatrzymaniem i możliwości poniesienia kosztów jego ustanowienia;
- możliwość spotkania się na osobności i rozmowy osoby zatrzymanej z adwokatem lub radcą prawnym;
- udział adwokata lub radcy prawnego w pierwszym przesłuchaniu i możliwość rozmowy przed pierwszym przesłuchaniem;
- praktykę prowadzenia nieformalnego rozpytania przez funkcjonariuszy pod nieobecność adwokata lub radcy prawnego, a następnie wprowadzania informacji uzyskanych w tym trybie do postępowania;
- pouczenie o możliwości skorzystania przez osobę zatrzymaną z pomocy adwokata lub radcy prawnego;
- zniechęcanie osób zatrzymanych od żądania kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym;
- ograniczenia w dostępie do adwokata lub radcy prawnego dla osób zatrzymanych;
- poufność komunikacji między osobą zatrzymaną a adwokatem lub radcą prawnym;
- dostęp do adwokata lub radcy prawnego osób zatrzymanych będących osobami z grup szczególnie wrażliwych – znajdujących się pod wpływem alkoholu lub narkotyków, cudzoziemców niewładających językiem polskim, osób g/Głuchych, z niepełnosprawnościami;
- sposób ustalenia przez funkcjonariuszy, że osoba nie żąda kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym przed wpisaniem tej informacji do protokołu zatrzymania;
- zrzeczenie się prawa dostępu do adwokata lub radcy prawnego przez osoby zatrzymane;
- przypadki, gdy adwokat lub radca prawny zostanie poinformowany o żądaniu osoby zatrzymanej co do kontaktu z nim, ale znajduje się w znacznej odległości od miejsca pozbawienia wolności, w którym przebywa mocodawca;
- dostępność środka naprawczego w razie naruszenia prawa dostępu do obrońcy, w szczególności możliwość dowodowego wykorzystania przyznania się i wyjaśnień złożonych w kwestionowanych okolicznościach;
- dostępność pomocy prawnej z urzędu dla osób zatrzymanych;
- rekomendacje w celu zapewnienia lepszego dostępu do adwokata lub radcy prawnego dla osób zatrzymanych.

2. DOSTĘP DO OBRÓŃCY PRZED PIERWSZYM PRZESŁUCHANIEM

Obróńcy zostali zapytani¹⁴⁵ o dostęp do adwokata lub radcy prawnego dla osoby zatrzymanej przed pierwszym przesłuchaniem w czterech różnych sytuacjach – gdy osoba zatrzymana:

- a) ma obrońcę ustanowionego w sprawie;
- b) ma kontakt do wybranego adwokata lub radcy prawnego, ale nie został on ustanowiony w sprawie jako obrońca;
- c) nie ma kontaktu do adwokata lub radcy prawnego, ale jest w stanie pokryć koszty jego ustanowienia;
- d) nie ma kontaktu do adwokata lub radcy prawnego i nie jest w stanie pokryć kosztów jego ustanowienia.

W pierwszej, najprostszej sytuacji (ustanowionego już w sprawie obrońcy), czternastu adwokatów i radców prawnych określiło dostęp do zatrzymanego przed pierwszym przesłuchaniem jako dobry, pięciu zaś jako średni (jedna osoba wskazała, że nie ma doświadczenia w takich sytuacjach). Żaden z wywiadowanych prawników nie stwierdził, że tego dostępu wówczas nie ma. W drugiej sytuacji (dysponowania kontaktem do adwokata lub radcy prawnego) siedmioro obrońców określiło dostęp jako dobry, aż jedenaścioro jako średni (czasami jest, czasami go nie ma), natomiast dwoje jako zły (stwierdzając, że tego dostępu nie ma). Natomiast możliwość skorzystania z pomocy obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem, kiedy osoba zatrzymana nie ma kontaktu do adwokata ani radcy prawnego, ale jest w stanie pokryć koszty jego ustanowienia, aż dziewięcioro prawników określiło jako średni, z czego pięcioro z nich wskazało, że ewentualne powodzenie znalezienia obrońcy zależy od sprawności działania rodziny. Osiem osób spośród adwokatów i radców prawnych określiło dostęp w tej sytuacji jako zły (trzy osoby wskazały, że nie mają danych, aby odpowiedzieć na to pytanie). W czwartej, najtrudniejszej sytuacji (gdy osoba nie dysponuje kontaktem do obrońcy i nie jest w stanie pokryć kosztów jego ustanowienia) cztery osoby wskazały, iż nie mają doświadczenia pozwalającego odpowiedzieć na to pytanie, natomiast cała reszta (szesnaście osób) określiła dostęp do obrońcy wówczas jako zły. Nikt nie ocenił go jako dobrego, ani nawet średniego.

Dwoje spośród sędziów i prokuratorów w sytuacji, gdy ustanowiony już został w sprawie obrońca, określiło dostęp osoby zatrzymanej do adwokata/radcy prawnego jako dobry:

nie ma przeszkód, jest to standard;

ich sytuacja będzie ewidentnie korzystniejsza, bo to zatrzymany musi wskazać Policji adwokata lub radcę prawnego, z którym chciałby się skontaktować.

¹⁴⁵ Wywiady były nagrywane, a następnie transkrybowane. Przytaczane w następnej części rozdziału fragmenty mogły być poprawione dla zwiększenia zrozumiałości i czytelności przekazu. W każdym przypadku merytoryczny sens wypowiedzi został zachowany.

Jedna osoba określiła ten dostęp jako średni:

jak jest kontakt, to się dzwoni, a potem robi się notatkę, że nie odebrał, bo zazwyczaj tak to wygląda;

a dwie wskazały, iż ich praktyka nie pozwala na ocenę tak wczesnego stadium postępowania¹⁴⁶. W sytuacji, gdy zatrzymany ma kontakt do adwokata lub radcy prawnego, troje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości określiło dostęp do obrońcy jako średni¹⁴⁷:

taka sama sytuacja jak z obrońcą ustanowionym, jeśli chodzi o nawiązanie kontaktu – jak jest kontakt, to się dzwoni, a potem robi się notatkę, że nie odebrał, bo zazwyczaj tak to wygląda,

umożliwiony kontakt – kilkanaście minut, do pół godziny – jeśli w tym czasie nie uda się nawiązać kontaktu, to rozpoczynamy przesłuchanie, jeśli obrońca odbierze – zależy od czasu, staram się czekać, ale jeśli długotrwałe, to nie;

poczekanie na obrońcę powinno być zasadą, choć wszystko zależy od tego, aby przeprowadzić czynności w ciągu czterdziestu ośmiu godzin

dwoje zaś nie miało w tym zakresie zdania. W trzeciej sytuacji (osoba zatrzymana nie ma kontaktu do adwokata ani radcy prawnego, ale jest w stanie pokryć koszty jego ustanowienia) troje prokuratorów i sędziów określiło dostęp do obrońcy jako zły:

nie ma w ogóle dostępu;

nie ma żadnych list obrońców, jak w postępowaniu przyspieszonym, nie zajmuję się polecaniem konkretnych obrońców – pytam <<czy chciałby pan zadzwonić do kogoś konkretnego>>, jeśli nie – pouczenie, że może ustanowić obrońcę na każdym etapie postępowania;

146 „Do czasu pierwszego przesłuchania, do czasu zarejestrowania sprawy w prokuraturze, kwestia dostępu obrońcy do osoby zatrzymanej pozostaje w gestii Policji. Prokuratura, nie mając sprawy, nie nadzoruje tego w żaden sposób” (...) Natomiast na etapie postępowania przygotowawczego z punktu widzenia praktyki – nie procedury – trzeba sobie powiedzieć, że rola obrońcy jest na tym etapie, do czasu, kiedy nie zostaną udostępnione akta, dość mocno ograniczona. Całą wiedzę czerpie z zarzutu i ewentualnych oświadczeń procesowych i pozaprocesowych od klienta. Jego możliwość działania i funkcjonowania w postępowaniu ulega wzbogaceniu po momencie, w którym prokurator albo udostępni mu akta, albo wystąpi z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie i wskaże w tym wniosku dowody, na których bazuje i obrońca wtedy będzie mógł się zapoznać z aktami”.

147 „Natomiast z tego co wiem – przy czym to są informacje z drugiej ręki, bo to są działania funkcjonariuszy Policji i nie jestem w stanie kiedy, gdzie, jak, ale słyszałem o takich sytuacjach – że w przypadku gdy osoby zatrzymane nie były w stanie sprecyzować danych swojego radcy prawnego czy adwokata, funkcjonariusze mimo dwukrotnych czy trzykrotnych prób nawiązania kontaktu nie udało się tego kontaktu nawiązać – i odstępowali od dalszych prób powiadomienia pełnomocnika czy obrońcy o tym, że osoba została zatrzymana”.

a dwie osoby nie miały na ten temat doświadczeń:

wyznaczenie ewentualnego adwokata lub radcy prawnego należy do sądu w polskiej procedurze – nie leży w gestii prokuratury ani Policji.

W ostatniej, najtrudniejszej sytuacji – gdy zatrzymany nie ma kontaktu do adwokata lub radcy prawnego i nie jest w stanie pokryć kosztów jego ustanowienia – czworo przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości określiło dostęp do obrońcy jako zły¹⁴⁸:

właściwie nie ma szans, wyznaczenie obrońcy z urzędu jest czasochłonne;

nie spotkałem się z sytuacją, żeby obrońca z urzędu został ustanowiony pomiędzy zatrzymaniem a pierwszym przesłuchaniem;

nie jestem w stanie polecić żadnego obrońcy, z urzędu zawsze pouczam o procedurze ustanowienia obrońcy z urzędu, nawet mogę zaprotokołować wniosek lub pomóc go sporządzić, ale będzie to tylko instrukcja na przyszłość;

a jeden z nich nie miał na ten temat informacji.

Jeden z sędziów w taki sposób podsumował zagadnienie dostępu do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem:

To posiadanie obrońcy w pierwszym momencie przy zatrzymaniu jest sytuacją wyjątkową. To są minimalne sytuacje, które się zdarzają. Tych obrońców praktycznie nie ma wtedy. Więc jak się pojawiają, to się pojawiają właśnie, jak np. podejrzany się dowiaduje o tym, że prokurator będzie kierował wniosek o tymczasowe aresztowanie do sądu. Ale to też mamy tutaj sytuację cenzusu majątkowego, bo pojawia się ten obrońca w momencie, w którym naszego podejrzanego stać na to, żeby mieć obrońcę z wyboru. Bo na obrońcę z urzędu będzie czekał. Procedura mówi: ok, możesz złożyć wniosek o obrońcę z urzędu, ale zanim go dostaniesz, to minie ile – miesiąc? No żeby. Więc jest to fikcja.

148 „Nie ma w ogóle dostępu, nikt z policjantów nie pomoże ze znalezieniem adwokata, nie ma żadnej listy, którą pokazałby zatrzymanemu. Nawet jeśli są te listy, to nikt o nich nie wie, leżą w sądzie, więc zanim to dotrze do sądu, będzie po przesłuchaniach. Dodatkowo listy te nie są używane w postępowaniach zwykłych”.

3. POUFNOŚĆ W KONTAKTACH Z OBROŃCĄ

Rozmowę na osobności z osobą zatrzymaną przed pierwszym przesłuchaniem aż trzynastu obrońców określiło jako możliwą tylko czasami, natomiast sześciu określiło ją jako niemożliwą. Jeden prawnik wskazał, iż osobiście nie uczestniczył w czynności pierwszego przesłuchania, ponieważ jest ono przeprowadzane zanim obrońca dojedzie na posterunek Policji¹⁴⁹. Na pytanie, czy zdarzają się przypadki odmowy zapewnienia rozmowy na osobności, dwanaście obrońców odpowiedziało twierdząco, po czworo zaś stwierdziło, że zdarza się tak czasami oraz że się to nie zdarza. Aż czternaście adwokatów i radców prawnych zauważyło, że ich doświadczenie wskazuje na niezapewnienie poufności kontaktów z osobą zatrzymaną¹⁵⁰ (trzynastu prawników wskazało, że podczas rozmów z klientami obecni są funkcjonariusze Policji). Obrońcy zwracali uwagę na stosowanie art. 73 § 2 k.p.k.¹⁵¹:

ex lege nie ma zapewnionej poufności;

poufność dopiero po upływie 14 dni;

utrudnianie obrony przez jednokrotne zgody na widzenia z klientami oraz zdarzającą się cenzurę korespondencji osoby tymczasowo aresztowanej z obrońcą. Tylko czworo prawników oceniło pozytywnie poufność w kontaktach z klientem¹⁵², z czego jeden stwierdził, iż jest ona zapewniana w 80% przypadków¹⁵³, a jeden, iż „nie jest to pełna gwarancja praw”¹⁵⁴. Piętnastu wskazało, iż nie ma zapewnionych oddzielnych pomieszczeń do rozmowy osoby zatrzymanej z obrońcą. Na pytanie, w jakich warunkach się one odbywają, jeden z prawników odpowiedział, że „we wszystkich możliwych”. Zdecydowana większość rozmówców jako miejsce takiej rozmowy wymieniała korytarz (dwanaście osób). Inne odpowiedzi to: pokoje, w których pracują policjanci, salka konferencyjna, pomieszczenie do przeszukiwania przy otwartych drzwiach, pomieszczenie z kserokopiarką. Prawnicy zgodnie zwracali uwagę na trudne warunki lokalowe panujące w komisariatach:

149 „Takiego mojego klienta musieliby zatrzymać razem ze mną, tak naprawdę żebym ja mógł z nim pojechać na dołek i z nim przeprowadzić czynności, a to w Warszawie się praktycznie nie zdarza”.

150 „Ostatni raz rozmawiałem z klientem sam w 2015 r. w sprawie o zbrodnię. Praktyka jest taka, że prokurator zarządza obecność policjanta, najczęściej funkcjonariusza CBA albo ABW. Czasem zastrzegał, że możemy się porozumieć tylko w języku polskim. Prokurator wydaje takie zarządzenie na 14 dni. Po tych 14 dniach podsłuchują nas funkcjonariusze SW systemowo”.

„Od podejścia funkcjonariusza zależy, czy taki kontakt umożliwi i ile będzie on trwał. Prawdziwy komfort w komunikacji niestety nastąpi dopiero jak skorzystam z widzenia w areszcie śledczym”.

„Oficjalnie nie występuje odmowa poufności takiej komunikacji, niemniej nie stwarza się faktycznych warunków do takiej porady obrończej”.

151 „§ 2. W postępowaniu przygotowawczym prokurator, udzielając zezwolenia na porozumiewanie się, może zastrzec w szczególnie uzasadnionych wypadkach, jeżeli wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego, że będzie przy tym obecny sam lub osoba przez niego upoważniona”.

152 „Akurat tutaj mam naprawdę niezłe doświadczenia. Nigdy nie miałam ograniczenia poufności kontaktu przez pierwsze 14 dni przy tymczasowo aresztowanym. Nigdy nie miałam sytuacji, kiedy nie mogłam rozmawiać z zatrzymanym”.

153 „Zazwyczaj dzieje się to przynajmniej przy obecności wzrokowej policjanta. W 80% sytuacji jesteśmy w stanie rozmawiać, zakładając, że oficer nas nie słyszy, ale czujemy tę fizyczną obecność osoby pilnującej”.

154 „Myślę, że ostatecznie dochodzi do jakiegoś kontaktu, który jest w miarę anonimowy, ale to nie jest wystarczające. Nawet można sobie przez kilka minut poszeptać w kącie korytarza, ale myślę, że to nie jest pełna gwarancja praw”.

policjanci pracują w urągających warunkach;

patologia lokalowa, z którą ci policjanci muszą się zmagać; oni sami często pracują po 3-4 osoby w jednym pokoju.

Spośród prokuratorów i sędziów dwie osoby dobrze oceniły możliwość rozmowy na osobności obrońcy wraz z osobą zatrzymaną¹⁵⁵:

na komisariacie nie ma takiej możliwości, natomiast możliwość rozmowy przed przesłuchaniem w prokuraturze, policjanci są gdzieś w pobliżu, ale poza zasięgiem słuchu – kontrolują pod kątem bezpieczeństwa.

Jeden z przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości określił tę możliwość jako średnią ze względu na panujące warunki lokalowe, a dwoje z nich nie miało informacji na ten temat („pytanie do prokuratora”, „sędzia patrzy z perspektywy posiedzenia aresztowego i zażalenia na zatrzymanie – możliwość rozmowy przed posiedzeniem o tymczasowe aresztowanie”). Jeśli chodzi o przypadki odmowy zapewnienia rozmowy na osobności, jeden sędzia/prokurator stwierdził, iż nie spotkał się z zarzutami w tym zakresie, jeden zaś, że zdarzają się wyjątkowo („sprawy gospodarcze, narkotykowe – jeśli waga zarzutów jest duża”). Pozostali przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości nie dysponowali takimi informacjami („jeśli takie sytuacje mają miejsce, to nie docierają do sądu tak w pełni”). Czworo prawników wskazało na – co do zasady – poszanowanie poufności kontaktów osób zatrzymanych z obrońcą¹⁵⁶:

jest szanowana, poza pierwszym przesłuchaniem, kiedy policjanci stoją nad głową;

nie spotkałem się z zarzutami;

na ile jest to możliwe – rozmowa pod dozorem funkcjonariuszy Policji ze względu na kwestie bezpieczeństwa;

co do zasady respektowana – potencjalne naruszenie byłoby oczywiste.

155 „Za każdym razem, kiedy obrońca lub podejrzany sygnalizuje – przynajmniej w moim przypadku – wolę tego, że jeszcze przed przesłuchaniem potrzebuje czasu na przygotowanie, niezależnie od tego, co się działo po zatrzymaniu i na komisariatach policji – to ja umożliwiam takie porozumienie się (...) Prokurator – o ile nie upływają godziny zatrzymania, które budzą niebezpieczeństwo, że w przypadku dalszego prowadzenia czynności może upłynąć termin 48 godzin od zatrzymania – pozwala na ten swobodny kontakt i nie skraca go. Natomiast jeśli prokuratora goni czas, bo Policja albo tak długo gromadziła dowody, albo z powodu uchybień późno przekazuje materiały postępowania i prokurator ma tylko 3 godziny na wykonanie czynności: ogłoszenie zarzutów, przesłuchanie, sporządzenie wniosku o tymczasowe aresztowanie czy podjęcie decyzji co do środka zapobiegawczego – to może się zdarzyć, że prokurator będzie pospieszał i mówił: <<macie panowie / macie państwo 10 minut>>. Wynika to z terminów procesowych”.

156 „Pamiętajmy, że osoba zatrzymana pozostaje pod dozorem funkcjonariuszy Policji. I Policja nie tylko odpowiada za to, żeby ta osoba nie uciekła, ale też za bezpieczeństwo tej osoby. Więc też ta odległość musi być taka, żeby byli w stanie zareagować, jak osoba będzie się samookaleczała albo okaleczała obrońcę. Z takimi sytuacjami też się spotykamy niestety. No nie da się zbić jajka i mieć jajko. Tak to niestety wygląda. Ja rozumiem stanowisko adwokatów i radców prawnych, którzy dostrzegają tu dyskomfort przy tego rodzaju czynnościach, ale też próbuję się postawić w roli funkcjonariuszy policji. Możemy zrobić w ten sposób i tak ro robią funkcjonariusze Policji, że oddalają się, zostawiają możliwość w rogu pokoju albo czekają na zewnątrz, prokurator wychodzi ze swojego gabinetu i zostaje przy otwartych drzwiach zatrzymany i obrońca”.

Odnosząc się do stosowania art. 73 § 2 k.p.k. dwoje sędziów/prokuratorów wskazało na niestosowanie tego przepisu:

nigdy mi się nie zdarzyło korzystać;

korzysta się ekstremalnie wyjątkowo, nie znam ani jednego przypadku, żeby ktoś z tego skorzystał;

jeden na jego stosowanie:

stosowanie art. 73 § 2 zależy od prokuratora; obecność funkcjonariusza w czasie od zatrzymania do tymczasowego aresztowania zawsze, bo to jest kwestia bezpieczeństwa przed ucieczką – zawsze i w każdej sprawie, choć nie jest tak, że stoi i podsłuchuje;

jeden na stosowanie wyjątkowo¹⁵⁷, a jeden nie miał w tym zakresie informacji. Czworo spośród prokuratorów i sędziów zauważyło, że nie ma zapewnionych oddzielnych pomieszczeń do rozmowy osoby zatrzymanej z obrońcą („oddzielne pomieszczenia dopiero w warunkach aresztu śledczego”), jeden nie miał informacji na ten temat. Jako miejsce rozmów osób zatrzymanych z obrońcami wskazano: korytarz, „klatkę” w prokuraturze (pomieszczenie, w którym przebywa zatrzymany), miejsce przesłuchania, pokój policjantów lub prokuratora przy otwartych drzwiach, pomieszczenie, z którego zatrzymany nie mógłby uciec, PdOZ albo miejsce przed PdOZ.

4. UDZIAŁ OBROŃCY W PIERWSZYM PRZESŁUCHANIU OSOBY ZATRZYMANEJ

Zdaniem ośmiorga wywiadowanych adwokatów i radców prawnych obrońca często bierze udział w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej, pięcioro określiło tę częstotliwość jako średnią¹⁵⁸.

to zależy od statusu osoby zatrzymanej;

częstsze w sprawach, gdzie zatrzymany ma większą świadomość prawną;

gdy wcześniej nawiązano stosunek obrończy;

a czworo wskazało, że udział obrońcy w pierwszym przesłuchaniu nadal pozostaje rzadkością, zwłaszcza, jeśli przesłuchanie prowadzi Policja (troje obrońców nie miało informacji na ten temat). Na pytanie, czy zdarza się, że przesłuchanie (w szczególności pierwsze) zaczyna się zanim obrońca przyjedzie na komisariat, jedenaścioro wywiadowanych odpowiedziało twierdząco. Zdaniem czworga takie sytuacje zdarzają się czasami („sprawa sprawie nierówna”, „skan upoważnienia do

157 „Jeżeli przestępstwo zostało popełnione np. wspólnie i w porozumieniu, nie wszyscy sprawcy zostali ujęci, istnieje niebezpieczeństwo, że takie kontakty pomiędzy obrońcą a zatrzymanym mogą zostać wykorzystane do niekoniecznie legalnych działań. To się zdarza bardzo rzadko”.

158 Jeden z obrońców ocenił, iż dotyczy to połowy spraw w jego kancelarii.

obrony może być remedium”), pięcioro zaś wskazało na dobrą współpracę z organami procesowymi („standardem jest współpraca w ramach rozsądku”, „czekają, jeśli mają informację, że obrońca jest ustanowiony”). Jednocześnie jeden z obrońców, wskazując na dobrą współpracę z Policją w ostatnim czasie, stwierdził:

mieliśmy takie sytuacje, że była osoba zatrzymana, a potem przesłuchiowano ją jako świadka i nie czekano.

Aż dziewiętnastu adwokatów i radców prawnych oceniło, że obrońcy mogą brać aktywny udział w przesłuchaniu (jedna osoba nie miała w tym zakresie doświadczenia). Po siedmiu obrońców wskazało, że taki aktywny udział spotyka się z pozytywną:

w porządku, choć nie są zadowoleni;

jest akceptowana co do zasady;

odczuwa się znaczną niechęć, ale to rzadkie sytuacje;

oraz negatywną¹⁵⁹:

proszę nie ingerować w przebieg przesłuchania;

panujące poczucie wrogości;

zastraszanie wnioskiem o tymczasowe aresztowanie;

niechęć – obrońca traktowany jest jako zło konieczne, ktoś, kto przeszkadza;

reakcją organów procesowych. Zdaniem pięciorga obrońców zdarzają się zarówno pozytywne, jak i negatywne reakcje osób przesłuchujących na aktywność adwokatów i radców prawnych podczas przesłuchania¹⁶⁰:

zależy od osobowości prowadzącego przesłuchanie;

negatywne reakcje w czasach rządów PiS;

159 „Zdarzają się przypadki, że obrońca jest uciszany w trakcie przesłuchania, ze wskazaniem, że może być obecny podczas czynności, ale nie może się odzywać, ponadto zdarza się, że odmawia mu się możliwości konsultacji z klientem w czasie przesłuchania lub każdy taki przypadek jest protokołowany (zarówno przez funkcjonariusza Policji, jak i prokuratora). Zdarzyło mi się, że podczas pouczenia klienta w czasie przesłuchania o jego prawie do odmowy odpowiedzi na konkretne pytanie lub odmowy dalszych wyjaśnień, funkcjonariusz stwierdził, że utrudniam czynności, a nawet, że jest to próba wpłynięcia na depozycje przesłuchiwanego, którą będzie oceniał prokurator”.

„Często prokurator jest w nieustannej kontrze z zatrzymanym. Zdarza się, że te przesłuchania są jatką, która ma też wywołać efekt psychologiczny na zatrzymanym”.

160 „Przy przesłuchaniach podejrzanego zdarza się zarzut, że adwokat przeszkadza w prowadzeniu przesłuchania – po wniosku o uchylenie pytań sugerujących czy naleganiu na sprostowanie protokołu. Są to sporadyczne sytuacje, że komuś to przeszkadza, bo raczej jest to respektowane”.

natomiast jeden prawnik nie miał zdania w tej kwestii. Dziewiętnaścioro wywiadowanych adwokatów i radców prawnych (przy jednym braku opinii na ten temat) wskazało również na praktykę prowadzenia nieformalnego wstępnego rozpytania pod nieobecność obrońcy¹⁶¹ („głównie starzy funkcjonariusze”, „zwłaszcza w trakcie transportu”). Na pytanie, kto wykonuje telefon do adwokata/radcy prawnego, jedenaścioro prawników wskazało na policjanta lub funkcjonariusza danej służby, troje zaś na osoby najbliższe dla zatrzymanych.

Zdaniem tylko jednego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości obrońcy często biorą udział w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej („większa dostępność obrońców wpłynęła na poprawę sytuacji procesowej podejrzanych”). Troje określiło tę częstotliwość jako średnią:

w połowie przypadków z tych, którzy chcą obrońcę;

50% spraw;

to bardzo zależy od sprawy – przy przestępstwach gospodarczych 80-90%
spraw, przy przestępstwach pospolitych 30-40%

jeden zaś stwierdził, iż w większości postępowań ludzie nie mają obrońców (wyjątek: sprawy gospodarcze, większe sprawy narkotykowe, zorganizowana grupa przestępcza – decyduje waga zarzutów). Dwoje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości zauważyło, że rozpoczynanie przesłuchania bez oczekiwania na obrońcę zdarza się często¹⁶². Zdaniem jednego dzieje się to czasami:

nie zaczynają bez obrońcy, jeśli jest to możliwe – to zależy od czasu
zatrzymania, a jak przesłuchanie jest ustalane na konkretną godzinę,
to obrońca stawia się albo nie;

dwoje nie miało informacji na ten temat. W opinii czworga sędziów i prokuratorów obrońca może brać aktywny udział w przesłuchaniu („akceptacja przez prokuratorów roli obrońcy”), jeden nie miał na ten temat zdania. Następnie troje z nich wskazało, że taki aktywny udział spotyka się z pozytywną reakcją organów prowadzących czynności:

161 „Zdarzają się sytuacje wpływania policjantów na zachowanie zatrzymanego. Miałem sytuację, kiedy zatrzymany wsiadając do radiowozu wiozącego go z prokuratury miał określone stanowisko i chciał adwokata, jednak gdy dotarł do sądu miał inne odniesienie do sprawy. Co oznacza, że zdarzają się różnego rodzaju manipulacje psychologiczne przez osoby transferujące wobec zatrzymanych”.

162 „Weźmy pod uwagę, że czynności zatrzymanymi są czynnościami nagłymi, niezaplanowanymi przez nikogo. De facto w związku z tym mamy sytuację, kiedy adwokat / radca prawny ma swoje własne obowiązki, swoje własne czynności, dodatkowo zostaje obciążony kwestią reprezentowania osoby zatrzymanej i musi to pogodzić ze swoimi obowiązkami. Nakładając to na te kwestie związane z życiem w wielkim mieście i problemami komunikacyjnymi to też sprawia, że w praktyce dochodzi do pierwszego przesłuchania bez obecności obrońcy. Albo też obrońca się pojawia po pierwszym przesłuchaniu, mówiąc, że no on chciał być, ale nie zdążył. Ale pamiętajmy, że wszystkie te okoliczności, o których mówimy, mogą być konwalidowane przed sądem, jeśli sprawa się będzie kończyła środkiem zapobiegawczym w postaci tymczasowego aresztowania (...) Spotykałem się z sytuacjami, że obrońcy wyrażali niezadowolenie z tego, że prokuratorzy przystępowali do czynności mimo tego, że oni sygnalizowali, że spóźnią się na czynność przesłuchania, że są zainteresowani udziałem w tej czynności (...) W tym zakresie zdarzało się, że adwokaci i radcowie czy to formułowali ustnie wyrazy niezadowolenia, czy też formułowali pisemne skargi. Biorąc pod uwagę ten wąski okres czasu, w którym można podejmować czynności przed przekazaniem do dyspozycji sądu, to te skargi okazywały się nieskuteczne (...) Z punktu widzenia praktyki powiem, że te 48 godzin to nigdy nie jest dość czasu. Nie wyobrażam sobie, żeby prokurator czekał dwie godziny na spóźnionego obrońcę. Nie zdarza się tak, żeby czekał, żeby z drugiego końca dojechał. Zazwyczaj telefon do obrońcy ze strony funkcjonariuszy policji informujący o czynnościach, na które on ma przyjechać to jest też informacja o wskazaniu godziny, nie że osoba została zatrzymana, tylko że została zaplanowana czynność ogłoszenia zarzutów i przesłuchania. W takiej sytuacji nie wyobrażam sobie, żeby prokurator czekał”.

pilnuję kolejności zadawania pytań, ale nie widzę możliwości i podstawy prawnej do ograniczania takiego aktywnego udziału, wręcz wydaje się, iż jest to obowiązek obrońcy;

bez ograniczeń do zadawania pytań;

mogą składać wnioski.

Dwoje prawników nie czuło się właściwymi do odpowiedzi na to pytanie. Troje prokuratorów i sędziów potwierdziło praktykę prowadzenia nieformalnego wstępnego rozpytania pod nieobecność obrońcy¹⁶³:

w aktach notatki, że oskarżony coś powiedział, coś opisał, co czasem znajduje odzwierciedlenie w protokole przesłuchania funkcjonariusza, ale podlega to ocenie sądu;

w 99% postępowań;

na każdym etapie, już od momentu zatrzymania, podczas przeszukania, transportu do PDOZ, z PDOZ do prokuratury, z aresztu do prokuratury.

Dwoje zauważyło natomiast, że takie sytuacje miały miejsce przede wszystkim w przeszłości¹⁶⁴:

coraz rzadziej, standard 15 lat temu;

teraz nie, ale było dużo takich zarzutów 10-15 lat temu, takie sytuacje były nagminne – obecnie większa dostępność obrońców i ich udział podczas pierwszych przesłuchań.

Jako osoby telefonujące do adwokata/radcy prawnego wskazani zostali policjanci oraz osoba zatrzymana osobiście („z telefonu służbowego prokuratury w mojej obecności, ale to rozmowa na temat ustanowienia obrońcy, a nie kwestii związanych z obroną”).

163 „Z perspektywy wykrywczej taka informacja od policjanta jest dla mnie istotna – rozmawiali z nim, on mówi w tym i w tym kierunku, jest w takim nastroju; jaka jest postawa zatrzymanego i jak zachowa się podczas przesłuchania. Zdarzają się notatki na okoliczność takiego rozpytania”.

„Z jednej strony można powiedzieć, że osoba rozpytywana nie jest pouczana o prawach, bo z reguły funkcjonariusze nie pouczają o tym, że ma prawo do odmowy składania wyjaśnień, państwo znają te wszystkie formułki... Z drugiej strony to jest czas, w którym funkcjonariusze Policji muszą z maksymalną dokładnością ustalić przebieg zdarzenia, które jest przedmiotem postępowania i zweryfikowania ról uczestników takiego zdarzenia. W związku z tym to rozpytanie ma też do tego prowadzić. To nie jest dowodem w postępowaniu, co oczywiste, nie stanowi podstawy, na której ktoś buduje zarzut i jest to wykorzystywane przeciwko osobie rozpytywanej w toku prowadzonego postępowania. Natomiast ta notatka urzędowa – bo rozpytanie przyjmuje postać notatki urzędowej – jest umieszczana w aktach postępowania. Mamy do czynienia ewidentnie z takimi rozpytywaniami, natomiast mówienie, że one są nieformalne... Ja się z tym nie do końca zgadzam, one są prowadzone na podstawie ustawy o Policji. Takie rozpytanie może pełnić funkcję ewentualnie pomocniczą przy przesłuchaniu w charakterze podejrzanego – ale pamiętajmy, że podejrzany ma prawo odmowy odpowiedzi na pytanie. Więc jeśli będzie się chciał uchylić od wiedzy przekazanej w trakcie rozpytania, to zawsze może to zrobić. Natomiast samo rozpytanie jako notatka służbowa – to też, nie będę przytaczać procedury, nie może być wykorzystana w postępowaniu. Ja w praktyce się nie spotkałem z takimi sytuacjami [żeby funkcjonariusz był przesłuchiwany w charakterze świadka na okoliczność informacji uzyskanych w trakcie rozpytania – HFPC]. Choć nie wykluczam, że mogą zaistnieć”.

164 „Możliwe, że policjanci rozmawiają z zatrzymanymi, ale nie ma po tym śladu w protokołach. Natomiast są jednostki prokuratury, znowu zależy to trochę od przyzwyczajień prokuratury, że nawet w sprawach śledczych wchodziły do procesu przez art. 308 k.p.k. [tzw. czynności w niezbędnym zakresie – HFPC] – czyli od razu mamy protokół przesłuchania i to z reguły odbywa się bez obecności adwokata”.

5. POUCZENIE O PRAWIE DOSTĘPU DO ADWOKATA LUB RADCY PRAWNEGO

W ocenie aż trzynastu obrońców pisemne pouczenie o prawie dostępu do adwokata lub radcy prawnego nie jest zrozumiałe dla zatrzymanych¹⁶⁵. Wskazują oni przede wszystkim na głęboki stres, z jakim wiąże się samo zatrzymanie oraz prowadzenie dalszych czynności procesowych przeciwko osobie. Pięcioro prawników nie miało zdania na temat pisemnych pouczeń, wskazując m.in., iż „nikt tego nie czyta”. Dwoje zaś oceniło pouczenia pozytywnie, zauważając, iż ich zrozumienie zależy od wykształcenia oraz poziomu intelektualnego danego człowieka. Na pytanie, czy istnieje praktyka ustnego pouczenia osób zatrzymanych o przysługujących im uprawnieniach przez organy procesowe, po dziewięciu opowiedziało pozytywnie¹⁶⁶:

co sprowadza się do pouczenia o prawie do składania i odmowy składania wyjaśnień;

zdarzają się niestety też błędne pouczenia ustne;

oraz negatywnie:

dzieje się to rzadko;

w obecności adwokata organy czują się zwolnione z tego obowiązku;

a dwoje adwokatów nie miało zdania na ten temat.

Pouczenia o prawie dostępu do adwokata lub radcy prawnego pozytywnie ocenił jeden przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości („forma graficzna się zmieniła, są czytelniejsze”). Troje z nich zauważyło, że są one zbyt długie:

dużo prostsze, ale za długie – pouczenie nie musi zawierać wszystkich uprawnień, powinno mieć 2 strony maksymalnie;

są bardzo rozwlekłe, zmieniły się na bardziej kolorowe, mają ramki, ale konsekwencją tego jest, że mają po 17-20 stron, więc osoby w warunkach przesłuchania nie czytają tego – podpisują i tyle, wyjątek, że ktoś czyta.

Dwoje sędziów/prokuratorów wskazało, że pouczenia są niezrozumiałe ze względu na stres, z jakim wiąże się czynność przesłuchania. Jeden z prokuratorów dodał, iż „szczegółowa analiza pouczeń, jeśli ktoś jest zainteresowany, następuje już poza gabinetem prokuratora”. Inny podkreślił, iż samo

165 Często próba dokładniejszego zapoznania się zatrzymanego z pouczeniami spotyka się z pewnego rodzaju zniecierpliwieniem ze strony policjanta – jak to, będzie pan to teraz czytał? Spotykam się czasami z tym, że policjanci na końcu dają pouczenie po sporządzonym i podpisanym (przez zatrzymanego) protokole przesłuchania. Te pouczenia o prawie do adwokata mają dla mnie charakter iluzoryczny”.

166 „Tak – czym dalej od Warszawy, tym jest to częstsze. Warszawscy prokuratorzy są najgorsi w Polsce, jeśli chodzi o poszanowanie praw. Wynika to z tego, że są pod największą presją ze względu na liczbę spraw, ich wagę i naciski. Im dalej w świat, tym lepiej (...) Jak jestem na prowincji, to najczęściej jest to prokuratura okręgowa. Ci prokuratorzy mają po 9 spraw w referacie, mają zupełnie inne podejście”.

pokwitowanie zapoznania się z pisemnym pouczeniem przez osobę zatrzymaną nie zapewnia tego, że faktycznie to wszystko zostało przez nią zrozumiane. Troje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości oznajmiło, iż organy ścigania dodatkowo pouczają ustnie osoby zatrzymane o przysługujących im uprawnieniach¹⁶⁷:

do protokołu przesłuchania jest też wprowadzonych część pouczeń dotyczących możliwości składania wyjaśnień, etc.

jeśli podejrzany wyrazi zainteresowanie pouczeniem zaczyna je przeglądać, zadaje pytania, to jest pole do popisu dla prokuratora, żeby mu wyjaśnić, na czym to polega.

167 „Wydaje mi się, że są trzy najważniejsze rzeczy, o których trzeba pouczyć tak świadomie osobę. Poza uprawnieniami związanymi ze składaniem wyjaśnień – prawo do składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień, odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania – także o prawie do korzystania z obrońcy i ja jeszcze pouczam o obowiązku informowania o każdej zmianie miejsca zamieszkania. No to też ma bezpośrednie konsekwencje procesowe, a nie każdy o tym wie, to jest nieoczywista sprawa. I wydaje mi się, że to są takie trzy najważniejsze rzeczy, a one trochę umykają w tych pisemnych pouczeniach. One gdzieś tam są w miarę wysoko, ale nie najwyżej. Ja zawsze pouczam o tych trzech, ale standardowo policjanci i prokuratorzy pouczają o tym pierwszym. O pozostałych dwóch raczej mniejszość niż większość”.

6. ODWODZENIE ZATRZYMANÝCH OD ŹĄDANIA KONTAKTU Z ADWOKATEM LUB RADCĄ PRAWNYM PRZEZ ORGANY ŚCIGANIA

Siedemnaścioro obrońców wskazało, że ze strony policjantów i funkcjonariuszy służb zdarzają się przypadki przekonywania osoby zatrzymanej do odstąpienia od kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym¹⁶⁸ (jeden nie miał informacji o istnieniu takiej praktyki, wskazał natomiast na powszechne namawianie zatrzymanych do współpracy i przyznania się do winy). Jako przykłady argumentacji podano:

- szybsze opuszczenie komisariatu (trzyznaścioro prawników),
- niezłożenie wniosku o tymczasowe aresztowanie (jedenaścioro),
- orzeczenie łagodniejszej kary (troje),
- postawienie łagodniejszych zarzutów (troje),
- groźba zatrzymania na 48 godzin (ościoro).

Inne wskazane przykłady, to:

adwokat zamąci ci w głowie;
tylko winni potrzebują obrońcy;
prawnik w ogóle ci nie pomoże – poradzimy sobie sami;
będzie pan za to tylko płacić pieniądze;
wybrała pani sobie niewłaściwego adwokata;
to będzie źle wyglądało i przedłuży postępowanie.

168 „Zdarzają się sytuacje oszustwa, próby wyeliminowania adwokata z czynności przesłuchania, mimo, że stawiał się na czynności. Świeża sprawa w jednej z prokuratur regionalnych w kraju. Klientka została zatrzymana przez funkcjonariuszy CBA, o czym zostałam natychmiast poinformowana przez klientkę. Uczestniczyłam w czynnościach już od czynności przeszukania, uczestniczyłam w przesłuchaniu pierwszego dnia. Klientka nie przyznała się do winy, zdecydowano się oczywiście na izbę zatrzymań i kontynuowanie czynności następnego dnia. Następnego dnia byłam już o godz. 8:30 w prokuraturze, gdzie na godz. 9:00 miała być dowieziona moja klientka. Rozmawiałam z panem prokuratorem, przedstawiłam sytuację osobistą – rodzinną mojej klientki (jest matką trójki małych dzieci). Ustaliłam z panem prokuratorem, że jak CBA przywiezie klientkę, to dosłuchamy ją na te czynności osobiste. Specyfika tej prokuratury polega na tym, że adwokat nie ma dostępu do gabinetów prokuratora – musi siedzieć w takim wewnętrznym korytarzyku. W ciągu tych pół godziny przejrzałam akta w kancelarii niejawniej. W międzyczasie przyjechali funkcjonariusze CBA, których zapytałam, czy przywieźli moją klientkę – oni powiedzieli, że nie. Czekalam dalej w tym wewnętrznym korytarzyku, długo. Co pewien czas jakiś funkcjonariusz wychodził i informował mnie, że jeszcze nie ma mojej klientki, ja czekałam dalej. W pewnym momencie pojawiła się pani z kancelarii tajnej. Ja się dziwiłam, dlaczego tak długo nie ma mojej klientki i zapytałam ją – czy pani przypadkiem nie widziała mojej klientki, może do kancelarii tajnej ją przyprowadzono. Po opisanu wyglądu mojej klientki dowiedziałam się, że przecież prokurator taką panią przesłuchuje. Drzwi nie zdążyły się za nią zamknąć do tego korytarza i ja tam wpadłam. W środku: prokurator, dwóch funkcjonariuszy CBA i moja klientka. Oczywiście robiłam awanturę, na co klientka wstała i mówi: pani mecenas, ja tak chcę do domu i ja napisałam taką karteczkę. A na tej karteczce było napisane, że ona się zgadza na przeprowadzenie czynności pod nieobecność adwokata. Natychmiast wypowiedziałam obronę, skoro klientka nie chce być z adwokatem na czynności. Z jej oczu biło, że można z nią zrobić wszystko, dlatego że ma małe dzieci. Ja byłam przeszkodą. Takie sytuacje zdarzają się rzadko, to są jednak patologie”.

„Tak, tak, to się zdarzało, jak najbardziej. Szczególnie przy zatrzymaniu osób fizycznych, zgarnianych z miasta, które niekoniecznie czują się odpowiedzialne za sytuację, w której się znalazły, to łatwiej przekonać – ale proszę pani, tak będzie lepiej, ja pani dam jeszcze dobrowolne poddanie się karze, to nawet sądu nie będzie. To też zależy od skali potencjalnego występkę zarzucanego tej osobie. W przypadku zatrzymań w dużych sprawach karno-gospodarczych to absolutnie im nawet do głowy nie przychodzi, ale też mają po drugiej stronie osobę, która wie, że musi się skontaktować z obrońcą”.

Jednocześnie szesnaścioro prawników zauważyło, iż jednocześnie z przekonywaniem do niedomagania się kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym policjanci nakłaniają zatrzymanych do przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu¹⁶⁹ (namawianie do dobrowolnego poddania się karze – „to się szybciej zakończy, nie będzie nigdzie wpisane do żadnych rejestrów, nawet sądu nie będzie”). Jeden wywiadowany zaś wskazał na samoistne namawianie osoby zatrzymanej do przyznania się, bez związku z nakłanianiem do odstąpienia od kontaktu z obrońcą. Natomiast zdaniem dwojga prawników sytuacje namawiania do odstąpienia kontaktu z obrońcą nie mają już miejsca („incydentalne przypadki, raczej w poprzednich dekadach”, „pewnie takie sytuacje się zdarzają, no ale ja nie mogę ich potwierdzić”).

Zaledwie jeden przedstawiciel organów wymiaru sprawiedliwości przyznał, iż zdarzają się przypadki przekonywania osoby zatrzymanej do odstąpienia od kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym przez organy ścigania; odwołał się do sprawy sprzed ośmiu lat, która dalej jest w toku. Czworo prawników zaś stwierdziło, że takie sytuacje raczej nie mają miejsca¹⁷⁰ („odwodzenie od obrońcy realnie nie ma żadnego skutku dla sprawy, bo nie ma czegoś takiego, jak nieważność postępowania, nieważność czynności”).

7. SZCZEGÓLNE POTRZEBY OSÓB ZATRZYMANYCH

Jedynie troje obrońców odpowiedziało pozytywnie na pytanie, czy zapewniane są szczególne udogodnienia związane z utrudnioną komunikacją z zatrzymanymi (**tłumacz dla cudzoziemców oraz tłumacz dla osób głuchych**). Sześcioro prawników odpowiedziało na to pytanie negatywnie¹⁷¹:

przypadki niezapewnienia tłumaczenia – wykorzystanie iluzorycznej znajomości języka osoby zatrzymanej;

organ często traktuje obecność obrońcy jako zwolnienie z obowiązku zapewnienia tłumacza;

adwokat musi zapewnić tłumaczenie we własnym zakresie;

169 Jeden z obrońców przytoczył historię z Lublina, w której ojciec przyznał się do popełnienia czynu tylko po to, żeby dotrzeć na ślub swojego syna. Później odwołał swoje przyznanie i ostatecznie został przez sąd uniewinniony.

170 „Nie spotkałem się i szczerze mówiąc nie bardzo widzę sens w takich ewentualnych działaniach policjantów i prokuratorów, żeby podejrzanego nie kontaktował się z obrońcą. Tak naprawdę, z procesowego punktu widzenia i działań policji, które są sztamowo zaplanowane – nie ma to znaczenia, czy jest obrońca, czy nie ma obrońcy, tak brzydko mówiąc. Jest to aktywność w trakcie czynności przesłuchania, możliwość złożenia środków odwoławczych – natomiast dla samej procedury pojawienie się obrońcy albo nie w zasadzie nic nie zmienia. Z punktu widzenia biegu postępowania. Z punktu widzenia zatrzymanego oczywiście, wspiera go, aktywizuje, ma możliwość ustalenia linii obrony, pouczenia, podzielenia się wiedzą prawną, zweryfikowania prawidłowości działania funkcjonariuszy policji. Natomiast sama sekwencja poszczególnych czynności zaplanowanych przez organy ścigania w tym zakresie się nie zmienia. Dlatego, po pierwsze, się nie spotkałem, po drugie nie bardzo widzę sens, żeby zniechęcać. Bo funkcjonariuszom policji, prokuratorowi tak naprawdę czy obrońca będzie, czy nie będzie, nie zmienia nic w zaplanowanych czynnościach. Osoba, która przyznaje się, zawsze może zmienić swoje stanowisko procesowe, więc to z mojego punktu widzenia nic nie daje. Być może niedoświadczeni i niedouczeni funkcjonariusze policji mogą tak myśleć, ale z punktu widzenia praktyka, który chodzi do sądu, to ten sposób działania ma krótkie nogi i nie przyniesienie oczekiwanego rezultatu”.

171 „Organy ścigania nie są przygotowane na tego typu sytuacje, a nie pomyślą sami z siebie, żeby zapewnić mu [zatrzymanemu – HFPC] tłumacza. Nie miałem sytuacji, żeby zapewniono mi i klientowi tłumacza na rozmowę. Językiem, którym się zazwyczaj porozumiewam z klientem jest język angielski. Natomiast obserwując obecność tłumacza na Policji czy w prokuraturze, wiem, że jest on dedykowany tylko do tej czynności przesłuchania. Nie spotkałem się z tym, żeby ktoś zaproponował mi wsparcie w komunikacji z klientem za pomocą tłumacza”.

a dziewięcioro określiło poziom udogodnień jako średni¹⁷²:

jakość tłumaczenia jest kwestią sporną;

jest tłumaczenie, ale problem z jakością;

w dziewięciu na dziesięć sytuacji dostępny jest tylko tłumacz języka angielskiego”, „problem z tłumaczeniem właściwego języka;

standardem tłumacz języka rosyjskiego dla Ukraińca;

tłumacze zabezpieczeni w sposób minimalny – np. język angielski dla Gruzina;

Warszawa raczej zapewnia, gorzej mniejsze miejscowości;

wybierani są tłumacze, którzy mają kontakty z Policją.

Jeden z obrońców wskazał, iż w najgorszej sytuacji procesowej są **osoby z niepełnosprawnością intelektualną**¹⁷³. Dwoje obrońców nie dysponowało informacjami w tym zakresie.

172 Cudzoziemcy – w dziewięciu na dziesięć sytuacji dostępny jest tylko tłumacz języka angielskiego, bez względu na to, jakim językiem władza zatrzymany (...). To jest daleko idące ograniczenie uprawnień zatrzymanych. Niedostarczanie tych tłumaczy jest elementem taktyki Policji. Policja dąży w ten sposób do przyspieszenia czynności i zdaje sobie sprawę, że osoba gorzej poinformowana o swoich prawach nie będzie mogła tak skutecznie się bronić. Jest natomiast inny problem: nie ma gwarancji, że tłumacz nie zostanie przesłuchany na okoliczność treści rozmowy obrońcy z klientem. Przez wiele lat byliśmy społeczeństwem homogenicznym, ale teraz to się zmienia i problem będzie narastał”.

„Z opóźnieniem albo w ograniczonym zakresie [odbywa się zapewnienie tłumacza – HFPC]. W sprawie celników protokół podpisał Ukrainiec (świadek), który nie znał polskiego – podpisał <<treść zgodna z moim zeznaniem po polskiemu>>. Nie miałem spraw, że nie mogłem porozumieć się z klientem, ale dlatego, że jako adwokat dbałem o to, żeby tłumacz był zapewniony, wymagałem tego od przesłuchujących”.

„Tłumacz, jeśli nie mogą dogadać się z człowiekiem, prędzej czy później się pojawi. Problemem jest, czy to będzie odpowiedni tłumacz <<dany język>> i jakość tłumaczenia. Tłumacz zostaje zapewniony z urzędu”.

„Natomiast jeżeli chodzi o obcokrajowców, no to jest kwestia jeszcze tłumaczeń. Na przykład miałem takich klientów z Gruzji, którzy mówili tylko po azersku. Pierwotnie byli przesłuchani w obecności tłumacza, ale języka tureckiego (protokół ten stanowił potem podstawę aktu oskarżenia i on był normalnie włączony do materiału dowodowego). Ale no język azerski, mimo że z tej samej grupy językowej, to jednak jest innym językiem. To jakbyśmy wzięli język polski i czeski. No teoretycznie się dogadamy, ale ja procesu karnego przed sądem czeskim nie poprowadzę. Taka sama jest taka relacja języka azerskiego z tureckim. Oni się niby rozumieją, ale są wyraźne różnice. I spowodowało to potem tyle, że trzeba było te czynności przeprowadzić jeszcze raz, przy obecności tłumacza języka azerskiego. I łącznie z tym, co było dosyć problematyczne, kwestia dostępu do czynności procesowych z tłumaczem w zakładzie karnym. Ja idąc do klienta języka azerskiego nie znam i znać nie chcę. Potrzebowałem mieć kontakt z tłumaczem. Oczywiście wystąpiłem o zgodę do prokuratury o udostępnienie możliwości ściągnięcia takiego tłumacza, ale ja to wszystko musiałem robić na swój koszt. No to nie powinno tak wyglądać. To powinno być systemowo i jeśli wymiar sprawiedliwości chce oskarżać kogoś o jakieś przestępstwo to powinien przekazać mu wszystkie możliwości techniczne do tego, żeby bronić swoich praw. No a taki tłumacz powinien być jednak moim zdaniem, na koszt organu, postępowania przygotowawczego, albo sądowego robione, zwłaszcza że to nie była tania wycieczka (...) To jest problem systemowy (...) Jak już okazało się, że tego tłumacza przeprowadziliśmy do aresztu to przeprowadzono od razu wszystkie możliwe czynności (...), to znaczy wychowawca rozpytał go na to, co powinno go rozpytać. Na początku przyszedł lekarz, przyszła pielęgniarka, przeprowadzili te wszystkie czynności, które mieli przeprowadzić z nim w chwili, kiedy on został osadzony. A to trwało, no chyba z miesiąc. On siedział w ogóle bez żadnych czynności”.

173 „Z mojego doświadczenia, co do zasady, uwzględniane są szczególne potrzeby osób zatrzymanych, w szczególności cudzoziemców niewładających językiem polskim oraz osób głuchych. W takich przypadkach do udziału w czynnościach przybierany jest tłumacz. Gorzej jest, gdy osoba zatrzymana jest z niepełnosprawnością, albowiem komisariaty Policji oraz prokuratury, zwłaszcza znajdujące się w starych budynkach, nie są przystosowane ani nie zawierają ułatwień dla takich osób (wind, podnośników, itp.) (...) Najgorzej sytuacja wygląda z osobami posiadającymi specjalne potrzeby ze względu na uwarunkowania o charakterze rozwojowym, zwłaszcza umysłowym. W takich przypadkach potrzeby tych osób są uwzględniane w najmniejszym stopniu, stąd tak ważna jest obecność obrońcy podczas czynności z ich udziałem”.

Na pytanie czy funkcjonariusze faktycznie odstępują od prowadzenia przesłuchania bądź nieformalnego rozpytania w sytuacji, gdy osoba znajduje się **pod wpływem substancji psychoaktywnych**, siedmioro prawników nie miało w tym zakresie informacji¹⁷⁴, sześcioro odpowiedziało pozytywnie, czworo negatywnie:

tylko, jak nie ma z nim kontaktu;

musiałby to być stan, który uniemożliwia porozumienie się;

a troje obrońców określiło, iż odstępowanie od czynności w takich sytuacja ma miejsce czasami¹⁷⁵:

czasem tak, czasem nie – różnie z tym bywa;

zdarza się przesłuchanie tego samego dnia.

Aż trzynaścioro obrońców nie miało informacji na temat przekonywania osób z zaburzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnością intelektualną do odstąpienia od kontaktu z adwokatem/radcą prawnym lub innego „wykorzystywania” ich ograniczeń przez organy ścigania. Pięcioro obrońców zauważyło, że takie sytuacje się zdarzają¹⁷⁶:

tak, to standard przy nieformalnym rozpytaniu;

zwłaszcza osoby z niepełnosprawnością intelektualną,

dwoje zaś odpowiedziało negatywnie.

Troje spośród sędziów i prokuratorów odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy osobom zatrzymanym zapewniane są szczególne udogodnienia związane z utrudnioną komunikacją:

procedura zapewnia zatrzymanym wszystkie niezbędne środki, żeby uwzględnić ich specyficzną sytuację;

jest zapewniany tłumacz od samego początku – do kontaktów z policjantami, prokuratorem i obrońcą, choć nie zawsze da się zapewnić dobrego tłumacza do nie bardzo powszechnych języków, czasem więc jakość może być słaba;

tłumacz, nawet egzotycznych języków, w ciągu 48 h, pomoc medyczna, dla potrzeb osób niedosłyszących i głuchych coraz więcej osób w prokuraturze ma pętle indukcyjne, także coraz więcej migaczy.

174 „Nie miałam nigdy osoby zatrzymanej pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Ciężko mi powiedzieć (...) Jedyną osobą, do której nigdy nie dotarliśmy, była osoba, która trafiła na izbę wytrzeźwień w trakcie Strajków Kobiet. Nie mogliśmy jej znaleźć, okazało się, że ona była na izbie wytrzeźwień, gdzie została poddana torturom, co zostało stwierdzone w jednym z raportów KMPT”.

175 „W sprawach ewidentnych tak, natomiast zdarzały się sytuacje, kiedy np. podczas przeszukania fabryki amfetaminy producent owej amfetaminy przy braku maseczki był bezpośrednio wieszony na przesłuchanie. Tu kwestią sporną było to, czy był on faktycznie pod wpływem. Były przesłuchania, kiedy osoby deklarowały zażywanie różnego rodzaju lekarstw, których nie badano co do wpływu na ich organizm i były przesłuchania, kiedy policjanci oferowali pomoc medyczną we własnym zakresie, dając pastylki przeciwbólowe”.

176 Były sytuacje, kiedy doprowadzono poprzez manipulacje przy przesłuchaniu do wytworzenia u osób niepełnosprawnych intelektualnie niewłaściwej oceny rzeczywistości”.

Jeden z prokuratorów przyznał zarazem, iż „jest problem, kto ma wprowadzić tłumacza do zakładu karnego, w szczególności języków rzadkich. Ma to się wkrótce zmienić, ale obecnie płacą klienci/obrońcy”. Problemy wynikające z nieuregulowania tej kwestii potwierdza historia jednego z radców prawnych, który na własną rękę organizował swojemu klientowi tłumaczenie na język azerski w areszcie śledczym (zob. przypis nr 172). Jeden z przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości stopień udogodnień dla osób ze szczególnymi potrzebami określił jako średni („tłumacze są, gorzej z osobami leczącymi się psychiatrycznie – problemy systemu pomocy prawnej z urzędu¹⁷⁷”), a jedna podniosła, iż jako sędzia nie ma stosownych informacji w tym zakresie, choć zaprezentowała swoje prywatne zdanie na ten temat¹⁷⁸.

Zdaniem trojga przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości organy ścigania odstępują od prowadzenia przesłuchania bądź nieformalnego rozpytania w sytuacji, gdy osoba znajduje się pod wpływem substancji psychoaktywnych („zasada – czeka się, aż wytrzeźwieje, to samo z narkotykami, ale osoba, z której zejdą narkotyki znajduje się w trudnej sytuacji psychicznej”). Jeden prawnik stwierdził, iż „zdarza się, że nie”, a jeden z sędziów zauważył, że „miał sprawę podejrzanego o kradzież roweru przesłuchanego pod wpływem alkoholu, który został namówiony, żeby przyznał się też do innych kradzieży”. Co warte podkreślenia, analogiczna historia została przedstawiona przez jednego z obrońców (zob. przypis nr 182). Dwoje przedstawicieli środowiska prokuratorskiego i sędziowskiego stwierdziło, iż zdarzają się sytuacje przekonywania osób z zaburzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnością intelektualną do odstąpienia od kontaktu z adwokatem/radcą prawnym lub innego „wykorzystywania” ich ograniczeń przez organy ścigania:

nie miałem tak drastycznych historii, ale wydaje mi się, że mogą się zdarzać takie sytuacje, kiedy ta słabsza pozycja procesowa jest wykorzystana.

Zdaniem kolejnych dwojga, tego rodzaju „wykorzystywanie” szczególnie wrażliwych osób zatrzymanych nie występuje w praktyce („obowiązkowa konsultacja psychiatryczna w razie stwierdzenia zaburzeń”). Jedna osoba zaś zauważyła, iż takie zarzuty zdarzały się w przeszłości („kiedyś było ich więcej, od trzech lat nie było”).

177 Zob. pkt X – System pomocy prawnej z urzędu dla osób zatrzymanych.

178 „Myślę, że nie są [zapewniane osobom zatrzymanym szczególne udogodnienia związane z utrudnioną komunikacją – HFPC]. Ale to raczej mam tę wiedzę nie z pracy, tylko bardziej z mediów i ze śledzenia sytuacji w kraju. Natomiast jeśli miałabym powiedzieć z mojego zawodowego poletka, to my tych informacji nie mamy. One do nas nie docierają. Jak już jest osoba, która jest oskarżona, to ten obrońca już jest. I tak naprawdę też my jako sędziowie nie badamy tej kwestii, jeśli ona nie jest podniesiona. Ja oczywiście patrzę, kiedy był ustanowiony obrońca, ale nie dopytuję oskarżonego, nie drążę tematu na zasadzie: czy pana prawa były od początku respektowane, zabezpieczone, kiedy obrońca się pojawił, czy też miał pan problemy z komunikacją. To nie jest etap pierwszego posiedzenia czy rozprawy, to nie jest ten etap, że sąd się o takie rzeczy dopytuje. My po prostu tych informacji aż tylu nie będziemy mieli”.

8. ZRZECZENIE SIĘ PRAWA DOSTĘPU DO OBRÓŃCY

W świetle dyrektywy 2013/48/UE rzeczenie się przez osobę zatrzymaną prawa do kontaktu z adwokatem jest możliwe wyłącznie, jeśli:

- zapewnione zostało jasne i zrozumiałe pouczenie o treści prawa dostępu do pomocy prawnej i na temat możliwych konsekwencji rzeczenia się go;
- rzeczenie się prawa zostało dokonane w sposób w pełni dobrowolny i jednoznaczny.

Aż osiemnaścioro adwokatów i radców prawnych oceniło, że polska praktyka nie wypełnia w tym zakresie standardu ww. dyrektywy¹⁷⁹:

wiele osób czyni to nieświadomie;

następuje w okolicznościach namawiania do przyznania się w zamian za łagodniejsze traktowanie;

obarczone dużym błędem i naciskami;

rzeczenie jest dorozumiane;

nie ma takiej instytucji w k.p.k. jak rzeczenie się prawa do adwokata;

obrońca musi być tylko w obronie obligatoryjnej;

179 „Z założenia nie ma się obrońcy. Zrzeczenie jest domniemywane. Obecność obrońcy jest ciągle sytuacją wyjątkową, nie jest czymś typowym. Przykład: był protest w kopalni. Aktywiści zostają zatrzymani. Prokuratorka zadaje pytanie: a skąd wasz obrońca wiedział, że będziecie zatrzymani? Zapytała też, a skąd wiedzieliście, że trzeba mieć obrońcę? Założyła, że wiedzieli, że robią coś złego i dlatego wynajęli adwokata. Ten przykład pokazuje myślenie organów w Polsce.”

„Mam wrażenie, że o ile osoba nie będzie zabiegała o ten kontakt, nie będzie sama wielokrotnie, dosadnie artykułowała, że nie pójdziemy dalej, dopóki nie będzie kontaktu z adwokatem, to Policja przyjmuje <<z automatu>>, że osoba nie żąda tego kontaktu”.

„Osoba zatrzymana w rozmowie z adwokatem ustanowionym przez rodzinę lub na dalszym etapie postępowania często deklaruje, że żądała kontaktu z obrońcą lub osobą najbliższą, ale zostało jej to odmówione, a w protokole zatrzymania widnieje komunikat nieprawdziwy o braku takiego żądania.

Z mojego doświadczenia wynika, że rzeczenie się prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego przez osoby zatrzymane wynika najczęściej z informacji zawartej w protokole zatrzymania lub ustnego komunikatu funkcjonariusza Policji. Często funkcjonariusze odmawiają w takiej sytuacji bezpośredniej konfrontacji obrońcy z osobą zatrzymaną celem potwierdzenia, że wie ona o swoim prawie dostępu do adwokata i faktycznie, świadomie z niego rezygnuje, jak też jest świadoma konsekwencji z tym związanych. W takiej sytuacji dobrze jest prosić o pisemne oświadczenie osoby zatrzymanej o rezygnacji z jej prawa dostępu do obrońcy. Z doświadczenia wynika, że wówczas, w dużej liczbie przypadków, okazuje się, że osoba zatrzymana decyduje się na pomoc ze strony obrońcy”.

„To też wszystko zależy od funkcjonariusza – czasem zapytają wprost, czasem nie napomkną nawet o tym, powiedzą tylko gdzieś tam pod koniec, że przy okazji ma pan prawo do kontaktu z osobą najbliższą, do prawnika, do lekarza. I wtedy ta osoba musi wprost wyrazić – ja chcę kontaktu z prawnikiem. Jedno jest pewne – nie ma u nas wyrobionego standardu. To jest taka rzecz, która musi być poprawiona, żebyśmy byli postrzegani jako kraj europejski. Nie ma u nas jednego standardu – w zależności od komisariatu, od osoby, ten dialog wygląda inaczej (...) To jest kosmos w ogóle, czego wymaga dyrektywa, a jak wygląda sytuacja u nas w kraju. I nawet nie do końca jest to kwestia przepisów – które też muszą być poprawione – ale też jak to jest w praktyce wykonywane – a jest wykonywane po łebkach”.

„Moim zdaniem problemy w tej kwestii wynikają z treści formularza protokołu zatrzymania. Być może w miejsce rubryki <<żąda/nie żąda>> mogłoby być <<rzeka się/nie rzeka się>> (...) Problem jest też taki, czy zatrzymani rzeczywiście zapoznają się z tym protokołem”.

namawianie, żeby nie brać obrońcy;

w licznych przypadkach zrzeczenie ma formę braku żądania;

w praktyce może nie być jednoznaczne – szerszy zakres niż ten z dyrektywy, oprócz tego namawianie przez funkcjonariuszy, żeby tego obrońcy nie brać;

domniemanie zrzeczenia lub samo pytanie, czy zatrzymany chce obrońcy – bez odpowiedniego wyjaśnienia treści tego prawa;

praktyka jest bardziej próbą zniechęcenia do korzystania z pomocy obrońcy – nie jest tak, że założeniem jest, że ktoś będzie chciał obrońcy;

zatrzymani nie rozumieją pouczeń, więc zrzeczenie ma pozorny, fikcyjny charakter;

«nie żąda kontaktu» wpisywane domyślnie, nawet wbrew faktycznemu przebiegowi czynności;

domniemanie, że zatrzymany nie żąda kontaktu z adwokatem/radcą prawnym – żeby zrezygnować, człowiek musi najpierw wiedzieć, że mu coś przysługuje, a funkcjonariusze nie pouczają o tym prawie;

jak zatrzymany sam nie zakomunikuje, to znaczy, że nie chce.

Zdaniem jednego obrońcy standard ten jest wypełniony czasami („zależy od osoby prowadzącej czynność”), a jeden nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie.

Dyrektywa wymaga ponadto, aby w każdym czasie możliwe było odwołanie zrzeczenia się prawa do kontaktu z obrońcą, które będzie skuteczne z chwilą jego dokonania. Zdaniem dziesięciorga obrońców polska praktyka nie wypełnia tego standardu¹⁸⁰:

nie ma systemowych mechanizmów natychmiastowej reakcji;

podpisałeś, to spadaj;

jak się zrzekł, to już jest ugotowany;

próbą przywrócenia to już są tygodnie;

już zacząłem czynność, to chcę ją skończyć – funkcjonariusze niewątpliwie będą odwozić osobę, żeby nie miała możliwości zmiany zdania.

180 „W teorii w każdym momencie osoba zatrzymana może zażądać dostępu do adwokata/radcy prawnego. Inna sprawa, że będzie to wiązało się z namowami funkcjonariusza do kontynuowania czynności, parcia na zakończenie przesłuchania bez obecności obrońcy, powoływania się na zrzeczenie tego prawa lub informacją, że można ustanowić obrońcę w każdej chwili po czynnościach. Sytuacja lepiej wygląda na poziomie prokuratury, gdzie świadomość przestrzegania praw osób zatrzymanych i podejrzanych oraz konsekwencji związanych z ograniczeniem tego prawa jest wyższa”.

„Koleżanka podzieliła się przykładem ze swojej praktyki. Klient poprosił policjanta, żeby ten zadzwonił do adwokatkę i podał jej nazwisko. Policjant odrzekł na to, że nie ma do niej numeru. Klient poprosił o telefon, ale policjant odmówił, twierdząc, że będzie próbował coś z niego usunąć. Klient odparł, że może policjantowi podać hasło. Odpowiedź policjanta: nie, bo ja też mogę coś usunąć”.

Według czworga obrońców jest on natomiast zachowany („można ustanowić obrońcę na późniejszym etapie postępowania”), a sześcioro nie miało na ten temat zdania.

Tylko jedna osoba spośród prokuratorów i sędziów pozytywnie oceniła krajową praktykę dotyczącą zrzeczenia się prawa do kontaktu z obrońcą („zrzeczenie tylko i wyłącznie na piśmie”). Jeden prawnik ocenił ją negatywnie:

nie ma w ogóle praktyki odnotowywania w protokole, jasno i klarownie, że ktoś nie chce korzystać z pomocy obrońcy, a tym bardziej, że się zrzeka;

a troje nie miało na ten temat zdania.

9. ŚRODEK NAPRAWCZY

Zgodnie z dyrektywą naruszenie prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego powinno wiązać się z możliwością skorzystania ze środka naprawczego, który ma zminimalizować skutki naruszenia. W opinii aż siedemnaścioro obrońców polskie prawo takiego środka nie przewiduje:

Kodeks dopuszcza nawet wykorzystanie dowodów pozyskanych niezgodnie z prawem”, „obecnie wszystko jest w materiale dowodowym i sąd decyduje, co może być dowodem, a co nie;

możliwość żądania ponownego przesłuchania, ale środek ten nie jest skuteczny;

można mówić o takim środku tylko w zakresie obrony obligatoryjnej.

Jeden z prawników wskazał, że standard ten realizują art. 246 (zażalenie na zatrzymanie) i art. 552 (odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie) k.p.k., jeden wskazał na częściową realizację dyrektywy przez art. 552 k.p.k. („sądy orzekają bardzo niskie kwoty zadośćuczynienia”), a jeden stwierdził, iż trudno odpowiedzieć mu na to pytanie¹⁸¹.

Zdaniem aż dziewiętnastu obrońców wyjaśnienia złożone z naruszeniem prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego są wykorzystywane na dalszym etapie postępowania¹⁸². Sądy, oceniając tę kwestię w ramach swobodnej oceny dowodów, wskazują na:

181 „<<Nasze>> osoby zatrzymane, do których jeździmy, zawsze odmawiają składania wyjaśnień i nie przyznają się na pierwszym przesłuchaniu. Więc jeszcze nie wiem, jak sądy odnoszą się do tego argumentu”.

182 „Podważenie zmiany stanowiska podejrzanego oraz zmiany jego wyjaśnień jest tłumaczone najczęściej tym, że jest to przyjęta przez podejrzanego linia obrony, a jego nowe depozycje i stanowisko są niewiarygodne. Wskazuje się, że osoba zatrzymana otrzymała pouczenia, wiedziała zatem, że ma prawo składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień, prawo ustanowienia obrońcy, jak też nieprzyznania się do zarzuczonego czynu, a wyjaśnienia składała swobodnie. Odmawia się wiary twierdzeniom, że osoba była namawiana do złożenia określonego stanowiska i wyjaśnień przez funkcjonariusza”.

„Dzisiejsze formularze uzasadnień nie pozwalają właściwie na żadną weryfikację. Stosuje się ogólną formułę, że depozycje nie budzą wątpliwości, a przyznanie się było spontaniczne. Stek ogólników, z którymi tak naprawdę potem w apelacji bardzo trudno jest cokolwiek zrobić. Niestety, kiedyś te uzasadnienia może bardzo obszerne, może były trudne do czytania dla zwykłego obywatela, ale jednak ten sąd musiał się z art. 7 k.p.k. wypowiadać”.

- spontaniczność przyznania się do winy, prawdziwość pierwszych wyjaśnień oraz ich największą wiarygodność;
- korespondowanie wyjaśnień z pozostałym materiałem dowodowym, ich swobodę („wypowiedź podejrzanego nie była w żaden sposób naznaczona presją”),
- podpisane przez oskarżonego pouczenie z formułą «nie żąda kontaktu» z adwokatem/radcą prawnym („protokoły są darzone bezgraniczną ufnością, także przez sądy”, „wezwany na świadka policjant powie, że wszystko było ok”, „sędziowie mają z reguły duże zaufanie do służb mundurowych”)
- oraz traktowanie zmiany wyjaśnień po konsultacji z obrońcą jako przyjętą linię obrony.

Pojawiły się również opinie, iż wyjaśnienia złożone bez obecności obrońcy nie są dla sądu niczym szczególnym, a zatem ich wiarygodność nie jest specjalnie uzasadniana:

nikt się tym nie przejmuje – sądy nie próbują szczegółowo wchodzić w to, dlaczego dały wiarę wyjaśnieniom, które później zostały zmienione;

nie ma w ogóle dyskusji wokół tego – jest pełne zaufanie do organów państwa;

k.p.k., co do zasady, nie eliminuje dowodów pozyskanych z naruszeniem prawa – wcześniej, czyli przed art. 168a, następowało odwołanie do art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, obejmując nim także postępowanie przygotowawcze, obecnie sądy poddają ocenie wszystkie dowody;

sądy nie mają z takimi wyjaśnieniami żadnego problemu.

Tylko jeden obrońca odpowiedział, iż taki dowód nie jest dalej wykorzystywany w procesie. Jednocześnie dwanaścioro obrońców zauważyło, że istnieje możliwość nieuwzględnienia wyjaśnień złożonych z naruszeniem prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego¹⁸³:

mądry sędzia z europejskim podejściem tak, ale sędziowie są różni;

trzeba taki protokół ujawnić – tylko w ramach swobodnej oceny dowodów, ale jest to trudne;

tak, ale sądy uciekają od dyskredytowania dowodów;

możliwe tylko w zakresie w obrony obligatoryjnej;

zależy od sądu;

183 „Tak, miałem kiedyś urzędówkę o kradzież roweru i kazali się sprawcy przyznać do kradzieży wszystkich rowerów spod tego samego supermarketu z ostatniego roku. Przyznał się, potem wycofał i sąd skazał tylko za jeden rower. Tylko to była taka dosyć oczywista sytuacja i sądowi się chciało”.

„Rzadko zdarza się odmowa uwzględnienia takiego materiału dowodowego. Jeżeli już się zdarza, zwraca się uwagę właśnie na błędy proceduralne oraz ograniczenie prawa do obrony, w tym dostępu do obrońcy i przeprowadzenie czynności pod nieobecność obrońcy. Zdarza się to zwłaszcza w sytuacjach, gdy wątpliwości budzi osoba podejrzanego oraz jego zdolność do prowadzenia rozsądnej obrony w sposób samodzielny, zwłaszcza, gdy wynika to z opinii biegłego”.

zwłaszcza jak osoba starsza, problemy z pamięcią, sytuacja stresowa – sąd potrafi zrezygnować z takiego protokołu;

szczególnie w sytuacji, gdy wyjaśnienia zostaną później odwołane lub zmienione;

tylko jeśli zaistniałyby dodatkowe okoliczności, np. przemoc ze strony funkcjonariuszy;

zdaniem siedmiorga obrońców nie jest to możliwe:

tylko teoretycznie, ale nie zdarza się to – brak realnej kontroli instancyjnej i jest to problem systemowy;

sędziowie nie czytają apelacji, bardzo niska jakość uzasadnień wyroków;

system jest tak stworzony, żeby skazywać;

a jeden nie miał na ten temat zdania. Odwrotnie jednak rozłożyły się odpowiedzi na pytanie, czy istnieje możliwość uchylecia wyroku lub wznowienia postępowania na podstawie naruszenia prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego. Zdaniem sześciorga prawników jest to możliwe¹⁸⁴:

tylko w obronie obligatoryjnej;

przy rażącym naruszeniu prawa do obrony i towarzyszącym tworzeniu presji;

możliwy jedynie zarzut obrazy art. 7 k.p.k., wykładnia składania wyjaśnień pod przymusem systemowo nie do przebicia się;

trzyznaścioro obrońców odpowiedziało negatywnie:

to nie jest podstawa do wznowienia postępowania i uchylecia wyroku, problem byłby tylko w kontekście obrony obligatoryjnej, ale wtedy przeprowadzono by zapewne jeszcze raz przesłuchanie i utrzymano wyrok w mocy;

a jeden nie miał zdania w tym zakresie.

184 „Taka możliwość istnieje, w szczególności w przypadku rażącego naruszenia prawa do obrony i naruszenia procedury. Zwłaszcza w sytuacjach, gdy z opinii biegłego wynikają wątpliwości co do osoby podejrzanego oraz jego zdolności do prowadzenia rozsądnej obrony w sposób samodzielny”.

„Ja uważam, że tak. Co więcej, znacie wyrok Lalik przeciwko Polsce, wiecie, że podjął sąd z urzędu i wznowił postępowanie w tej sprawie? No to jak najbardziej (...) jest ta uchwała 14/14, że oni mogą wznowiać, jak jest podobny stan faktyczny w sprawach karnych (...) Ja mam ze swojej praktyki taką ciekawą sprawę, gdzie zarzucałam naruszenie prawa do obrony i uchylono wyrok. Zaczęłam w mowie końcowej oceniać dowody – biegłego i tak dalej. I sędzia zaczęła mi przerywać mowę końcową (...) Sąd apelacyjny, co prawda neosędziowski – też ich próbowałam wszystkich wyłączyć, ale się nie udało – sędziowie się unieśli i mi uchylili ten wyrok pierwszej instancji. Powiedzieli, że to jest tak drastyczne naruszenie prawa do obrony, że podważa, czy sędzia rzetelnie prowadziła całe postępowanie skoro w mowie końcowej, jak ja oceniając postępowanie sądowe wyraziłam się w sposób, który jej nie pasował, to zaczęła mi zwracać uwagę. To jest jedyna taka sytuacja, która mi się przydarzyła, że to prawo do obrony było tak dalece respektowane. Bo ja już nie mogłam złożyć wniosku o wyłączenie jej, bo był zamknięty przewód sądowy”.

W opinii aż czworga przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości polskie prawo nie przewiduje środka naprawczego, który ma zminimalizować skutki naruszenia prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego:

nie ma nieważności czynności

mamy zasadę dopuszczalności dowodów nielegalnych, więc co dopiero kwestionowanie wyjaśnień złożonych bez obecności obrońcy.

Jeden z nich stwierdził zaś, że takim środkiem naprawczym jest „możliwość skorzystania z pomocy obrońcy na dalszym etapie postępowania oraz swobodna ocena dowodów przed sądem”. Zdaniem wszystkich wywiadowanych prokuratorów i sędziów wyjaśnienia złożone z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy są wykorzystywane na dalszym etapie postępowania:

swobodna ocena całego materiału dowodowego, choć przyznanie nie jest koroną dowodów;

organy postępowania przygotowawczego, zwłaszcza policjanci mają tendencję do ograniczania postępowania dowodowego, gdy ktoś się przyznaje; miał takie sprawy, że samo przyznanie się, które było potem wycofywane, było niewystarczające do skazania i uniewinniało – k.p.k. mówi, co trzeba zrobić.

Jednocześnie czworo prokuratorów i sędziów zauważyło, że istnieje możliwość nieuwzględnienia wyjaśnień złożonych z naruszeniem prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego, wskazując przede wszystkim na zasadę swobodnej oceny dowodów w postępowaniu sądowym. Jeden wywiadowany zaś, również powołując się na swobodną ocenę dowodów, odpowiedział na to pytanie negatywnie:

nawet jeśli taki dowód byłby kwestionowany, to mamy jeszcze etap postępowania sądowego i złożone wtedy wyjaśnienia nie eliminowałyby tych pierwszych, bo podlegałyby swobodnej ocenie dowodów.

Natomiast na pytanie, czy istnieje możliwość uchylenia wyroku lub wznowienia postępowania na podstawie naruszenia prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego – dwóch przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości odpowiedziało przecząco („jeśli nie ma obrony obligatoryjnej, to nie”), jeden twierdząco („wszystko zależy od sędziego – będą tacy, którzy będą drążyć”), a dwoje nie miało na ten temat zdania („to pytanie do sądu”).

10. SYSTEM POMOCY PRAWNEJ Z URZĘDU DLA OSÓB ZATRZYMANYCH

Wywiadowanym obrońcom zadano również pytanie, czy osoby zatrzymane, których nie stać na pokrycie kosztów pomocy prawnej adwokata/radcy prawnego mogą korzystać z pomocy prawnej z urzędu, w tym także przed pierwszym przesłuchaniem. Aż piętnastu z nich odpowiedziało na to pytanie negatywnie:

proces wyznaczania obrońcy jest rozciągnięty w czasie, który przekracza czas zatrzymania;

system stworzony tylko w postępowaniu przyspieszonym;

system pozorny, nie są to obrony efektywne dla osób zatrzymanych;

system nie funkcjonuje na początkowym etapie postępowania, zaczyna działać dopiero w razie pojawienia się wątpliwości co do poczytalności podejrzanego;

system bardzo zachowawczy i bardzo powolny, najszybszy kontakt zajmuje minimum dwa tygodnie;

nie ma obrońcy z urzędu w postępowaniu przygotowawczym – to wbrew interesom śledztwa, ewentualnie tylko w zakresie obrony obligatoryjnej, ale i tak późno;

system działa później; jak ktoś chce mieć obrońcę, to go dostanie, w szczególności na etapie postępowania sądowego – jednak nie na etapie zatrzymania;

problemem jest czas – obrońca z urzędu wchodzi do sprawy na etapie bardzo zaawansowanego postępowania przygotowawczego lub dopiero na etapie sądowym;

organy nie pouczają o możliwości obrony z urzędu;

tylko przy tymczasowym aresztowaniu, bo jest przymus i jest to respektowane;

normalnie nie jest możliwe, aby wyznaczyć obrońcę z urzędu w ciągu czterdziestu ośmiu godzin;

pięcioro zaś nie miało w tym zakresie zdania. Żaden adwokat ani radca prawny nie odpowiedział na to pytanie pozytywnie.

Czworo przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości negatywnie oceniło funkcjonowanie systemu pomocy prawnej z urzędu:

ustanowienie przed pierwszym przesłuchaniem praktycznie niemożliwe;

procedura ustanawiania obrońcy z urzędu trwa miesiące – w małym mieście sytuacja procesowa wygląda dużo lepiej; prokurator ma większy wpływ na wszystko, a sąd potrafi z urzędu ustanowić obrońcę na posiedzenie aresztowe;

nigdy na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie miałem na sali obrońcy z urzędu – czasowo jest to niewykonalne;

przy bardzo poważnych przestępstwach i osobach z bardzo dużymi zaburzeniami psychicznymi starają się załatwić na cito obrońcę z urzędu, co jest zdecydowanie łatwiejsze w mniejszych miejscowościach, niż dużych miastach;

nawet jak taki wniosek jest składany na posiedzeniu aresztowym, to nie jest on rozpoznawany od razu;

w czasie tych 48 godzin może dojść co najwyżej do sformułowania wniosku o obrońcę z urzędu, który będzie rozpoznany przez sąd; w żadnym wypadku nie dojdzie do ustanowienia obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem.

Jeden z sędziów zauważył nawet, iż policjantom zdarza się nie wpisywać do protokołu przesłuchania istotnych okoliczności z punktu widzenia potencjalnej obrony obligatoryjnej, aby tylko sprawa została szybciej zakończona. Równocześnie jeden z prokuratorów ocenił pozytywnie obecne uregulowania, stwierdzając, iż: „sądy wyznaczają obrońców z urzędu, nie ma żadnych trudności w tym zakresie”.

11. PODSUMOWANIE

Z odpowiedzi adwokatów i radców prawnych wynika, że dysponowanie przez zatrzymanego kontaktem do wybranego przez siebie obrońcy jest warunkiem niezbędnym, ażeby udział adwokata/radcy prawnego w pierwszym przesłuchaniu był w ogóle możliwy. Jeżeli zatrzymany takim kontaktem nie dysponuje lub – co gorsza – nie stać go na pokrycie kosztów obrony, dostęp do obrońcy jest bardzo utrudniony (najczęściej możliwy jedynie dzięki zaangażowaniu rodziny) lub wręcz niemożliwy.

Adwokaci i radcowie prawni bardzo negatywnie ocenili niezapewnienie poufności kontaktów zatrzymanych z obrońcami, wskazując m.in., iż naruszenie wynika z treści samego prawa (art. 73 § 2 k.p.k.). W wywiadach obszernie poruszona została także kwestia fatalnych warunków lokalowych panujących w policyjnych komisariatach oraz niezapewnienie oddzielnych pomieszczeń do rozmowy osoby zatrzymanej z obrońcą – zdecydowana większość wywiadowanych prawników wskazała, że takie rozmowy odbywają się zazwyczaj na korytarzu. Najlicniejsza grupa adwokatów i radców prawnych oceniła, iż obrońca często bierze udział w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej. Jednocześnie znaczna większość wszystkich wywiadowanych prawników zauważyła, że zdarzają się sytuacje, kiedy przesłuchanie zaczyna się zanim obrońca przyjedzie na komisariat. Aż dziewiętnaścioro na dwadzieścioro adwokatów i radców prawnych (przy jednym braku opinii na ten temat) wskazało również na praktykę prowadzenia nieformalnego wstępnego rozpytania pod nieobecność obrońcy. Podobna, przeważająca większość z nich (siedemnaście osób) oceniła, że ze strony policjantów i funkcjonariuszy służb zdarzają się przypadki przekonywania osoby zatrzymanej do odstąpienia od kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym oraz nakłanianie ich do przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu.

Większość wywiadowanych obrońców negatywnie oceniła pisemne pouczenie o prawie dostępu do adwokata lub radcy prawnego dla zatrzymanych. W ich opinii są one niezrozumiałe; wskazywali przede wszystkim na głęboki stres, z jakim wiąże się samo zatrzymanie oraz prowadzenie dalszych czynności procesowych przeciwko osobie. Stopień zapewnienia szczególnych udogodnień związanych z utrudnioną komunikacją z zatrzymanymi (tłumacz dla cudzoziemców oraz tłumacz dla osób głuchych) największa grupa adwokatów i radców prawnych oceniła jako średni, wskazując przede wszystkim na niską jakość zapewnianych tłumaczeń oraz problemy z tłumaczeniem właściwego języka. Jeden z obrońców poruszył nieuregulowaną kwestię dostępu do tłumaczenia dla osób przebywających w jednostkach penitencjarnych (adwokaci i radcowie prawni zmuszeni są do zapewnienia tłumaczenia na własną rękę). Zdecydowana większość adwokatów i radców prawnych oceniła, iż polska praktyka nie spełnia standardów wymaganych przez dyrektywę 2013/48/UE w zakresie zrzeczenia się prawa dostępu do obrońcy (osiemnaście osób) oraz zapewnienia środka naprawczego, który miałby zminimalizować skutki naruszenia prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego (siedemnaście osób). Zdaniem aż dziewiętnaściora na dwadzieścioro wywiadowanych obrońców wyjaśnienia złożone z naruszeniem prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego są wykorzystywane na dalszym etapie postępowania. Zdecydowana większość adwokatów i radców prawnych negatywnie oceniła także system pomocy prawnej z urzędu w kontekście dostępności do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem.

Krytyczni w ocenie dostępu do obrońcy podczas pierwszego przesłuchania byli także przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości – sędziowie i prokuratorzy. Pozytywnie została oceniona jedynie sytuacja, kiedy obrońca został już ustanowiony w sprawie. Natomiast poziom możliwości uczestnictwa adwokata lub radcy prawnego w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej, gdy nie dysponowała ona kontaktem do obrońcy, większość prokuratorów i sędziów określiła jako średni. W pozostałych przypadkach – gdy zatrzymani nie dysponują kontaktem do adwokata lub radcy prawnego oraz gdy nie stać ich na pokrycie kosztów obrony – dostęp do obrońcy przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości ocenili jako zły. Sędziowie i prokuratorzy co do zasady ocenili pozytywnie poszanowanie poufności kontaktów osób zatrzymanych z obrońcą, wskazując jednocześnie na wyjątkowość pierwszego przesłuchania, kiedy to odbywają się one pod dozorem funkcjonariuszy Policji. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości mieli podzielone zdania na temat stosowania art. 73 § 2 k.p.k. (po dwie osoby wskazały zarówno na stosowanie, jak i niestosowanie tego przepisu). Zgodnie wskazali natomiast, że nie ma zapewnionych oddzielnych pomieszczeń do rozmowy osoby zatrzymanej z obrońcą. Zdaniem tylko jednego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości obrońcy często biorą udział w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej, większość określiła tę częstotliwość jako średnią. Sędziowie i prokuratorzy w większości zauważyli także, iż zdarzają się sytuacje, gdy przesłuchanie zaczyna się zanim obrońca przyjedzie na komisariat oraz potwierdzili praktykę prowadzenia nieformalnego wstępnego rozpytania pod nieobecność obrońcy. Zdecydowana większość z nich oceniła jednocześnie, że nie zdarzają się sytuacje przekonywania osób zatrzymanych do odstąpienia kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym przez funkcjonariuszy.

Podobnie jak miało to miejsce wśród obrońców, sędziowie i prokuratorzy negatywnie ocenili pisemne pouczenia o prawie dostępu do adwokata lub radcy prawnego dla zatrzymanych. W ich opinii są one zbyt długie oraz niezrozumiałe dla odbiorców ze względu na stres, z jakim wiąże się czynność przesłuchania. Ponadto – jak zauważył jeden z prokuratorów – samo pokwitowanie zapoznania się z pisemnym pouczeniem przez osobę zatrzymaną nie zapewnia tego, że faktycznie treść pouczenia została przez nią zrozumiana. Sędziowie i prokuratorzy w większości pozytywnie ocenili natomiast zapewnianie zatrzymanym szczególnych udogodnień związanych z utrudnioną komunikacją, choć jeden z prokuratorów przyznał zarazem, iż „jest problem, kto ma wprowadzić tłumacza do zakładu karnego, w szczególności języków rzadkich. Ma to się wkrótce zmienić, ale obecnie płacą klienci/obrońcy”. Tylko jedna osoba spośród prokuratorów i sędziów pozytywnie oceniła krajową praktykę dotyczącą zrzeczenia się prawa do kontaktu z obrońcą, większość zaś nie miała zdania na ten temat. Za to w opinii aż czworga na pięcioro pytanym przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości polskie prawo nie przewiduje środka naprawczego, który ma zminimalizować skutki naruszenia prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego. Zdaniem wszystkich wywiadowanych prokuratorów i sędziów wyjaśnienia złożone z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy są wykorzystywane na dalszym etapie postępowania. Czworo na pięcioro pytanym przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości negatywnie oceniło funkcjonowanie systemu pomocy prawnej z urzędu, wskazując przede wszystkim na długotrwałość całej procedury, która praktycznie uniemożliwia ustanowienie obrońcy z urzędu przed pierwszym przesłuchaniem.

12. POSTULOWANE ZMIANY

Każda z wywiadowanych osób została zapytana o to, jakie zmiany byłyby wskazane w celu zapewnienia lepszego dostępu do obrońcy dla zatrzymanych, w tym także dla osób, których nie stać na pokrycie kosztów wynagrodzenia prawnika.

Radcowie prawni i adwokaci wymienili następujące propozycje:

1. stworzenie systemu zapewniającego dostęp do obrońcy (z wyboru) przed pierwszym przesłuchaniem – w porozumieniu z właściwymi izbami adwokackimi i radcowskimi stworzenie list adwokatów i radców prawnych, z pomocy których odpłatnie mogłaby skorzystać osoba zatrzymana niedysponująca własnym kontaktem do adwokata czy radcy prawnego;
2. obowiązek zapewnienia obrońcy przez organy prowadzące postępowania – zdjęcie ciężaru ustanawiania obrońcy z osoby zatrzymanej, która powinna jedynie musieć „zażądać” kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym;
3. obowiązek rozmowy adwokata/radcy prawnego z osobą zatrzymaną przed pierwszym przesłuchaniem jako gwarancja realnej możliwości wykonywania zadań obrońcy;
4. stworzenie systemu obrony z urzędu przed posiedzeniem aresztowym – lista adwokatów i radców prawnych będących w ciągu całego danego dnia pod telefonem na potrzeby sądu;
5. system dyżurów adwokatów i radców prawnych stworzony na wzór postępowania przyspieszonego – odpłatność w zamian za dostępność obrońców o każdej porze w czasie dyżuru;
6. korzystanie z list adwokatów i radców prawnych z postępowań przyspieszonych także w sprawach zwykłych;
7. wprowadzenie instytucji obrońcy dyżurującego w komisariatach Policji;
8. stworzenie nowej instytucji – biura zapewnienia pomocy prawnej z urzędu;
9. sprecyzowanie ram czasowych (np. 6 godzin) na dojazd obrońcy, w zakresie których przesłuchanie nie zostanie rozpoczęte;
10. obligatoryjna obecność obrońcy podczas zatrzymania;

11. systemowe zapewnienie tłumaczy do kontaktów pomiędzy oskarżonym a obrońcą, odbywających się w jednostkach penitencjarnych;
12. stworzenie środka zaskarżenia na niezapewnienie prawa dostępu do obrońcy;
13. uzależnienie przeprowadzenia czynności procesowej od przybycia obrońcy, który został wskazany przez osobę zatrzymaną oraz podjął się obrony (z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych przez dyrektywy);
14. przyjęcie zasady ustanowienia obrońcy z urzędu wyłącznie na podstawie żądania i deklaracji braku środków ze strony osoby zatrzymanej oraz uzależnienie dalszych czynności procesowych od kontaktu z ustanowionym obrońcą z urzędu (z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych przez dyrektywy), ew. jego cofnięcie po weryfikacji sytuacji finansowej zatrzymanego;
15. poprawa sytuacji lokalowej w komisariatach Policji i jednostkach prokuratury, zapewniająca dostępność osobnego pomieszczenia do kontaktów zatrzymanego z obrońcą w warunkach pełnej poufności;
16. wprowadzenie środka naprawczego w postaci zakazu dowodowego czynności przeprowadzonej pod nieobecność adwokata/radcy prawnego;
17. zakaz dowodowy na wzór systemu anglosaskiego – konsekwentne usuwanie nielegalnie pozyskanych dowodów z akt sprawy z uwzględnieniem także dowodów pozyskanych na ich podstawie („owoce zatrutego drzewa”);
18. wprowadzenie obowiązku nagrywania przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym;
19. obowiązkowe nagrywanie każdej czynności procesowej przeprowadzanej pod nieobecność obrońcy;
20. nagrywanie czynności związanych z zatrzymaniem, w tym w szczególności ustnych pouczeń oraz oświadczeń osób zatrzymanych dotyczących prawa dostępu do obrońcy;
21. wprowadzenie zakazu dowodowego – jeżeli podczas przesłuchania nie było obrońcy, a jego przebieg nie został nagrany, to protokół z tej czynności nie może być dowodem i musi zostać zniszczony;
22. zakaz umieszczania notatek urzędowych w aktach sprawy;

23. wprowadzenie nowego zawodu prawniczego – obrońcy z urzędu; zawód ten byłby obligatoryjny w drodze do zostania adwokatem albo radcą prawnym; wykonywałyby go osoby po studiach i rocznej aplikacji; wynagrodzenie na poziomie przynajmniej 85% wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego, 5 lat pracy jako obrońca z urzędu otwierałoby drogę do zawodu prawniczego;
24. wprowadzenie obowiązku prostego pouczenia w stylu *Miranda* w czasie zatrzymania; policjant posługuje się zrozumiałym językiem i zwraca się wprost do osoby zatrzymanej – „jeżeli nie stać cię na obrońcę, możesz zwrócić się o obrońcę z urzędu”;
25. rezygnacja z formularzy uzasadnień wyroków oraz konieczność bardziej rozbudowanej oceny wiarygodności zeznań i wyjaśnień, niż ma to miejsce obecnie, w tym także wyjaśnień złożonych pod nieobecność obrońcy;
26. obowiązek wręczania osobom zatrzymanym pouczeń wraz z zagwarantowaniem realnej możliwości zapoznania się z nimi przed przesłuchaniem;
27. wprowadzenie instrukcji postępowania z osobą zatrzymaną dla funkcjonariuszy – co mają odczytać i o co muszą zapytać;
28. możliwość rezygnacji z prawa do obrońcy dopiero po przeprowadzeniu rozmowy z adwokatem lub radcą prawnym – tylko takie zrzeczenie byłoby uczynione w pełni świadomie;
29. wprowadzenie informacji o prawie do obrońcy do protokołu, na wzór pouczenia o prawie do odmowy składania wyjaśnień;
30. wydzielenie w protokole zatrzymania osobnego pola na oświadczenie o zrzeczeniu się prawa dostępu do obrońcy – podniesienie rangi takiego oświadczenia osoby zatrzymanej jako czynności doniosłej dla dalszych losów postępowania;
31. korzystanie z postępu technologicznego – szybki dostęp elektroniczny, korzystanie z adresów mailowych adwokatów i radców prawnych, itp.;
32. większy nacisk na szkolenia policjantów z dziedziny prawa.

Sędziowie i prokuratorzy zaproponowali z kolei:

1. zwiększenie dostępności obrońców dla osób zatrzymanych poprzez opracowanie zrozumiałego pouczenia o prawie do obrońcy oraz stworzenie systemu dyżurów adwokatów i radców prawnych;
2. stworzenie centralnego punktu obrońców, będących danego dnia „pod telefonem” i świadczących pomoc osobom zatrzymanym poprzez rozmowę zdalną;
3. udostępnienie funkcjonariuszom Policji listy adwokatów i radców prawnych, z pomocy których mogłyby skorzystać osoby zatrzymane – dyżury na wzór tych z postępowania przyspieszonego;
4. wprowadzenie instytucji obrońcy do pierwszego przesłuchania, zapewnianego (i odpowiednio wynagradzanego) z urzędu – obrońca zostanie utrzymany po pierwszym przesłuchaniu tylko wtedy, kiedy osoby zatrzymanej nie stać na ustanowienie obrońcy z własnych środków;
5. zapewnienie pokoiów do kontaktów zatrzymanego z obrońcą i pokoiów do przesłuchań (choć to nierealny postulat, jeśli weźmie się biorąc pod uwagę obecne realia – „zaczyna brakować papieru do drukarek, a co dopiero mówić o dedykowanych pomieszczeniach”);
6. zapewnienie możliwości zdalnej komunikacji osoby zatrzymanej z obrońcą – obrońca mógłby przez specjalny system złożyć upoważnienie do obrony, a prokurator z kolei przez ten sam system umożliwić mu rozmowę zdalną z zatrzymanym;
7. postępowanie karne jest bardzo zacofane jeśli chodzi o cyfryzację – niemożność złożenia pisma procesowego podpisanego w inny sposób, niż własnoręcznym podpisem, podczas gdy istnieją podpisy kwalifikowane czy podpisy elektroniczne;
8. dyżury zdalne do pierwszych kontaktów z obrońcą – dodatkowa informacja o prawach przysługujących osobie zatrzymanej i pierwsza porada adwokata/radcy prawnego w formie komunikacji zdalnej (na odległość);
9. częstsze dyżury sędziów, rozpatrujących wnioski o ustanowienie obrońcy z urzędu;
10. zapewnienie sędziom lepszych narzędzi weryfikacji wniosków o obrońcę z urzędu oraz wprowadzenie sankcji dla osób zatrzymanych za poświadczanie nieprawdy we wnioskach;
11. obowiązek bezpośredniego pytania kierowanego ze strony organów ścigania do osoby zatrzymanej – czy żąda kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym;

12. zwiększenie uprawnień pełnomocnika świadka – oględziny, zatrzymanie, itp. („powinien mieć pełne uprawnienia do udziału w czynnościach”);
13. wprowadzenie środka naprawczego w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej przeprowadzenia czynności z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy;
14. wprowadzenie nieważności czynności przeprowadzonych pod nieobecność obrońcy;
15. wprowadzenie obligatoryjnego terminu na rozpoznanie przez sąd wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu (np. 24 h);
16. szkolenia sędziów, policjantów i prokuratorów.

ZAKOŃCZENIE

Prawo dostępu do obrońcy stanowi jeden z kluczowych elementów prawa do rzetelnego procesu. Obecność obrońcy na początkowym etapie postępowania jest również istotną gwarancją, który nie tylko ma wpłynąć na poczucie bezpieczeństwa i pozwolić na uniknięcie nieodwracalnych skutków z perspektywy strategii obrony, ale i zapobiec ewentualnym nadużyciom. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zapewnienia kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem. Jego brak może nieodwracalnie naruszyć prawo do obrony – zwłaszcza, gdy wyjaśnienia złożone pod nieobecność obrońcy, kwestionowane w dalszym toku postępowania, będą stanowić podstawę skazania. Szczególną ochroną powinny być objęte osoby z grup szczególnie narażonych na naruszenia.

Na gruncie prawa Unii Europejskiej gwarancje te zostały doprecyzowane w dyrektywach i zaleceniu Komisji. Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w niedawnym wyroku w polskiej sprawie podkreślił obowiązek państw członkowskich niezwłocznego zapewnienia obrońcy po pozbawieniu wolności i przed pierwszym przesłuchaniem, dostrzeżenia trudnej sytuacji niektórych podejrzanych. Sądy z kolei powinny wyciągać konsekwencje, również dowodowe, w przypadku wyjaśnień składanych z naruszeniem prawa dostępu do obrońcy.

Choć termin implementacji Dyrektywy o dostępie do adwokata upłynął w dniu 27 listopada 2016 r., sposób jej transponowania do polskiego porządku prawnego budzi wątpliwości. Przede wszystkim uprawnienia w niej przewidziane przysługują od chwili, w której podejrzany uzyska informację o jego ściganiu. Tymczasem w Polsce gwarantowane są one dopiero po formalnym przedstawieniu zarzutów. Co więcej, choć podejrzany uprawniony jest do wsparcia obrońcy, to jednak niestawiennictwo adwokata lub radcy nie tamuje przesłuchania, również w przypadku obrony obligatoryjnej. Materiał dowodowy zebrany w takich warunkach jest wykorzystywany w postępowaniu. Zastrzeżenia budzą też występujące w Kodeksie postępowania karnego wyjątki od zasady poufności kontaktów między oskarżonym a obrońcą w początkowym stadium postępowania. Wbrew wymaganiom wynikającym z dyrektywy Kodeks nie reguluje również trybu zrzeczenia się prawa do obrońcy, ani nie nakłada wprost obowiązku zamieszczenia adnotacji o takim zdarzeniu w protokole. Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych wskazuje ponadto na brak skutecznych środków naprawczych w razie naruszenia praw gwarantowanych dyrektywą.

Niezgodność polskiej regulacji została dostrzeżona przez organy międzynarodowe, państwowe oraz organizacje pozarządowe. Sposób transpozycji dyrektywy na poziomie krajowym krytykowali m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego. Bierność ustawodawcy w tym zakresie doprowadziła do wszczęcia w 2024 r. przez Komisję Europejską tzw. postępowania naruszeniowego. Ze względu na brak stosownej reakcji w grudniu 2025 r. Komisja złożyła przeciwko Polsce skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Wprawdzie Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego przedłożyła projekt nowelizacji Kodeksu, która rozwiązałaby znaczną część wyżej wymienionych problemów, to jednak można mieć wątpliwości co do jej wejścia w życie.

Konieczność podjęcia dodatkowych działań dla pełnej implementacji dyrektyw obrończych nie budzi niczych wątpliwości. Komenda Główna Policji w odpowiedzi na zapytanie Fundacji wskazała, że choć „dyrektywy są już włączone do prawa polskiego”, trwający proces legislacyjny determinowany jest „m.in. koniecznością pełniejszego dostosowania kodeksów karnych do wiążących Polskę umów międzynarodowych, a także zapadłych w ostatnim czasie rozstrzygnięć trybunałów międzynarodowych”. Adwokatura wskazała na szereg problemów na gruncie niespójności zarówno prawa, jak i praktyki krajowej z dyrektywami. Wymieniła wśród nich przypadki zniechęcania do korzystania z pomocy obrońcy, brak konsekwencji procesowych w razie naruszeń prawa dostępu do obrońcy czy odmawianie skontaktowania się z obrońcą osobom, które nie mają danych kontaktowych adwokata lub radcy prawnego.

Krajowa Rada Radców Prawnych podkreśliła w przesłanym Fundacji stanowisku, że Dyrektywa 2013/48/UE nie została w pełni wdrożona do krajowego systemu karnego. Wśród podstawowych problemów wymieniono m.in. brak gwarancji kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem, ograniczenie w praktyce gwarancji dla osób, które dysponują danymi kontaktowymi do konkretnego prawnika czy trudności związane z poufnością komunikacji. Badania ankietowe wśród członków samorządu radcowskiego wykazały, że w ocenie radców prawnych dostęp do radcy prawnego (adwokata) dla osób zatrzymanych nie jest zapewniony, jeśli osoba nie dysponuje jego danymi kontaktowymi i nie ma środków na jego ustanowienie.

Na podstawie wywiadów przeprowadzonych z adwokatami, radcami prawnymi, prokuratorami oraz sędziami wyłania się następująca ocena aktualnego stanu prawnego w zakresie dostępu do obrońcy:

- brak jakiegokolwiek systemu, który służyłby zapewnieniu obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem – dysponowanie przez zatrzymanego kontaktem do wybranego przez siebie obrońcy jest warunkiem niezbędnym, ażeby udział adwokata/radcy prawnego w pierwszym przesłuchaniu był w ogóle możliwy, a najlepiej, gdy obrońca został już wcześniej ustanowiony;
- długotrwałość procedury ustanawiania obrońcy z urzędu, wykluczająca możliwość udziału obrońcy z urzędu w trakcie pierwszego przesłuchania;
- niezapewnienie poufności kontaktów osób zatrzymanych z obrońcami, wynikające zarówno z fatalnych warunków lokalowych panujących w policyjnych komisariatach, jak i z treści samego prawa (art. 73 § 2 k.p.k.);

- zbyt rozbudowane pisemne pouczenia o prawach, które osoby zatrzymane otrzymują przed pierwszym przesłuchaniem;
- niska jakość zapewnianych tłumaczeń oraz problemy z tłumaczeniem właściwego języka, a także nieuregulowana kwestia dostępu do tłumaczenia dla osób przebywających w jednostkach penitencjarnych;
- niezapewnienie w polskim porządku prawnym środka naprawczego, który miałby zminimalizować skutki naruszenia prawa dostępu do obrońcy – wyjaśnienia złożone z naruszeniem prawa dostępu do adwokata/radcy prawnego są wykorzystywane na dalszym etapie postępowania.

Za najpilniej pożądane zmiany uznać zatem należy:

- stworzenie systemu, który służyłby zapewnieniu obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem, w tym także obrońcy z urzędu;
- zapewnienie pełnej poufności kontaktów osoby zatrzymanej z obrońcą;
- stworzenie środka zaskarżenia na niezapewnienie prawa dostępu do obrońcy oraz środka naprawczego, który miałby zminimalizować skutki naruszenia tego prawa;
- dostosowanie treści pouczeń o prawach do konkretnego momentu postępowania oraz zagwarantowanie osobom zatrzymanym realnej możliwości zapoznania się z pouczeniem przed przesłuchaniem.

Wyrażamy nadzieję, iż postulaty zmian przedstawione w raporcie okażą się przydatne – także na różnych etapach trwającego procesu legislacyjnego.



**HELŚIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA**

Helsińska Fundacji Praw Człowieka

ul. Wiejska 16

00-490 Warszawa

@hfhrpl

| <https://hfhr.pl>

STAŃ PO LUDZKIEJ STRONIE PRAWA

Przeznacz 1,5% Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

KRS: 00000 35831